Nr 274. Dnia 9 grudnia. Czwartek, Dnia 27 listopada (9 grudnia) 1880 roku.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów opłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: śś. Leokadji P. M. i Walerji P.
Jutro: N. Marji P. Loretańskiej i Eulalji.
Sobota: ś. Damazego Biskupa W.
Niedziela: śś. Synezjusza i Aleksandra.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 59 | Długość dnia godzin 7 minut 47
Zachód „ „ 3 „ 46 | Ubyło „ „ 8 „ 56

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Poniedziałek: ś. Łucji Panny M.
Wtorek: ś. Spirydjona B. W.
Środa: ś. Ireneusza Męczennika.
Czwartek: śś. Euzebjusza i Albiny.

— Uroczystość wczorajsza Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marji Panny zgromadziła już od świtu samego tłumy wiernych do wszystkich Świątyń Pańskich; boć też począwszy od rannych nabożeństw adwentowych, Roratami zwanych, które odbyły się uroczyście z kazaniami, odprawiały się następnie z kolei Msze święte i Wotywy przed ołtarzami Najświętszej Bogarodzicy, a wreszcie i Sumy oraz Nieszpory także z kazaniami i procesjami.

W kościele archikatedralnym św. Jana w dniu wczorajszym właśnie dopełnionym został akt poświęcenia nowo-wyrestaurowanej kaplicy Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marji Panny, poczem też zaraz odprawioną została i uroczysta Wotywa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

Ceremonji poświęcenia kaplicy dokonał, jak i następnie Wotywę celebrował, otoczony asystą, JEksc. JX. kanonik Sotkiewicz, administrator archidyecezji warszawskiej.

Sumę zaś celebrował JX. Justyn Borzewski, kanonik archikatedralny, w czasie której słowo Boże głosił JX. Leon Jungowski, regens konsystorza i profesor seminarjum.

Nabożeństwo adwentowe (Roraty) odprawił JX. Seroczyński, kapelan miejscowy.

W kościele św. Anny, gdzie rozpoczął się wczoraj ośmiodniowy obchód, z odpustem zupełnym, dorocznej pamiątki Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marji Panny, Roraty, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, przed ołtarzem N. P. N. Marji, odprawił JX. Gliński, prefekt szkół rządowych, w czasie których słowo Boże głosił JX. Atanazy Czepulewicz.

Wotywę zaś odpustową odprawił, o godzinie 10-tej zrana, JX. Chromiński, b. proboszcz i dziekan Radzymina, a Sumę celebrował JX. Busiakiewicz, profesor instytutu głuchoniemych i ociemniałych, w czasie której słowo Boże głosił JX. Piotr Chryzolog Majewski, wikarjusz kościoła Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie.

Podczas Nieszporów zaś, które odprawił JX. Czepulewicz, słowo Boże głosił JX. Sikorski, wikarjusz kościoła św. Barbary na Koszykach.

W dniu jutrzejszym, t. j. d. 10 b. m., przypada doroczna uroczystość Najświętszej Marji Panny Loretańskiej, czyli pamiątka przeniesienia domku Loreto, w którym Najświętsza Panna przemieszkiwała.

Uroczystość tę obchodzić będzie z odpustem zupełnym kościół św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, począwszy od dzisiejszych już pierwszych Nieszporów, które z wystawieniem Najświętszego Sakramentu się odbędą, jutro zaś, t. j. w samą uroczystość, odbywać się będzie całodzienne solenne nabożeństwo z kazaniami i procesjami zrana i po południu.

Echa z Czech.

Katastrofa w Zagrzebiu i czesi.—Uczczenie pamięci Mickiewicza.—Odczyt pani Krasnohorskiej.—Nowa sztuka na scenie czeskiej.—Z piśmiennictwa.

Uwaga wszystkich zwróconą jest w chwili obecnej na nieszczęsny Zagrzeb!

Najlepszy to i najwymowniejszy dowód, że czeska idea słowiańska nie zawłaszcza pod płaszczyk swój wszelkich jej korzyści, lecz rozlewa się szerokim strumieniem i dla dobra pobratymców...

Jeżeli nazwa kroackiej stolicy wskazuje, że musiała już ulegać przed wiekami tego rodzaju katastrofom, to jednak roczniki wyraźnie o nich nie wspominają; dlatego wieść groźna o wypadku była nowością, którą iskrą telegrafu szybko się rozniosła.

Po całym kraju, pomimo smutnego stanu finansów naszych, posypały się gradem ofiary i składki; w Pradze i na prowincji nikt nie chce być ostatnim w niesieniu pomocy współbraciom, tak, iż grosz nasz, dobiegłszy do Zagrzebia, nie jedną łzę otrze.

Ofiary, któremi przepełnione są łamy dzienników czeskich, pochodzące od stowarzyszeń i pojedyńczych osób, najlepiej wskazują zainteresowanie się ogółu losem kroatów...

Pomiędzy datkami znajdują się znaczne kwoty i skromne zasiłki, bo w sprawie miłosierdzia zamożni czy ubodzy udział przyjmują.

Najwięcej dotąd czyni Praga; sama gmina z funduszów miejskich, po otrzymaniu smutnej wiadomości, przesłała na miejsce dwa tysiące złotych reńskich.

Nadto na cel pomieniony urządza się pod kierunkiem burmistrza Skramlika wielki koncert, z którego dochód przyniesie niezawodnie parę tysięcy złotych reńskich.

Rocznica wieszcza polskiego, Adama Mickiewicza, obchodzoną tu była bardzo świetnie.

Stowarzyszenie polskie urządziło w wielkiej sali *Umieleckiej Biesiedy* oddzielny wieczorek, z urozmaiconym muzykalno-deklamacyjnym programem; licznie zgromadzona publiczność opuściła salę z najprzyjemniejszem wspomnieniem.

Prócz odczytu Jeske-Choińskiego, program obejmował deklamację polską i śpiewy czeskie.

Slukow, artysta naszego teatru, wypowiedział prześlicznie ustęp z „Konrada“, którego przekład literatura czeska zawdzięcza księdzu Sztulcowi; nawiasem zaznaczamy, iż tłómacz, niegdyś osobisty przyjaciel Adama, znajdował się pomiędzy gośćmi na wieczorku...

Fakt rzeczony świadczy wymownie o sympatjach czeskich dla współbraci z nad Wisły, w imię których umieli uczcić w swoim grodzie święto polskiego wieszcza...

Na trzy dni przedtem, jakby dla przygotowania publiczności, panna Krasnohorska, znana poetka czeska i tłómaczka „Pana Tadeusza“, miała odczyt o Mickiewiczu.

Prelekcja przyjętą była z zapałem; treść jej niezadługo pozna kraj cały, gdyż będzie drukowaną.

Aby dać pojęcie o zainteresowaniu się tą sprawą w Pradze, dosyć powiedzieć, iż odczyt musiał być powtórzonym, gdyż chętni słyszenia go w sali nie mogli się pomieścić.

Na scenie naszej ukazała się w tych dniach prawdziwa rzadkość!

Tym białym krukiem jest oryginalna sztuka, na tle dziejowem oparta: „*Petr Vok z Rożmberka*“, pióra Fr. Szuberta.

Nowy ten dramat miał zasłużone powodzenie, lubo nie czyni zadość wszystkim wymaganiom surowej krytyki.

Autor z talentem niezaprzeczonym i znajomością rzeczy charakteryzuje upadek czeskiej szlachty za panowania Rudolfa II-go i niektóre postacie z wybitną prawdą dziejową nakreślił.

A propos sztuki dramatycznej zanotować wypada ważny fakt, jaki nastąpić ma w marcu r. p., a jest nim otwarcie wielkiego teatru narodowego.

Wyraziliśmy się *ma nastąpić*, albowiem spełnienie terminu idealnego zawisło od wykonania wszystkich robót wewnętrznych.

Ruch nasz literacki ani na chwię nie zasypia, owszem, puls jego zdaje się bić mocniej z dniem każdym.

Nie chcąc przeciążać waszych szpalt, nadmienię tym razem o jednej tylko nowości.

Jest nią broszurka Dlouhego: „O tańcach czeskich“, w której autor w sposób zajmujący ujął charakterystykę naszych pląsów i dał, przytem cenny przyczynek do etnografji ojczystej.

Literatura tłómaczeń codzień także wzrasta!

Aby odzwierciadlać jej postęp, należałoby prowadzić stałą rubrykę bibljograficzną przekładów; na tego rodzaju przeglądy w piśmie waszem niema miejsca, dlatego sposobem notatki wspomnę tylko, iż pod prasą znajduje się komedja Bałuckiego: „Krewniaki“, zczeszczona przez Szwaba Polabskiego.

Jednocześnie w Pilznie ukazały się dwie powiastki Adama Pługa: „Kifor“ i „Krwawa Myrta“, w przekładzie Hovego.

W Pradze wyszedł zbiór dzieł Krasińskiego, a w Bernie „Gramatyka polska“ dla czechów, skreślona przez Wymazala, o której w dzienniku waszym już umieściliście pochlebną wzmiankę.

Edw. Jelinek.

NAD GRANICĄ.

OPOWIADANIE

BOLESŁAWA PRUSA.

(Dalszy ciąg. — Zobaczyć nr 272).

Wójt i pisarz pokręcili głowami, popatrzyli na siebie—i—dali za wygraną. Rozumieli, że Wicek mówi prawdę i że u niego materji nie znajdą.

Żydzi byli pochmurni.

Już mieli się wszyscy rozejść, gdy wtem na dziedzińcu ukazało się dwu *objeszczyków*.

— Hej! Wicek!—zawołał jeden z nich.

Kontrabandzista wyszedł, blady jak ściana.

— Ty dziś w nocy byłeś nad granicą, byłeś nawet w rzece... Nie zapieraj się, bo mamy twoje odzienie...

— A byłem w rzece! — odparł Wicek zuchwale.

— Cożeś ty tam robił?...

— A raki łapałem.

— Raki! — rzekł ze śmiechem *objeszczyk*.—No chodź z nami na komorę, to tam o tych rakach powiesz więcej.

— Co nie mam pójść?... Pójdę! — rzekł kontrabandzista.

Wójt, pisarz i obaj żydki patrzyli na scenę tę ze strachem, bo każdy z nich wobec strażników miał nieczyste sumienie.

Kontrabandzista wbiegł do izby po kapelusz. W przelocie schwycił matkę za rękę i szepnął:

— Mamo!... niech mama przysięgnie, że nikomu nie powie i sama mojej skrzynki nie ruszy...

— Biorę Boga na świadka!... Przysięgam!—odpowiedziała kobieta szlochając.

— Skrzynka leży w gnojówce, koło obory... Ale nikomu matko... nikomu!... Ani ojcu... ani samej nie ruszać...

— Przysięgam ci na rany Boskie!...

Rozmowa trwała bardzo krótko, ale bracia Cymesowie zauważyli ją i zaraz odgadli, że baba wie o miejscu, gdzie ukryta jest skrzynka.

W tej samej chwili ukazał się Wicek z miną zuchowatą i poszedł z *objeszczykami*. Za nimi zdaleka pociągnęli Moszek i Abraham, a wójt z pisarzem zawrócili do kancelarji, smutnie kiwając głowami.

— Co to będzie?... co to będzie? — szeptał wójt.

— Bekniemy!—mruknął pisarz.

— Za cóż ja... nieszczęśliwy? — spytał wójt.

— Wy?... z urzędu. Ale za co ja? — westchnął pisarz.

. . . .

Ojciec Wicka już w drodze do domu dowiedział się że syna aresztowali *objeszczyki*. Wpadł tedy do izby, zły jak djabeł i odrazu rzucił się do żony, wołając:

— Ty wiesz czarownico, gdzie on schował klejnoty!... Gadaj zaraz, bo ci łeb rozwalę...

— Nic nie wiem!—jęczała baba.

— Co nie wiesz!... On ci musiał powiedzieć, bo on twój synalek... Gadaj zaraz, gdzie schował, bo nim ten łajdak wróci, to mu kto ukradnie taki skarb. W całem mieście szepcą, że on coś znalazł i już pewnie z dziesięciu na nasze klejnoty czatuje...

Stary skąpiec był wściekły z gniewu. Oczy mu krwią nabiegły, a żyły na czole nabrzmiały. Tupał nogami i wrzeszczał na żonę:

— Gadaj gdzie skrzynka, bo cię...

— Nie wiem!—odparła baba.

Wtedy stary pochwycił ją za włosy i począł bić kijem. Wreszcie rzucił ją na ziemię, skopał nogami i wybiegł na dziedziniec. Przewrócił stos gałęzi. Wpadł do obórki i począł rozgrzebywać mierzwę. Spuścił żuraw do studni i pukał nim w dno, sądząc, że może tam syn skrzynię schował. Ale napróżno.

Więc znowu wrócił do izby i zbił żonę jeszcze lepiej. Możeby ją i zabił, bo żądza posiadania skarbu zagłuszyła w nim wszelkie uczucia ludzkie, gdy na szczęście—wszedł do chaty Moszek.

— Co wy robicie Janie?—krzyknął na skąpca.

Stary oprzytomniał nieco.

— Biję babę — rzekł — ażeby powiedziała gdzie jest skrzynka, co ją Wicek znalazł.

Przemysł drobiowy.

Przytoczony w n-rze 263 *Kur. warsz.* ciekawy wyjątek z *Gospodyni wiejskiej*, dotyczący wywozu drobiu z Węgier do Paryża, nasunął nam kilka uwag o przemyśle drobiowym u nas, o którym zresztą pisaliśmy już nieraz w *Gaz. warsz.*, ś. p. *Ognisku domowem* i tejże *Gospodyni wiejskiej.*

Ptactwo domowe ważne zajmuje stanowisko w gospodarstwie kobiecem jako niezbędny artykuł kuchni, a w gospodarstwie społecznem jako przedmiot produkcji krajowej.

Hodowla drobiu na większą skalę wymaga przedewszystkiem dokładnego rachunku i praktyczności; rachunek ten polega głównie na stosunku wartości pokarmu i kosztów chowu do przychodu, który drób dać może w mięsie, pierzu, jajach i nawozie.

Wiadomo bowiem, że ptaki wogóle, względnie do swojej wielkości i wagi, potrzebują większej masy pokarmu niż inne zwierzęta; pożywienie przeto drobiu, obok dobroci, posiadać powinno warunek możliwej taniości.

Gdzie ziarno stanowi prawie wyłączny pokarm, tam przy wysokich cenach zboża (np. owsa), które się obecnie praktykują u nas, drób tanim być nie może; to też właściciele przemysłowych hodowli drobiu za granicą zastąpili ziarno w znacznej części inną karmą, którą jest: mięso zwierząt niejadalnych przez ludzi, robactwo (wylęgłe w dołach napełnionych nawozem, sieczką, trocinami i krwią lub padliną), sałata, koniczyna, nać buraczana i młody chwast posiekany i osypany otrębami lub mąką z pośladów.

Wogóle po naszych dworach i dworkach wiejskich chowają drobiu na domową potrzebę dosyć; hodowla ta przeważnie ziarnem prowadzona jest kosztowna, ale niezbędna, to też słusznie *Encyklopedja rolnictwa* nazywa ją „złem koniecznem."

Gdy bowiem w porze letniej niema na wsi codzień świeżego mięsa, a nieraz dostać go wcale nie można, to drób zastępuje go wtedy dla wieśniaków i spędzających lato na wsi mieszkańców miast, a wówczas wyczerpują się najliczniejsze jego stada.

Tym samym trybem prowadzona hodowla drobiu na spekulację przyniosłaby tylko straty w miejsce korzyści, o czem dobrze wiedzą gospodynie nasze.

Ale nie wiemy, czy wszystkim naszym paniom jest wiadomo, że niegdyś w dawnej Polsce wiele magnatek wysokiego rodu i wykształcenia z prawdziwem zamiłowaniem zajmowało się domowem gospodarstwem.

Pisaliśmy już gdzieś o „Pani krakowskiej" czyli hetmanowej Branickiej, siostrze króla Stan. Poniatowskiego, i drukowaliśmy jej listy, z których widać, jak drobiazgowo zajmowała się pani ta gospodarstwem rolnem, bażantarnią białostocką, drobiem i chlewnią w dobrach podlaskich, wysełając rozmaite produkta na sprzedaż...

Najmożniejsza ze wszystkich pań w świecie, bo panująca nad 300 miljonami ludzi w pięciu częściach ziemi, królowa Wiktorja, rezyduje w zarządzie gospodarstwa drobiowego w Windsorze, i nawet w dziejach hodowli indyków zapisała swoje nazwisko zrobiwszy odkrycie, że w czasie niebezpiecznego dla młodych indyków perjodu *koralenia* dobrze im dawać cebulę.

Lubo, mówiąc nawiasem, na sto lat przed królową angielską, gospodynie polskie wiedziały o tem lekarstwie...

Ogromna ludność starozakonna w Królestwie polskiem jest wogóle głównym spożywcą drobiu hodowanego przez lud wiejski, bo każda rodzina tego pogłowia przynajmniej raz w tydzień musi mieć na stole swoim gęś lub kurę; ztąd stolica nasza znajduje się w odmiennem położeniu od innych miast Europy, bo gdy tamte dostają pierwociny, Warszawa tylko resztki prowincjonalnej produkcji drobiu.

Ze wszystkich rodzajów drobiu największe przedstawia zyski hodowla gęsi.

Ptak ten żywi się trawą i wzrasta na pastwisku, a ma tę jeszcze wyższość nad innym drobiem, że dostarcza najlepszego pierza i puchu, który obecnie do wysokiej doszedł ceny.

Szkoda tylko, że hodowla „siodłatych gąsek" jest prawie niemożliwą w poprawnem gospodarstwie rolnem, bo są one wielkim w polu szkodnikiem i zanieczyszczają szkodliwie pastewniki dla innego inwentarza; to też chowem gęsi zajmują się u nas głównie włościanie i zagonowa szlachta mazowiecka i podlaska, ale za to produkcja tego drobiu ogromnych dosięga rozmiarów.

Olbrzymia liczba gęsi wyprowadzana jest corocznie z kraju naszego przez komory pruskie, bo niemcy wolą gęś kupić niż hodować; równie wielką ilość konsumuje ludność starozakonna w kraju zastępująca szmalcem gęsim tłuszcz wieprzowy.

Po dworach głównym spekulacyjnym drobiem są indyki; z tego źródła zaopatruje się w nie Warszawa, do której skupuje takowe i dowozi przeważnie zagonowa szlachta z za Wisły.

Najmniej rozwiniętą jest u nas spekulacyjna hodowla kurcząt i pulard.

Gospodyni wiejska podała kiedyś rysunek sztucznej wylęgarni drobiu.

Podług rysunku tego młody ziemianin podlaski, p. Alfred Moes, zbudował w domu cały przyrząd, który pomieszczony w ciepłym pokoju i ogrzewany gorącą wodą, dwa razy na dobę dolewaną, wybornie wylęgał kurczęta; niepomyślny rezultat dały tylko jaja kaczek i indyka.

Z próby powyższej przekonaliśmy się na miejscu, że aparat ten, gdzie chodzi o domową potrzebę, zupełnie zbyteczny, w przemysłowej zaś hodowli, pod większemi miastami, znakomite oddać może i powinien usługi.

Do podniesienia w kraju naszym hodowli drobiu koniecznem jest zawiązanie odpowiedniego towarzystwa; niemcy dawno uznali potrzebę i potęgę uorganizowania prac tego rodzaju, a stowarzyszenia ich wywarły wpływ pożądany.

Na Szlązku pierwsze takie towarzystwo zawiązało się r. 1852 w Zgorzelicach (Goerlitz).

Liczba pierwotna 18 stowarzyszonych wzrosła do 1,200 członków, opłacających rocznie 2 marki składki; komitet wybierany przez stowarzyszonych urządza co jesień wystawę drobiu i prowadzi zakład, z którego w ciągu lat 17 rozesłał stowarzyszonym 52,787 jaj najlepszych okazów ptactwa.

Podobne stowarzyszenie istnieje również w Saksonji.

Nawoływania pism skierowane do obywatelek wiejskich, żeby podźwignęły krajową hodowlę drobiu, w obecnym stanie rzeczy nie mogą osiągnąć żadnego rezultatu poważniejszego.

Naprzód, że hodowla ta nie znajduje się w tak wielkim upadku, jak to się niektórym zdaje, co wykazaliśmy powyżej; powtóre, jeżeli wglądniemy w przemysłową hodowlę za granicą, to przekonamy się, że tam dźwignią takowej są specjalne zakłady przemysłowców drobiowych pod większemi miastami.

Dlaczego np. wśród kolonistów pod Warszawą, Łodzią i t. d., nie znajdą się tacy przemysłowcy, temu obywatelki wiejskie nic nie winny?

W zakładzie przemysłowym specjalnym i na większą skalę prowadzonym łatwiej daje się wytworzyć w znacznej ilości owa tak konieczna tańsza karma z mięsa niejadalnego, robactwa i t. d., niż w zwykłem gospodarstwie kobiecem, gdzie drób, o ile będzie żywiony ziarnem, o tyle przedstawiać musi to „złe konieczne" dla zaspokojenia potrzeb domowych.

Atoli jedną z głównych przeszkód rozwoju przemysłu drobiowego na prowincji jest zupełny brak normalnych stosunków handlowych w tej sferze.

I tak: jeżeli obywatelka wiejska wyhoduje kilkadziesiąt sztuk drobiu nad domową potrzebę, przecież nie powiezie go sama do Warszawy i nie będzie z nim chodziła po restauracjach i przekupniach, bo kilkadziesiąt złotych zysku nie opłaciłoby kosztów podróży i kłopotów z żywym towarem!

Niemniej praktykujące się niekiedy wysyłanie sług z drobiem do Warszawy zawsze tylko straty przynosi.

Owóż wyczekuje się zwykle na kupca w domu, a kupiec ten kupuje kiedy chce i jak chce.

Zaradzić wszystkiemu złemu mogłyby *w części* sklepy wiejskich obywatelek, gdyby były urządzone w Warszawie, po miastach fabrycznych i gubernjalnych do sprzedaży wszelkiego rodzaju produktów domowych, a zaradzić *w zupełności* mogłoby tylko założenie w Warszawie kilku drobiarni na większą skalę, które kupowałyby hurtem drób od gospodyń i rozprzedawały przekupniom i wszelkiego rodzaju zakładom i spożywcom miejskim.

Domy takie, rzetelnie prowadzone, ogłaszające swoje warunki i ceny, ogółowi producentek znane, mogłyby kupować i sprzedawać drób *na wagę*, a nawet gdyby produkcja przewyższyła miejscowe zapotrzebowanie, mogłyby pośredniczyć w handlu drobiowym z zagranicą.

Dziś gdy Galicja dostarcza jaj do Paryża, a z nad Niemna i Narwi zaczęto wywozić kurczęta do Petersburga, handel drobiowy nabiera prawdziwego znaczenia.

Wiemy również bardzo dobrze, że u większości obywatelek wiejskich nie zbywa ani na dobrych chęciach, ani na umiejętnej pracy i rozumnem poczuciu obywatelskich obowiązków, chodzi tylko o usunięcie tych warunków, przy których nie na wiele się przydają chęci, praca i poświęcenie...

Jeżewo, 29 listopada. *Z. Gloger.*

Pierwszy koncert Sarasatego.

—*B*— Pierwszy z trzech zapowiedzianych koncertów Sarasatego odbył się wczoraj w południe w salach redutowych wśród niezmiernego natłoku publiczności.

Warszawa witała z zapałem artystę, którego pierwsze występy tak niezatarte na słuchaczach pozo-

---

Żyd wzruszył ramionami.

— Jak ona może powiedzieć, kiedy ona nic nie wie?

Skrwawiona i sponiewierana baba podniosła się z ziemi i z wdzięcznością spojrzała na Moszka.

— A ty zkąd wiesz, że ona nie wie? — zapytał skąpiec.

— Wiem od Wicka — odparł Moszek. — On nikomu swoich sekretów nie gada. A jak on się na komorze ślicznie tłómaczy?... To tak, jakby już ze cztery razy w kryminale siedział. To mądry chłop!... Oho! ho!... Gdzieby on babie i jeszcze do tego pijaczce, o swojej skrzyni powiedział!...

Skąpiec ochłonął z gniewu i w myśli przyznał słuszność wywodom Moszka. Juźci prawda! gdzieby znowu Wicek powierzał taką tajemnicę — pijaczce, choć ona jego matka, a on niby ją kocha!

Po takiej refleksji, skąpiec opuścił dom i poszedł na łąkę, rozmyślając: gdzieby jednak skrzynka mogła być ukryta?

Wtedy Moszek dobył z kieszeni półkwartową flaszkę wódki i rzekł do baby:

— Wicek kłania się wam (bo ja teraz byłem u niego na komorze). Przysyła wam wódkę i prosi, żebyście staremu nic o skrzynce nie powiedzieli...

— Powiem mu... na tamtym świecie! — mruknęła baba, kosztując wódki.

— Jeszcze Wicek prosił — ciągnął żyd — żebyście bez ustanku baczyli na skrzynkę... w dzień i w nocy!... Bo się o tem ludzie już dowiedzieli i mogą ukraść...

— Ma się wiedzieć, że będę uważała dzień i noc — mruknęła baba.

W nawiasie dodać trzeba, że Moszek kłamał jak z nut. Z Wickiem nie widział się, wódkę sam babie kupił, ale swoją drogą wędkę zarzucił — i — kobieta złapała się na nią.

Teraz już potrzebował tylko śledzić babę i był przekonany, że ona, przesadną czujnością swoją, najpewniej wskaże mu drogę do skrzyni.

Jakoż, niby to opuścił chatę i doszedł ku miastu. Wnet jednak zawrócił się i stanąwszy za jakimś opustoszonym budynkiem, patrzył.

Z tego miejsca dostrzegł przedewszystkiem, że baba siedzi w oknie i wygląda na dziedziniec.

Miałażby skrzynka być w dziedzińcu?

Wkrótce przypuszczenia jego zmieniły się w pewność, stara bowiem wyszła z chaty i poczęła krążyć po podwórku, coraz bardziej zbliżając się do dołu z gnojówką. Wreszcie, obejrzawszy się wokoło, wzięła w rękę gałąź, i poczęła mięszać nią gnojówkę.

Teraz Moszek zawrócił do domu. Wiedział już wszystko.

Wkrótce zjawił się w chacie kontrabandzista Abraham i przywitawszy babę, zapytał:

— Był tu Moszek?

— Był.

— Mówił wam co od Wicka?

— Mówił — rzekła baba.

— A wódkę wam przyniósł?...

. . . .

Baba już na pół pijana odparła:

— Żadnej wódki nie widziałam!...

— No, to macie! — rzekł Abraham, wydobywając z kieszeni znowu półkwartową flaszkę. Wicek kazał wam codzień wódkę przynosić i jeszcze prosił, żeby wam na niczem nie zbywało.

On przecie nasz wspólnik — dodał po chwili — to my jego musimy w nieszczęściu ratować.

W taki sposób rozmawiał z kobietą dobrą godzinę, od czasu do czasu spoglądając w okno.

Było południe. Około chaty kontrabandzisty nikt jakoś nie przechodził. Pomimo to matce Wicka zdawało się, że przez dziedziniec przemknął się ktoś, jakby Moszek?... Ale że w czasie rozmowy z Abramkiem kobiecina wciąż ssała flaszkę, więc chcąc podnieść się i wyjrzeć przez okno, zatoczyła się na tapczan. Po chwili twardo zasnęła.

Spała parę godzin. W tę porę mąż jej zajrzał do izby, wylał na pijaczkę parę garncy wody i znowu powlókł się gdzieś szukać synowskiego skarbu.

Nareszcie baba, zmoczona od stóp do głów, otrzeźwiła się prędzej niż zwykle. Ziewnęła, przeciągnęła się i wyszła na dziedziniec, a widząc, że nikogo niema w ulicy, zbliżyła się do dołu z gnojówką i za pomocą gałęzi poczęła sprawdzać: czy skrzynka jest na swojem miejscu?

Szturgnęła kijem tu i owdzie, zamięszała pomyje, aż ją obryzgały, ale... skrzynki nie wyczuła.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

stawiły wrażenie; krytyka zaś, nie będąc w możności nic takiego wyrzec, coby uświetniło jeszcze wielki talent hiszpańskiego mistrza, może się tylko tem pocieszać, że jest w pozycji króla hiszpańskiego, którego gwiazda przypięta do boku Sarasatego nie zdoła już dodać blasku gwiazdzie przyświecającej na europejskim artystycznym firmamencie.

Możnaż istotnie co nowego powiedzieć o tym tonie, jedynym dziś może w świecie muzykalnym pod względem dźwięczności, okrągłości, miękkości; możnaż w jaką nową definicję ująć tę grę, w której, jeśli tkwi istotnie jaki demon—to demon ze szkoły romantycznej, działający więcej nerwami zmysłowemi, namiętnością, powiedzielibyśmy nawet niewieścią słabością, aniżeli potęgą i siłą.

Ale wiadomo, że taka słabość bywa także siłą, że artysta grający na takich strunach roztacza też nieprzeparty urok, który prądem magnetycznym audytorjum nawskróś przenika, że się temu czarowi poddać musi każdy, w kim krew nie przestała krążyć, a nerwy jeszcze grają; jestto jakaś rozkoszna katalepsja, w której duch usypia może na chwilę, ale zato ciało słyszy i czuje każdą nutę, każdy dźwięk, który je w taki dziwny stan wprawił.

Z trzech numerów, granych wczoraj przez Sarasatego, pierwsza fantazja Brucha najmniej była zajmującą.

Bruch, tak zwykle jasny i świadomy tego czego chce, jest w fantazji mglistym, ciemnym, chaotycznym, rozwlekłym, — powiedzmy prawdę — nudnym...

Takie nawet mistrzowstwo jak gra Sarasatego, nie zdołało podnieść tego utworu — i niewątpliwie nie przywrócił mu wyższej wartości list otwarty, pisany przez kompozytora w odpowiedzi na hamburską krytykę, która o nim bez ogródki zdanie swoje wypowiedziała.

Dość było zresztą wczoraj usłyszeć po tej kompozycji Suitę Raffa ażeby ocenić rozmowę między dziełem, w którem autor dla tego tylko tak wiele mówi, że mało ma do powiedzenia —a kompozycją jędrną, pełną treści i dowcipu w formie, w traktowaniu popisowego instrumentu i orkiestrowego podkładu.

Suita Raffa odegrana była z niezrównaną werwą, z pod smyczka pryskały iskry olśniewające błyskami drogich kamieni; lekkość, przejrzystość, powiewność tej mistrzowskiej egzekucji nie da się żadnem oddać określeniem.

W tańcach hiszpańskich daje artysta folgę południowemu temperamentowi; jako kompozycje są to rzeczy bez pretensji, ale rytm pulsuje życiem narodu uderza ciepłem tego słońca, pod wpływem którego rozwinął się „djabeł hiszpański.“

W wykonywaniu tych ślicznych klejnocików Sarasate nie ma równego sobie...

W koncercie wczorajszym przyjmowali udział pani Dowiakowska i p. Cieślewski; oboje powitani byli przez publiczność sympatycznie.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= W *Praw. wiest.* znajdujemy dwa nader ważne rozporządzenia rządowe, dotyczące ustroju władz centralnych. Na zasadzie pierwszego z postanowień departamenty policji państwowej i wykonawczej w ministerjum spraw wewnętrznych zostają połączone w jedną instytucję, departament policji państwowej. Drugie rozporządzenie znosi wydziały prawne przy szefie żandarmów i przy ministerjum spraw wewnętrznych. Natomiast w ministerjum spraw wewnętrznych ustanowiony zostaje wydział sądowy, który zajmować się będzie sprawami sądowemi, przesyłanemi, na zasadzie obowiązujących praw, do rozważenia do ministerjum.

= *Nowoje wremia* pisze, że wyznaczona na ostatnim zjeździe przedstawicieli dróg żelaznych komisja w celu opracowania projektu ustawy co do praw, obowiązków i odpowiedzialności osób służących na drogach żelaznych, oraz o sposobie wymierzania na nich kar dyscyplinarnych rozpoczęła już swe zajęcia i zamierza je prowadzić energicznie. Najpierw chce ona zgromadzić odpowiednie materjały faktyczne i w tym celu odniosła się do zarządów wszystkich dróg żelaznych z prośbą o dostarczenie jej notat faktycznych i opinij co do istniejących obecnie na kolejach w tym względzie postanowień wewnętrznych instrukcyj itd. Natychmiast po otrzymaniu żądanych wiadomości komisja przystąpi do sporządzenia projektu, biorąc na uwagę stosunki zagraniczne. Prace komisji prowadzone być muszą szybko, ponieważ termin ich ukończenia wyznaczony został przez zjazd na początek lutego 1881 roku. Wogóle komisja oczekuje objaśnień i uwag w tej ważnej kwestji nietylko od zarządów dróg żelaznych, ale także i od członków personelu kolejowego i od wszystkich, którzy sprawę bliżej znają i którym ciąży ona na sercu. Wszystkie tego rodzaju uwagi mogą być nadsyłane pod adresem zarządzającego sprawami komisji, radcy prawnego głównego towarzystwa rosyjskich dróg żelaznych (Petersburg, Bolszaja Italjanskaja 17) Nie wątpimy, że ze sposobności przedstawienia swych poglądów na prawa i obowiązki personelu kolejowego skorzystają i inteligentni członkowie personelu kolejowego u nas.

= *Nowosti* podają pogłoskę, iż podatek od biletów pasażerskich na drogach żelaznych zostanie wkrótce z inicjatywy nowego ministra finansów zniesionym; jednocześnie przecież zmniejszone zostaną zapewne rozmiary subsydjów gwarantowanych przez rząd drogom żelaznym.

= Kwestja przywrócenia wagonów czwartej klasy na drogach żelaznych znów poruszoną została w sferach administracyjnych. Jako jeden z głównych tego motywów przytoczoną jest konieczność ułatwienia przejazdu drogami żelaznemi robotnikom. Rzecz zdaje się tym razem wejdzie już w czyn.

= Gazety petersburskie donoszą, że z powodu zbyt wielkiego , bo do 20,000 rs. dochodzącego kosztu utrzymania rosyjskiego seminarjum filologicznego w Lipsku i stosunkowo małej zeń korzyści, powstał projekt zamknięcia owego seminarjum; minister oświecenia najzupełniej na projekt ów się zgadza.

= Ministerjum majątków państwowych spodziewa się dochodu z górnictwa w roku przyszłym rs. 6,656,308; ponieważ jednak koszta pobierania dochodów tego rodzaju wynoszą rocznie około rs. 6,300,000, więc skarb będzie miał czystego zysku z górnictwa tylko nie więcej, jak rs. 300,000.

= Z powodu nadchodzących świąt Bożego Narodzenia i ożywiającego się znacznie w tej epoce ruchu handlowego artykułami spożywczemi, władza policyjna przedsiębierze właściwe środki, aby wystawiane na sprzedaż towary tego rodzaju były zdrowe i w dobrym gatunku. W tym celu nakazano: 1) odbyć natychmiast rewizję policyjno-lekarską wszelkich zakładów i handlów, w których sprzedają się artykuły spożywcze i napoje tak w stanie surowym jak i już przygotowane; 2) na bazarach i targach odkrytych rozciągnąć baczną kontrolę nad sprzedażą tychże artykułów, a w szczególności ryb, mąki, mięsa, masła, mleka i t. p. Przy rewizjach zwracać należy uwagę tak na same przedmioty sprzedawane, jak na naczynia, w których przygotowywane są i pomieszczane też artykuły.

= Z dniem wczorajszym otwarte zostały przy cyrkałach policyjnych izby ogrzane dla biednych, mające służyć za schronienie w czasie mrozów i noclegi dla pozbawionych chwilowo dachu. Naczelnik policji warsz. wydał odpowiednie polecenie, a mianowicie: nakazał, aby izby te ogrzewane były codziennie i oświecane na noc; aby zajęto się przygotowaniem mat słomianych na podściołkę; aby służba policyjna zewnętrzna wszystkich biednych, jakich napotka przemarzłych i słabych, lub też nocą nie mających przytułku, do izb tych odprowadzała. Dalej polecono biednym, niemającym czem opalać swoich mieszkań, wydawać przy mrozie od —5 st. drzewo w odpowiedniej ilości polan, przy mrozach wyższych nad —10°, wydawać gorącą herbatę z chlebem.

= Ruch ludności m. Warszawy w ciągu tygodnia od 21 do 27 listopada r. b. Urodziło się: chłopców 137, dziewcząt 123, razem 260 (więcej o 18 niż w tygodniu poprzedzającym). W tej liczbie nieślubnych: chłopców 15, dziewcząt 12, razem 27 (mniej o 6 niż w tygodniu poprzednim). Noworodków martwych było 14. Co do religji: katolickiej 156, prawosławnej 4, ewangielicko-augsburskiej 10, ewangielicko-reformowanej 3, wyznania mojżeszowego 87. Zmarło zaś: mężczyzn 68, kobiet 53, razem 121 (mniej o 12 niż w tygodniu poprzedzającym). Dzieci do lat pięciu zmarło 53 (mniej o 11 niż w tygodniu poprzednim). Z przyjezdnych zakończyło życie: kobiet 8. Najwięcej zmarło w cyrkule I/XI—18, najmniej w X—7 osób. Głównemi chorobami powodującemi śmierć były: zapalenie oskrzeli i płuc—19, suchoty płuc—15, nieżyt kiszek—13, błonica i dławiec—12, uwiąd schyłkowy—8, tyfus brzuszny—4, apopleksja—4, choroby organiczne serca—4, odra—3, płonica (szkarlatyna) 3. Śmierci wypadkowych było 3 (mężczyzni), samobójstwo 1 (mężczyzna). Z przyczyn niewiadomych zmarło osób 5. W tymże czasie zawarto związków małżeńskich 161 (więcej o 63 niż w tygodniu poprzedzającym), mianowicie: w kościele katolickim 120, prawosławnym 6, ewangielicko-augsburskim 9, ewangielicko-reformowanym 2, wyznania mojżeszowego 24.

= W ciągu tygodnia od 21 do 27 listopada r. b. dostawiono na targ prazki wogóle 1,369 sztuk bydła (więcej o 8 niż w tygodniu poprzedzającym), mianowicie: bydła stepowego: wołów 1,067, krów 98, bydła miejscowego: wołów 124, krów 80. Z bydła stepowego sprzedano rzeźnikom warszawskim wołów 936, krów 64; na prowincję: wołów 131, krów 34. Z bydła miejscowego sprzedano: rzeźnikom warszawskim: wołów 28; na prowincję: wołów 96, krów 44. Pozostało niesprzedanych: z bydła miejscowego: krów 7. Krów dojnych było na targu 29. Przypędzono wieprzów 2,800 (mniej o 200 niż w tygodniu poprzedzającym); z czego sprzedano do Prus i na prowincję 1,300 sztuk; cieląt 670 (więcej o 110 niż w tygodniu poprzedzającym). Przewieziono przez rogatki mięsa: wołowego 2,687 pudów, wieprzowego 32, baraniego 303, cielęcego 61, razem 3,083 pudów (więcej o 475 niż w tygodniu ubiegłym). Mięso wołowe płacono funt po kop. 14, cielęce po kop. 16, wieprzowe po kop. $15\frac{1}{2}$, baranie po kop. 13 (drożej o $\frac{1}{2}$ kop.) Funt chleba razowego kosztował $3\frac{1}{2}$ kop., pytlowego 5 kop., bułek zwyczajnych 8 kop., lepszych 10 kop. Sążeń sześcienny drzewa twardego sprzedawano po rs. 18 kop. 75, miękkiego po rs. 17. Za czetwert węgla kamiennego żądano rs. 1 kop. 70 i rs. 1 kop. 55.

= We wsi Dzierżąca gminy Łąck, powiatu gostyńskiego, ukazała się zaraza na bydło rogate; środki ostrożności nakazane zostały.

= W szkole trzyklasowej rzemieślniczo-niedzielnej nr 10, mieszczącej się w gmachu gimnazjum IV przy rogu alei Ujazdowskiej i placu św. Aleksandra, odbył się w d. 8 b. m., w obecności delegowanych ze strony inspekcji szkół, magistratu m. Warszawy i starszych zgromadzenia, doroczny egzamin. Nagrody w książkach otrzymali: z klasy przygotowawczej: Saletra Jan i Spoczyński Franciszek; z klasy pierwszej: Konopka Józef, Miedyński Kazimierz, Orlański Filip; z klasy drugiej: Jadczak Franciszek, Kretkowski Teodor, Sawicki Leonard; z klasy trzeciej: Jeliński Franciszek, Kwiecień Jan, Pokrzywnicki Edward, Zieliński Edmund i Wieczorek Michał. W roku szkolnym zapisanych było w szkole 478 uczniów. Szkoła zostaje pod nadzorem J. Karlińskiego.

= W roku bieżącym emeryci w dniu 13 grudnia odbiorą emeryturę zarówno za listopad, jak i za grudzień, aż po dzień 13 stycznia roku przyszłego.

= Kasa przemysłowców warszawskich, z powodu zamknięcia ksiąg i rachunków rocznych, począwszy od dnia 24 do 31 b. m. nie będzie załatwiała żadnych czynności, prócz przyjmowania należności wekslowych.

= **Z teatru i muzyki.**

* Sezon opery włoskiej otwarty podobno będzie „Mefistem“ Boity.

Niektórzy śpiewacy trupy p. Ciaffei'ego przybyli już do Warszawy.

* Kochańska występuje jutro poraz ostatni w „Rigoletto“.

* Dramat „Posąg“ dany być ma w sobotę na scenie teatru wielkiego.

* „Indje“.

Wystawiono tedy nowy balet—a wystawiono go z wielkim sumptem.

Dobrze poinformowani twierdzą, że ekspozycja nowego baletu kosztuje nie mniej aniżeli 30 tysięcy rubli...

Najnowsza tedy rzecz p. Józefa Mendeza, baletmistrza teatrów warszawskich, błyszczała od złota, jedwabiu i aksamitów.

Nad treścią „Indji“ zastanawiać się nie będziemy,—o treść nie idzie.

Zresztą jeszcze Saphir powiedział: „jeśli rzecz jaka niema żadnej wartości, illustruje się ją muzyką i to się nazywa operą, gdy zaś i w tej formie brak powodzenia dodaje się tańce—i taki fabrykat otrzymuje miano baletu.“

Wobec tego dowcipnego, a rzeczywiście trafnego określenia baletu, nie mamy wcale zamiaru zatrzymywać się nad dziejami księcia indyjskiego, zakochanego w niedoścignionej „Imaginacji“, dzieje te bowiem są, jak dwie krople wody, podobne do dziejów innych tegoż rodzaju książąt baletowych...

Idzie o tańce.

Tym przyznać należy nader umiejętny układ, trochę nowych a szczęśliwych pomysłów, wogóle wiele gracji.

Brakło tylko pląsów charakterystycznych.

Soliści, którym iść winno o taniec forsowny z cechą akrobatyczną—gdyż taki obecnie prąd wieje—wywiązali się ze swego zadania jaknajlepiej.

Pan Gellert przejawiał wiele wprawy i siły w piruetach, panna Cholewicka lekką była, jak... eter.

Do powietrznych jej, a zadziwiających skoków przyzwyczajoną już jest specjalna publiczność baletowa, darzyła więc znakomitą tancerkę nieustającemi oklaskami.

Na grządce młodych solistek zabłysł także powabny kwiatek w osobie panny Meunierównej, która ryzykowny pląs swój murzyński z gracją i wdziękiem wykonała.

Corps de ballet rozwinął także wiele powabu w efektownych tańcach zbiorowych, a mianowicie w *ballabile* w końcu aktu pierwszego, w świetnym tańcu amazonek w akcie drugim, i w pochodzie kapłanek w akcie trzecim.

Szczęśliwej kompozycji pana Mendeza towarz

szyła niestety nieszczęśliwa muzyka jakiegoś włocha, w którego indyjskim rytmie dźwięczały nieustannie skoczne takty walców i polek Straussa, Fahrbacha i Suppe'go!..

Wystawa, jak rzekliśmy wyżej, była wspaniałą. Złota i barw tęczowych sporo!

Kostjumy męskie miały właściwy charakter, damskie z pracowni p. Lucyny Rożańskiej odznaczały się wykwintem, prostotą i smakiem.

Z dekoracyj zwracały uwagę naszą dwa celne płótna p. Malinowskiego.

Wielkie gaudium dla spektatorów, szczególniej ze sfer wyższych stanowiły dwa wielbłądy, które rzeczywiście udały się modelatorom...

* P. Mendez, dyrektor baletu, udaje się wkrótce za urlopem do Wiednia i Petersburga.

* Pani Dowiakowska, pp. Barcewicz i Makowski dadzą w d. 11 b. m. koncert w Wilnie, zkąd zamierzają ruszyć do Rygi.

* Gościnny salon pp. Grossmanów zgromadził wczoraj sporo pierwszorzędnych gwiazd artystycznych.

Bawili tu między innemi: Kochańska i Pablo Sarasate...

Sarasate około północy ujął skrzypce i odegrał kilka charakterystycznych swoich tańców hiszpańskich — Kochańska, pomimo lekkiej niedyspozycji, śpiewała — tak jak ona tylko śpiewać umie — arję z „Łucji" i urocze „Między nami nic nie było".

Zaimprowizowany koncert miał też dwa numera fortepianowe, które wykonał po swojemu Zarzycki.

* W niedzielę drugi koncert Sarasatego.

Współudział przyjmuje też panna Elza Mancel, uczennica konserwatorjum petersburskiego.

Sprzedaż biletów odbywa się w dawnej kasie.

= Ze sztuki.

* Ryciny Jeremiasza Folcka.

P. Józef Łoski, za staraniem którego od r. 1878 ukazują się w specjalnej publikacji „Ryciny polskich i obcych rytowników z XVII i XVIII wieków", podjął obecnie wydawnictwo zupełne wszystkich historycznych polskich znakomitego Jeremiasza Folcka.

Zbiór ten zawierać będzie rycin czterdzieści.

Tekst do dzieła dołączony mieścić w sobie będzie życiorysy znakomitości, w portretach przedstawionych, biograficzną wiadomość o Jeremiaszu Falcku, tudzież spis rycin polskich tego artysty, z podaniem wymiaru oryginałów.

* Słyszeliśmy, iż na wystawę Towarzystwa zachęty sztuk pięknych przeniesiony być ma wkrótce obraz Krudowskiego „Powrót z Golgoty."

* Bawiącemu obecnie w Warszawie artyście malarzowi Franciszkowi Krudowskiemu polecił rząd austryjacki wykonanie wielkiego obrazu religijnego dla kaplicy seminarjum duchownego w Oberhollabrunn.

* Od kilku dni bawi w Warszawie utalentowany artysta malarz p. Witold Piwnicki.

= *Art. nad.*

Szanowny redaktorze.

W onegdajszym numerze *Kurjera Warszawskiego* podaną była wiadomość, że kolegium ewangelicko-augsburskie w Warszawie, *dorocznym zwyczajem*, rozpoczęło już zbieranie ofiar na utrzymanie świątyni, szkół i zakładów dobroczynnych, pod zarządem jego zostających.

Ponieważ ogłoszenie to naprowadza na myśl, jakoby podobne odwoływanie się do ofiarności Zboru corocznie odtąd miało być powtarzanem, co ujemnie wpłynąćby mogło na rezultat kwesty—uważam więc za konieczne rzecz tę w kilku słowach wyjaśnić.

Przy sporządzonym świeżo spisie ludności ewangelicko-augsburskiej w Warszawie pokazało się, że mała tylko stosunkowo cząstka parafian bierze udział w ofiarach stałych na rzecz instytucyj zborowych. Kolegjum przeto, otrzymawszy na to upoważnienie władzy, uprosiło pewną liczbę obywateli miasta, aby cyrkułami zbierali stosowne deklaracje od tych zborowników, którzy dotychczas żadnych składek stałych nie wnosili, ile na przyszłość obowiązują się płacić w tym celu.

Środek ten jednak nadzwyczajny wprowadzono w wykonanie *po raz pierwszy od lat wielu* i w latach następnych ponawianym on nie będzie.

Wprawdzie niedawno zbierano także składki na odnowę kościoła, z powodu przypadającej w roku przyszłym stuletniej rocznicy jego istnienia; lecz była to okoliczność wyjątkowa, tylko przy obchodzie jubileuszowym zdarzyć się mogąca.

Obawa więc *corocznego* wyzyskiwania w sposób powyższy dobrych chęci zborowników zupełnie bylaby płonną i dlatego upraszam uprzejmie szanowną redakcję o wydrukowanie niniejszego sprostowania.

J. członek kolegjum.

= Prośba za młodzieżą szkolną.

Jeszcze b. minister oświecenia, hr. Tołstoj, udzielił pozwolenie na zakładanie kółek czyli stowarzyszeń, w celu niesienia materjalnej pomocy ubogiej młodzieży szkolnej.

W filantropijnem, jak zawsze, naszem mieście znalazło się niebawem grono chętnych osób, które, pragnąc myśl tę jaknajprędzej w czyn wprowadzić, zajęło się nakreśleniem stosownej ustawy i poddało ją właściwej władzy pod zatwierdzenie.

Tymczasem minęło już dwa lata, a jak się dowiadujemy, owa ustawa, z pyłu zapomnienia nie otrząśnięta, dotąd pod wyższe zatwierdzenie nie została jeszcze przesłaną.

Wiadomo, że z dozwolenia p. ministra skorzystało już Wilno, Kijów i inne miasta w Cesarstwie.

Tym kilku słowom naszym towarzyszą westchnienia niezamożnych rodziców i tej ubogiej młodzieży szkolnej, która dla nabycia nauki walczy częstokroć z dotkliwym niedostatkiem...

= Ostrzeżenie.

Słyszeliśmy, iż dwie jakieś kobiety w kilku mieszkaniach prywatnych zbierały składkę na suknie dla ks. Franciszka Sobalskiego.

Otóż winniśmy ostrzedz czytelników, aby nie dowierzali osobom owym, gdyż ksiądz Sobalski już nie żyje, a jak nas powiadomiono i za jego życia nie zachodziła potrzeba urządzania tego rodzaju składek!

= Baczność.

Specjaliści kieszonkowi rozwielmożnili się widocznie w teatrze małym...

W grzeciągu dni kilkunastu spełniono tam trzy znaczne kradzieże.

Zaonegdaj znów hr. W. wyciągnięto z bocznej kieszeni tużurka duży pugilares, w którym prócz biletów wizytowych znajdowało się też... rs. 200 gotówką.

= Falsyfikat.

W jednym z szynków przy ulicy Piwnej, pewien „gość" usiłował rozmienić papier 25-rublowy.

Przekonano się, iż banknot był fałszywy i usiłowano przytrzymać oszusta.

Fałszerz jednak zbiegł.

= Kryjówka.

Jeden z ajentów policyjnych odkrył w tych dniach kryjówkę łotrowską w mieszkaniu dróżnika kolei obwodowej ze rogatką powązkowską.

Schwytano tam trzech rzezimieszków i odebrano im rzeczy z kilku kradzieży pochodzące...

= Zbieg.

Na drodze z Grodziska do Warszawy zbiegł prowadzony do więzienia kryminalnego aresztant Ignacy Niemiarowski, 19-letni młodzieniec.

Poszukują go władze policyjne.

= Wypadki.

* Zagorzenia mnożyć się zaczynają.

W domu pod nr 28 przy ulicy Freta, Barbara P. i Helena L. znalezione wczoraj zostały we własnem mieszkaniu bezprzytomne.

Zagorzały one wskutek zbyt wczesnego zamknięcia pieca.

Obie do przytomności przyprowadzono, a chociaż życiu ich nie zagraża niebezpieczeństwo, ciężko jednakże są chore.

Stróż domu nr 12 przy ulicy Szpitalnej, Wojciech W., również wczoraj zagorzał w swojem mieszkaniu.

Spostrzeżono go i odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

* Rozalja K. na Krzywem Kole pod nr 12, schodząc ze schodów, spadła z pierwszego piętra na dół. Złamała ona rękę i mocno się potłukła.

* Na stacji towarowej drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, Jan G., robotnik pracujący przy ładowaniu towarów, spadł z wagonu i tak silnie się potłukł, że uszkodził sobie krzyż i do szpitala Dzieciątka Jezus w stanie nieprzytomnym odesłany być musiał.

* Hersz N. i siostra jego Ruchla, wczoraj przyszedłszy na Solec pod nr 33, do mieszkania Kelmana R., wszczęli z nim kłótnię.

Potłukli mu oni szyby w oknach i jego samego pobili.

Na ten hałas zebrały się jak zwykle tłumy ciekawych, które za zbliżeniem się policji rozproszyły się... Winnych aresztowano.

* Liczne przejechania.

Dorożkarz Izrael W. najechał na Nowym-Świecie na p. Adolfa S., przewrócił go i skaleczył...

Robotnik Jan Z., powożący wozem najechał na Nowym-Świecie na terminatora szewckiego Franciszka S., który wskutek tego poniósł ciężkie uszkodzenia ciała, a mianowicie: głowy i lewej nogi.

Jan S., powożący karetą, najechał na ulicy Franciszkańskiej na 12-letnią Łucję S., której koła powozu przeszły przez obie nogi, mocno je nadwerężając.

* Onegdaj, około godziny dwunastej, przy ulicy Elektoralnej w domu pod nr 6 (własność p. Glossera) od pieca zatliła się drewniana ściana.

Zawiadomiono oddział mirowski, zkąd udali się na miejsce wypadku toporniey.

Po wyrąbaniu tlącej się ściany ogień w zarodku stłumiono.

= Mrówcza praca.

Uczony włoski Filip Mariotti w wydanem obecnie we Florencji dziełku p. t.: „*Dante e la statistica della lingua*" obliczył, że jego „Boska komedja" zawiera 99,542 wyrazów, prawie równo rozdzielone na Piekło, Czyściec i Raj, czyli niemal po 1000 wyrazów na każdą ze 100 pieśni swej trygologii.

Nie przestając na tem, cierpliwy ten szperacz obliczył nadto, że w skład poematu Dantego weszło 6,154 przedimków, 17,980 rzeczowników, 6,251 przymiotników, 18,658 czasowników i t. p.

Nie dosyć na tem: Mariotti wykazał, że potrącwszy w rachunku wyrazy powtarzane, wypadnie rzeczowników 2,637, przymiotników 924, słów 1,753, przysłówków 269 i t. d., czyli, że tą liczbą wyrazów skreślił mistrz włoski cały swój poemat.

W dalszym ciągu wspomniony badacz spisał, ile rzeczowników zaczyna się od *a*, ile od *b*, *c* i t. d.; wykazał nadto, że Dante w całem swojem dziele użył tylko 17 razy stopni najwyższych.

Z porównawczego zestawienia z innymi poetami okazuje się, że Metastasio użył do swoich dzieł 7000 wyrazów, Demostenes w mowach 4,970, „Orland szalony" liczy ich 8,770, „Raj utracony" 8,000, Szekspir 15,000, Dante zaś z 5,860 wyrazów skreślił całą swą „*Divina comedia.*"

= Wierność psa.

Linzer Tagespost opowiada zadziwiający przykład psiej wierności, który zauważano niedawno w Sierning.

Grabarz, wracając wieczorem z cmentarza po ukończonej pracy do domu, spostrzegł na znanym mu grobie psa grzebiącego ziemię z niezwykłą wytrwałością.

Odpędził więc niepowołanego towarzysza, który odkopał już dół na całą stopę głęboki.

Wróciwszy do mieszkania, zastał u siebie wdowę po zmarłym przed rokiem rzeźniku Wüllnaurze, która przyszła rozmówić się o przyozdobieniu grobu małżonka w dzień zaduszny.

Grabarz zapytał, czy nie wzięła ona psa ze sobą, poczem opowiedział jej to, co widział...

Wrócili oboje do grobu i zastali znowu psa przy mozolnej pracy—poczciwe zwierzę teraz już o pół stopy głębiej postąpiło!

Zadziwieni, wzruszeni, stanęli jak wryci, nie śmiąc w pierwszej chwili przerywać pracy temu czworonożnemu grabarzowi.

Więc po roku blisko poznał pies i odszukał grób swego pana, i wierność swą i przywiązanie chciał okazać wygrzebaniem go i wyprowadzeniem z grobu?...

= Nowy wynalazek.

Na odnodze Sekwany pod Paryżem odbywały się przed kilku dniami próby manewrów z łodzią składaną.

Łódź pochodziła z zakładów p. Tevier'a, gdzie zbudowaną została, według pomysłu admirała angielskiego, Douglasa Mac-Donalda.

Wielka zaleta wynalazku polega na tem, iż łódź jest bardzo łatwo przenośną.

Złożyć ją można w kształt pugilaresu, i pojedyńczy człowiek jest w stanie nieść ją lub przewozić na małym wózku, chociaż łódź po rozłożeniu pomieścić może bezpiecznie osób piętnaście!

Próby, któremi kierował sam wynalazca, powiodły się jaknajpomyślniej...

= Nowy sposób oszustwa.

Do jednego ze składów tabacznych w Wilnie przybył w tych dniach porządnie ubrany jegomość ze skrzypcami pod pachą i zażądał kilka paczek papierosów.

Zapłaciwszy za nie, jegomość zostawił w sklepie zarówno skrzypce jak i papierosy prosząc o zatrzymanie ich na chwil kilka do czasu załatwienia przezeń ważnego interesu.

W chwilę po jego wyjściu do sklepu przybywa również za jakiemś kupnem nieznany, bardzo porządnie ubrany pan.

Spostrzega on leżące na kontuarze skrzypce, zaczyna je szczegółowo oglądać i jest niemi zachwycony.

Nieznany pan zapytuje wreszcie, czy skrzypce są na sprzedaż i ofiaruje za nie tysiąc rubli, a nawet w razie żądania, więcej.

Wreszcie na prośbę nieznajomego subjekt zgadza się pośredniczyć w kupnie skrzypiec.

Nieznajomy zostawia dwieście rubli zadatku i oddala się, wskazując adres swój w hotelu Niszkowskiego.

Niebawem przybywa właściciel skrzypiec.

Kupiec wchodzi z nim w targ.

Wreszcie subjekt kupuje skrzypce za 500 rubli, które natychmiast wypłaca gotówką.

Właściciel skrzypiec się oddala...

Szczęśliwy subjekt oczekuje na hojnego nabywcę skrzypiec dzień, dwa—nabywca się nie ukazuje...

Subjekt posyła do hotelu, — w hotelu nikt nigdy pod wskazanem nazwiskiem nie stał...

Pokazało się więc, że subjekt stał się ofiarą oszustwa dwóch sprytnych łotrów, którym w ten sposób dał z własnej kieszeni 300 rubli.

Skrzypce, jak sprawdzono następnie, były warte... ośm rubli.

Ciekawem jest, że nieznany oszust przysłał następnie subjektowi list, w którym dziękuje za udzielone mu „na koszta podróży“ 300 rubli.

Biedny subjekt! może o sobie powiedzieć, że został wzięty... „na skrzypce.“

= Aforyzm z Kutna.

Kobiety zapisują się na członków straży ogniowej.

To nie dobrze...

Bo damy lubią zapalać ogień, ale go nigdy nie gaszą!

= Sąd salomonowy.

Karol V, dowiedziawszy się, iż dwie kobiety wysokiego rodu posprzeczały się przy wejściu na jakieś widowisko o to, która z nich ustąpi drugiej pierwszeństwa, kazał je przywołać do siebie i tak spór rozstrzygnął:

— Ponieważ nie możecie się zgodzić— rzekł on— rozkazuję, aby najgłupsza i najbrzydsza weszła pierwsza.

Kronika dodaje, iż postąpiły najrozsądniej: weszły razem...

— W dniu dzisiejszym jako w dalszym ciągu ciągnienia 5-tej klasy 135-tej loterji klasycznej główniejsze wygrane padły jak następuje: nr 243 wygrał rs. 2000 u kol. Anetty Goldsteinowej w Warszawie, nr 2471 rs. 2000 u kol. Landaua w Warszawie, nr 6639 rs. 2000 u kol. Lipschitza w Siedlcach, nr 8165 rs. 2000 u kol. Goldhara w Kielcach, nr 4473 rs. 1000 u kol. Altera w Mławie, nr 7001 rs. 1000 u kol. Rajnera w Lublinie, nr 8863 rs. 1000 u kol. Rubinrotha w Warszawie, nr 9079 rs. 1000 u kol. Majerczakowej w Warszawie, nr 16,669 rs. 1000 u kol. Słusznego w Siedlcach, a nn-ra 48, 2382, 3290, 4144, 10,321, 11,677, 16,608, 16,947, 16,969, 20,175 i 20,197 po rs. 400.

— W dniu 8 każdego miesiąca, jako w smutną pamiątkę śmierci Maniusi Gieysztor, złożono rs. 2 dla najbiedniejszych.

— Dnia 9 grudnia, jako w dzień drugiej rocznicy śmierci córki mojej Zofii D., składam rs. 2 dla biednego ucznia na wpis, prosząc o westchnienie do Boga za spokój jej duszy. A. D.

— Rubla dla biednych dzieci na Święta i 50 kop. dla dzieci w szpitalu dziecinnym od Z.

— Rs. jeden składa W. D. dla biednej osoby, do uznania redakcji, z tytułu że takowy miał być zły dla braku jednej cyfry w numerze, a darowany przez M.

— Składam rs. 1 na *urządzenie kraty żelaznej* przed kościołem św. Krzyża, uważając myśl p. S. J., podniesioną w nr 272 *Kurjera Warszawskiego*, za świetną. E. K.

Nekrologja.

† Pojutrze, to jest w sobotę, o godzinie 10-tej rano w kościele św. Kazimierza (PP. Sakramentek) na Nowem Mieście, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. ks. Józefa **Juszyńskiego**, biskupa dyecezji sandomierskiej, protektora duchownego arcybractwa Nieustającej Adoracji Przenajświętszego Sakramentu, na które senior protektorów oraz wszystkich członków tegoż arcybractwa najuprzejmiej zaprasza.

† W dniu 10 b. m., jako w pierwszą rocznicę śmierci, odbędzie się za spokój duszy ś. p. Łukasza **Reklewskiego**, o godzinie **10-tej**, w kościele św. Krzyża, wotywa, na którą pozostała córka zaprasza tych wszystkich, którzy dla zmarłego zachowali wspomnienie. —28969—

† W sobotę, to jest dnia 11 grudnia r. b., jako w wilję czwartej bolesnej rocznicy zgonu ś. p. Tomasza **Chrałowskiego**, oraz za spokój dusz jego dzieci Szczepana i Marji, odprawi się wotywa żałobna w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **9-tej** zrana, na które pozostała rodzina zmarłych uprzejmie zaprasza krewnych i życzliwych. —28956—

† W sobotę dnia 11 b. m., jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Karola **Klimkiewicza**, kasjera drogi terespolskiej, odbędzie się wotywa żałobna, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, na którą w ciężkim smutku pozostała matka, po stracie jedynego drogiego syna, zaprasza przyjaciół i życzliwych. —29026—

† W poniedziałek dnia 13 grudnia, jako w pierwszą bolesną rocznicę zgonu ś. p. Seweryna **Zdzitowieckiego**, b. dyrektora Instytutu agronomicznego, odprawioną będzie o godzinie **11-tej**, w kościele św. Krzyża, żałobna wotywa za spokój jego duszy, na którą pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych, kolegów i znajomych. —29029—

† W dniu 10 b. m., to jest w piątek, jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Ewy **Puścikowskiej**, odbędzie się żałobna wotywa, o godzinie **10-tej i pół**, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, na które pozostałe dzieci zapraszają familję i znajomych. —29084—

† Ś. p. Helena z Wolskich **Radziszewska**, po długich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, przeżywszy lat 27, w dniu 7 grudnia 1880 r. zakończyła życie. W głębokim smutku pogrążony mąż wraz z rodziną zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, w piątek, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Krzyża oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —29080—

† Ś. p. Seweryn **Sawicki**, obywatel ziemski, zmarł w dobrach Kuźnica Marjanowa pod Częstochową. Eksportacja zwłok do parafji w Częstochowie, nastąpi w dniu jutrzejszym po południu, pogrzeb zaś w sobotę dnia 11 b. m., o godzinie **10-tej** rano, na który pogrążeni w głębokim smutku matka z rodzeństwem zapraszają krewnych i znajomych zmarłego. —29087—

† Dnia 7 grudnia r. b. zmarł w Warszawie, licząc lat 49, Robert **Zirkwitz**, tutejszy fabrykant fortepianów i korektor instrumentów teatralnych. Wyprowadzenie zwłok jego z kaplicy szpitalnej przy ulicy Mylnej na cmentarz ewangelicki odbędzie się w piątek, o godzinie **2-ej** po południu. —29089—

† Ś. p. Bronisław **Fitze**, przeżywszy lat 4, zmarł dnia 8 b. m. Stroskani rodzice zapraszają znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 10 b. m., w piątek, o godzinie **1 i pół** po południu, z kaplicy przy kościele św. Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu, na cmentarz powązkowski. —29106

† Ś. p. Otto Franciszek **Grosbach**, intendent szpitala ewangelicko-augsburskiego, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, dnia 7 grudnia r. b. zakończył życie, w wieku lat 35. Pozostała w smutku żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 11 grudnia, w sobotę, o godzinie **12 i pół** po południu, z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania, odbyć się mające. —29104—

† Ś. p. Kazio **Gawroński**, synek Antoniego i Heleny z Stomkowskich, przeżywszy 4 i pół miesięcy, po ciężkiej chorobie, w dniu 9 grudnia przeniósł się do wieczności. Pozostali w smutku rodzice zapraszają na żałobne nabożeństwo o godzinie **10-tej** zrana, dnia 11 b. m., i na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu, o godzinie **3-ej** po południu, z kościoła św. Józefa, obok skweru, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —29103—

† Dnia 11 grudnia, w sobotę, o godzinie **10-tej** zrana w kościele św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, odprawione zostanie doroczne żałobne nabożeństwo za zmarłych braci bractwa św. Wincentego Fereryusza, patrona murarzy. —29105—

— B. p. Jadwiga **Redlich**, panna, po długiej i ciężkiej chorobie, przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 18. W nieutulonym żalu pozostali rodzice i brat zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w piątek, dnia 10 b. m., o godzinie **11-tej** zrana, z domu przy ulicy Twardej, nr 18, na cmentarz wyznania mojżeszowego, odbyć się mające. —29088—

† W najdotkliwszym żalu po stracie ukochanego syna naszego i brata ś. p. Stanisława składamy najgorętsze podziękowanie zacnym i serdecznym kolegom, oraz przyjaciołom zmarłego, którzy w dniu 5 grudnia r. b. uwieńczywszy drogie nam szczątki, na miejsce wiecznego spoczynku ponieśli, jak również wszystkim łaskawym uczestnikom tego smutnego obrzędu, serdeczne „Bóg zapłać“, wdzięczni małżonkowie

—29102— *Gerlach z rodziną.*

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 7-go grudnia.—Prezydent rzeczypospolitej Grevy przyjmował wczoraj posła meksykańskiego, który wręczył swoje listy uwierzytelniające, przyczem wymienione zostały bardzo przyjacielskie mowy.

× **Paryż** 7-go grudnia. — Z wczorajszego oświadczenia ministra finansów Manigna w izbie deputowanych okazuje się, doniesienia, iż pomieszczane w dziennikach berlińskich, o mającej wkrótce zwołać się konferencji monetarnej, są nieprawdziwe.

× **Paryż** 7-go grudnin.— Ludwika Michel, która tu niedawno powróciła z Nowej Kaledonji, postawioną być ma przed sąd z powodu podniecania do wojny domowej i gróźb przeciw rządowi.

× **Paryż** 7-go grudnia.—Wiadomość podana przez *Agence Havasa* o śmierci wdowy po Thiersie uznaną została przez tęż agencję za niedokładną z nadmienieniem, iż stan zdrowia Thiersowej budzi silne obawy.

× **Nizza** 7-go grudnia.— Policja przyaresztowała tu dwóch włochów, hr. Silwio di L. i E. Cargani, w których posiadaniu znalezione zostały ogłoszone za zgubione obligacje miasta Paryża i kolei Ardennes w znacznej ilości.

× **Londyn** 7-go grudnia.— Do *Timesa* donoszą: Rzeczpospolita San Domingo zamierza wznieść pomnik Kolumbowi. Kongres rzeczypospolitej postanowił znalezione w katedrze stołecznej w dniu 10 września 1877 roku kości, które uznano za należące do Krzysztofa Kolumba, złożyć pod mającym się w tym celu wznieść pomnikiem. Wszystkie rządy amerykańskie wezwane zostały do składki. Rząd San Domingo przeznaczył 10,000 dolarów.

× **Dublin** 7-go grudnia.— Trybunał sądowy odrzucił podanie Parnella i towarzyszy, domagające się odłożenia na dzień 25 stycznia rozpoczęcia wytoczonych im procesów państwowych.

× **Zurych** 7-go grudnia.—Zmarł tu Ignacy Heim, znany kompozytor pieśni i dyrektor muzyki.

× **Berlin** 7-go grudnia.— Prowincjonalne kolegjum szkolne uwiadomiło magistrat, iż śledztwo przeciw nauczycielom Försterowi i Jungferowi, skompromitowanym przez agitację antisemicką, zmierza ku złożeniu ich z urzędu.

× **Karlsruhe** 7-go grudnia.—W Grünwinkel koło Karlsruhe zawaliła się budująca się piwnica na piwo fabrykanta Sinnera. Jedenastu robotników zabitych. Udzielający pozwolenie do budowy zaaresztowani.

× **Würbenthal** 7-go grudnia.—Onegdaj oddana została do użytku publicznego linja państwowej drogi żelaznej Erbersdorf-Würbenthal. Długość drogi wynosi 21 kilometrów. Koszta budowy wyniosły 140,000 guldenów.

× **Zagrzeb** 8-go grudnia. — Według gazety urzędowej, ban przeprowadził pożyczkę państwową jednego miljona guldenów w ten sposób, iż 100,000 są bezprocentowe, a od reszty 900,000 pobierany będzie procent 4%; spłata rozłożoną jest na 14 lat i rozpoczyna się w roku 1882.

× **Ateny** 7-go grudnia.— Projektowana podróż króla w celu inspekcji stojących nad granicą wojsk porzucona została. Natomiast przeznaczeni zostali w tym celu wyżsi oficerzy sztabowi. Pułkownik Petmezar odbywa obecnie inspekcję wojsk znajdujących się na wyspach Jońskich oraz twierdz.

× **Lwów** 7-go. — Minister dr Florjan Ziemiałkowski, jako kawaler orderu żelaznej korony I klasy, podniesiony został do godności barona.

× **Lwów** 7-go grudnia.— W przyszły piątek wystawioną będzie na scenie tutejszej tragedja szekspirowska „Koriolan“; rolę tytułową gra Bolesław Ładnowski.

× **Lwów** 7-go grudnia. — W Lisiczyńcach, pod Zbarażem, kilkudziesięciu zbójów uzbrojonych w noże i rewolwery napadło na dom obywatela Michała Czarkowskiego. Łotrzy, ubezwładniwszy służbę, pobili i poranili Czarkowskiego i żonę jego Wandę, poczem złupili dwór i uciekli za kordon graniczny do gubernji wołyńskiej, zkąd podobno też i przyszli. Czarkowski zażądał dla bezpieczeństwa załogi wojskowej.

× **Lwów** 7-go grudnia.— Według *Dziennika*, nominacja wice-prezydenta namiestnictwa Zaleskiego na marszałka krajowego uważaną być winna za fakt spełniony (?).

× **Kraków** 7-go grudnia.—„Izrael na puszczy“, dramat p. Juljusza Łętowskiego, został tu nader sympatycznie przyjęty. Krytyka widzi w utworze tym zadatek obiecującego talentu. Znakomitą, pełną ognia i siły była gra Hoffmanowej w roli Nachy — charakterystycznym był też Rychter jako Mojżesz.

× **Petersburg** 7-go grudnia. — Projektowane jest utworzenie inspektora kolei żelaznej dla dróg żelaznych subwencjonowanych, ponieważ subwencje mają być wypłacane w olbrzymiej sumie szesnastu miljonów.

× **Petersburg** 7-go grudnia.— Do *Gołosa* donoszą z Kronsztadu, iż we wszystkich przystaniach i na całej widzialnej przestrzeni stanął silny lód. Żegluga stanowczo ukończona. Komunikacja z Oranjenbaumem trudna.

× **Tyflis** 7-go grudnia. — Ukazał się tu pierwszy numer humorystycznego czasopisma z karykaturami p. t. *Phalanga.*

Przegląd polityczny.

Daily News swoją poprzednią wiadomość o rozwiązaniu floty demonstracyjnej dopełniły teraz nowym szczegółem, według którego propozycja pana Gladstona, aby komendanci wzajem się powiadomili o miejscu swego ewentualnego pobytu — przyjętą została. W niedzielę eskadry mocarstw traktatowych po dopełnieniu wszystkich marynarskich formalności odpłynęły z Boche de Cattaro z wyjątkiem pancerników austryjackich i niemieckich, które się jeszcze na jakiś czas zatrzymały w przystani. Według ostatnich informacyj eskadra angielska obrała w Pireusie stację zimową, rosyjska zaś odpłynęła do Neapolu. Na tem prawdopodobnie zakończy się szereg wiadomości, dotyczących sprawy dulcyńskiej.

Telegram z Aten przyniósł nam sprawozdanie z obrad parlamentu greckiego w kwestji nowego kredytu na 44 miljonów, których rząd potrzebuje na utrzymanie armji. Deputowany Tricupis interpelował prezesa gabinetu w tej sprawie, żądając w imieniu izby objaśnienia, w jakim celu rząd wymaga tak znacznej kwoty, obciążającej budżet państwa.

Odpowiedź Comundurusa da się streścić w kilku słowach. Programat rządowy opiera się na polityce czynu, rząd zamierza porzucić swoją bierną politykę. Prezes ministerjum ma za złe partji opozycyjnej, że w chwili, w której działać trzeba, wywołuje dyskusje parlamentarne. Rząd przygotowuje się do wykonania uchwał Europy. Nic nie zapowiada tego, aby mocarstwa odmówiły swej pomocy przy zrealizowaniu postanowień kongresu berlińskiego.

Comunduros jest tego zdania, że chociażby Grecja przy wykonaniu tych postanowień sama nic wiele skorzystała, to dla honoru swego uczynić powinna wszelkie, choćby najcięższe ofiary dla osiągnięcia celu. Zwraca się on przeto do patrjotyzmu izby, a zwłaszcza do patrjotyzmu opozycji i prosi o przyjęcie żądań gabinetu, o poparcie usiłowań jego, aby rząd w chwili stanowczej mógł działać z całą powagą i potęgą środków, jakie sytuacja wymaga.

Ślicznie to wszystko i przypuszczamy, że z głębi serca wypowiedziane, ale cóż z tego, kiedy wobec cyfr nieubłaganych, przerażająco wielkich, najpiękniejsze frazesa pana ministra bledną i tracą całą swą wartość.

Budżet na rok 1881 przedstawia tak ogromny deficyt, że chyba bankructwo nieuniknione grozi skarbowi greckiemu.

Wszystkie dochody przedstawiają tylko skromną sumkę 51½ miljona, rozchody zaś projektowane ni mniej, ni więcej tylko 114 miljonów!

Minister finansów objaśnił izbę, iż utrzymanie armji regularnej w sile 80,000 ludzi na stopie zbrojnej, a przypuszczalne powołanie jeszcze gwardji narodowej wymaga właśnie tak znacznych kosztów i nakładów. Czy wobec tego patryjotyzm helleński nie wyrzeknie się Tessalji i Epiru, swoich ambicyj i heroicznych pokuszeń?

Są tacy, co przypuszczają tę ewentualność pomimo wszystkich pogróżek, zaklęć i przysiąg dzisiejszego stronnictwa czynu.

Taka polityka z dewizą: „hulaj dusza bez kontusza“ — nie może wyjść nikomu na dobre, ani też potrwać długo.

Presse czyni uwagę, że jeżeli król Jerzy grecki w ciągu zimy albo na wiosnę puści się na jaką awanturkę polityczną, to przynajmniej nie będzie go mógł spotkać zarzut, że mocarstwom sprawił niespodziankę.

Na wszystkie tony i na wszystkie głosy śpiewają w Atenach pieśń wojenną i odgrażają się, że pójdą na turka.

Przypomina to niemal owego chłopa pijanego, który zamierzał się na żyda i wołał bez ustanku: „trzymajcie mnie, bo go uderzę“.

Otóż zdawaćby się mogło, że Grecja niczego więcej nie pragnie, jak tego, aby ją powstrzymywano, a uderzenie Turcji wolałaby komu innemu zostawić. Sytuacja wszelako jest tego rodzaju, że chcąc nie chcąc, trzeba się na coś ostatecznego zdecydować.

Daily News twierdzą, iż jeśli Grecja nie pośpieszy się naprawdę i Rubikonu nie przekroczy, to oświadczenie ks. Bismarcka, że jego zdaniem kwestja helleńska powinnaby przynajmniej do kwietnia lub maja być odłożoną, stanie się faktem. Gdyby wówczas Turcja jeszcze wzbraniała się wejść w ugodę z Grecją, Europa obmyśli środki przymusowe, ale jakie? — o tem teraz byłoby przedwcześnie dyskutować.

Może znów p. Gladstone zaproponuje demonstrację floty, któraby jak milczące widmo stanęło u wybrzeży tureckich.

Indépendance belge zamieszcza sympatyczny artykuł dla Porty, wykazując, iż w sprawie helleńskiej tak sułtan, jak i jego ministrowie okazują więcej pokojowego usposobienia i zgodności od rządu ateńskiego.

Nic w tem zresztą dziwnego, Porta może się godzić, bo wie, że układy jej nie szkodzą, że zyska tylko na czasie, że nie potrzebuje się śpieszyć, ale dla Grecji wszystkie struny już przeciągnięte, więc nie ma ochoty doprowadzić aż do pęknięcia.

Kwestja inwestytury we Francji da, o ile się zdaje, nowy powód do zatargów i nieporozumień między kurją rzymską a Francją. Papież nie chce przyjąć kandydatów, stawianych mu przez Rząd republikański, na biskupów w dyecezjach opróżnionych dotychczas. Pewna część prasy francuskiej radzi Rządowi, aby biskupstwa poobsadzał bez odnoszenia się do papieża, a to na mocy konkordatu z Fontainebleau, zawartego pod presją Napoleona w r. 1813. Pius VII przyjąć musiał wówczas narzucony sobie warunek, według którego w razie odmówienia nominacji biskupa ze strony Stolicy apostolskiej z powodów nie kanonicznych, Rząd mógł ominąć tę formalność i wprowadzić swego kandydata w przeciągu sześciu miesięcy przez arcybiskupa lub najstarszego biskupa okręgu duchownego. Po wypuszczeniu z niewoli, Pius VII zaprotestował zaraz przeciw temu przymusowi, dzisiaj przeto ów akt nie może posiadać żadnej podstawy obowiązującej, bo papieżowi przysłuża zupełne prawo unieważniania postanowień rządowych.

Obszerny telegram ze Strasburga przyniósł nam wyjątek z mowy namiestnika Alzacji i Lotaryngji, jen. Manteuffla na bankiecie urządzonym dla wydziału krajowego. Stary marszałek pruski skorzystał ze sposobności, żeby się oczyścić z zarzutów, które mu w ostatnich czasach prasa niemiecka robiła z powodu zbytniej pobłażliwości jego i niedostatecznej energji w niemczeniu prowincyj nadreńskich. Mowa ta jest pełną godności i maluje charakter prawego żołnierza i człowieka. „Jego Cesarska Mość, rzekł namiestnik, przysłał mnie tutaj, abym rany goił, a nie zadawał. Mam obowiązek szanować uczucia, które w naturze rzeczy leżą po oderwaniu kraju od państwa (Francji), z którem dwa wieki go łączyły. Zadaniem mojem jest sprawiedliwe prowadzenie duchownych i materjalnych interesów tej prowincji, ułatwić i złagodzić to przejście pod nowy Rząd“. W Berlinie nienajlepsze wrażenie zrobi owo humanitarne pojmowanie misji owej przez cesarskiego namiestnika Alzacji i Lotaryngji.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Petersburg 9-go.—Wczorajsza uroczystość św. Jerzego odbyła się w zwykłym porządku. Po przeczytaniu listu cesarza niemieckiego Wilhelma, Najjaśniejszy Pan wzniósł toast na jego cześć.

Berlin 7-go.— *Nordd. Allg. Ztg.* oświadcza, że doniesienie *Standarda* o układach między Bismarckiem a St.-Valierem w Friedrichsruhe, w przedmiocie stłumienia komunistycznych dążności i ewentualnych nowych królestw nad Dunajem, są w zupełności zmyślone. Rokowania w Friedrichsruhe wykazały tylko, że Francja i Niemcy są zupełnie zgodne w kwestji traktowania spraw wschodnich i w pokojowej tendencji ich polityki.

Londyn 7-go. — Parnell miał znowu w Waterford gwałtowną mowę. Wice-król Irlandji, Cowper, objawił życzenie usunięcia się z urzędu. W łonie gabinetu pięciu członków głosowało przeciw Gladstonowi w sprawie projektu bilu agrararnego, przedstawionego przez Brighta.

Paryż 8-go. — Poseł grecki Brailas, złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych, aby mu podziękować za sympatje dla Grecji wyrażone w parlamencie; zarazem jednak oświadczył poseł, że Grecja wkrótce będzie zmuszoną przeprowadzić stypulacje berlińskie, czy to drogą pokojową, czy siłą oręża.

Londyn 8-go. — Zaprzeczają tu pogłosce jakoby rząd grecki zgodził się na ponowne podjęcie układów bezpośrednich z Turcją.

Paryż 8-go.— Kwestja obsadzenia wakujących posad biskupich została załatwioną. Papież przyjął bez opozycji wnioski rządu francuskiego. Grevy podpisze nominacje. Wszyscy wybrani kandydaci są duchownymi świeckimi, ludźmi spokojnymi i wykształconymi. Papież cierpi na nerwową irytację i reumatyzm, stan nie jest jednak niebezpiecznym.

Bukareszt 8-go.— Romanul zapewnia, że w komisji dunajskiej delegaci Bulgarji i Serbji podzielają stanowisko Rumunji. Pierwszym, który przemawiał przeciw austryjackiemu *avant-projet*, miał być delegat serbski.

Paryż 8-go. — Senat wybrał komisję do prawa o reformie stanu sędziowskiego, składającą się z 6 przeciwników, a 3 zwolenników wniosku. W wydziałach większość oświadczyła się przeciw reformie. Senat nie dopuścił na porządek dzienny wniosku Gavardiego przeciw Constantowi.

Zagrzeb 9-go. — Dziś w nocy czuć się dało znowu silne faliste trzęsienie ziemi połączone z nieszkodliwym hukiem podziemnym.

Berlin 9-go.— Ambasador rosyjski Łabunow udał się dziś do Friedrichsruhe.

New-York, 8-go.—Thompson, minister marynarki Stanów Zjednoczonych, telegrafował do Lessepsa, że przyjmuje ostatecznie prezydencję w komitecie amerykańskim Towarzystwa Panama.

SZARADA.

Drugie trzecie, zwierzątka małe,
W *pierwsze trzecie* włóżcie *całe*.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Szafiry*).

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga“ drogi żelaznej warsz.-terespolskiej
z d. 8 grudnia 1880 r.

Pszenica:	wyborowa	156 — 163
	średnia	136 — 150
	ordynaryjna	110 — —
Żyto:	wyborowe	140 — 141
	średnie	133 — 139
	ordynaryjne	— — —
Jęczmień:	wyborowy	102 — 120
	średni	— — —
	ordynaryjny	— — —
Owies:	wyborowy	106 — 108
	średni	97 — 104
	ordynaryjny	— — —
Groch:		106 — 120
	gorszy	— — —
Gryka		95 — 105
Kasza jaglana	wyborowa	130 — 145
	średnia	— — —
	ordynaryjna	— — —

B. Werner et Comp.

— Wysokość wody na Wiśle pod Warszawą st. 2 c. 3

Kurs giełdy warszawskiej—dnia 9-go grudnia 1880 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	144.30.45	144 52½	—.—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	9.76.76½	9.78	—.—
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	—.—	116.70	—.—
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	124.20.35.42½	124.65	—.—

Papiery publiczne:	Dopełniono tranzakcji	z końcem żąda.	z końcem płac.
Obligi skarbowe rs. 100	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—.—	99.50	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	—.—	98.60	—.—
„ małe	—.—	98.25	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	92.70	92.90	—.—
„ „ „ „ II	—.—	91.65	—.—
„ „ „ „ III	90.25	90.40	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże.	86.15	86.25	—.—
„ małe.	86.05	86.15	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—	—.—
II „ „ rs. 100	90.75.80	91.—	—.—
III „ „ rs. 100	—.—	—.—	—.—

Akcje i obligacje:	Dopełniono tranzakcji	z konc. giełdy żąd.	z konc. giełdy płac.
Akc. wiel. towa. Ros. kolei żel. za rs. 120	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.-W. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.-B. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.Terespolsk.	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej.	—.—	—.—	—.—
Akc. Banku Hadl. w Warszawie	—.—	300.	—.—
Akc. Banku Dyskon. w Warsz.	—.—	305.	—.—
Akc. Banku Handlow. w Łodzi.	—.—	—.—	—.—
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—.—	161.50	—.—
Akc. Warsz. tow. fabr. cukru	—.—	—.—	—.—
Akc. tow. Fabr. cukru Józefów.	—.—	—.—	310(*)
Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru.	—.—	—.—	835.
Akc. t. Lilpop, Rau i Lewenst.	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. fabryki machin	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—	—.—
Akc. Tow. zakł. przędz. Zawier.	—.—	—.—	—.—

Wartość kuponów: od list. zast. $184\frac{4}{9}$, nowych $730\frac{5}{9}$, zastawnych m. Warszawy serji I i II $93\frac{1}{18}$, miasta [illegible] $51\frac{7}{18}$ listów likwidacyjnych $8\frac{8}{9}$, obligów skarbowych $75\frac{2}{3}$, pożyczki premjowej I-ej emisji $202\frac{4}{5}$, drugiej emisji $119\frac{2}{5}$

Monety: Półimperjały rs. .— sztuki dwudziestofrankowe rs. .—, marki niemieckie kop. —, pruskie bilety bankowe rs. —kop. —, bankowe guldeny austryjackie rs. — k. —. (*) Bez superdywidendy.

Teatr Eldorado.

Dziś, t. j. w Czwartek:

Die Mottenburger.

Krotochwila ze śpiewami w 6 aktach Kalischa.

Jutro, t. j. w Piątek:
Gościny występ panny

v. Csepcsanyi.

CESARINE,

Komiczna operetta w 3 aktach, Wolf'a.
Początek o godzinie 7½.
к—29112—1—1

Wystawa Obrazów

nowoczesnych malarzy
ALEKSANDRA KRYWULTA,
w hotelu Europejskim, otwarta codziennie od godz. 10—4. Cena po 15 kop., w Czwartki, Niedziele i Święta po 7½. к—27760—9—48

Wystawa stała Sztuk i Starożytności

róg ulicy hr. Berga i Mazowieckiej, otwarta codziennie od godz. 10—3. — Cena wejścia kop. 10, w Niedziele i Święta kop. 5, we Czwartki kop. 30. к—28368—7—24

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany

DOM KOMISSOWY
pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

MIODOWA Nr 11.

1) Przyjmuje na sprzedaż z wolnej ręki lub przez licytację wszelkie ruchomości: meble, dywany, futra, ubrania, lustra, bižuterje, rzeczy sztuki, ekwipaże, instrumenta muzyczne i t. p.

2) Na zlecenie kupuje i sprzedaje wyż wymienione przedmioty jakoteż wyroby i towary od fabrykantów i kupców.

3) Wymienia meble. Zapas nowych i używanych wielki na składzie.

Otwarta codzień od godziny 9-tej do 6-tej wieczorem. W święta od 12—3.
к—27070—15—0

☞ W dniu 28 Listopada (10 Grudnia) 1880 r., od godziny 10 rano odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, przy ulicy Jerozolimskiej Nr 5A, składających się z bogatych mebli, różnych kosztowności, znakomitego fortepianu, bronzów, zegarów chińskich, wazonów i t. d.

Jan Orłowski,

к—29118—1—1 Komisarz sądowy.

MŁODY CZŁOWIEK

z W. Ks. Poznańskiego, władający dobrze jęz. niemieckim, opatrzony chlubnemi świadectwami, poszukuje od Nowego-Roku miejsca **SUBIEKTA** w jakim kolwiek handlu lub zakładzie. Oferty uprasza składać w kantorze Kurjera War. pod wyrazem **Subiekt**
3—3 —28585—к

☞ Dnia 12 (24) Października 1880 r. w wagonie K. Ż. Warsz.-Petersb., niedojeżdżając stacji Białystok, skradziono mi **Torebkę**, w której znajdowało się biletami Bankowemi gotówką rs. 4935, 20 kopiejek Rs. 16; 2 sztuki złota po 10 marek; Listami Zast. Ziemsk. jeden za Rs. 500, dwa po 250; dwa Listy Likwid. Król. Pol. po Rs. 100; jeden List Zast. M. Warsz. na Rs. 250 Nr 57797; Akcja żegl. par. Warsz. na Rs. 100 i Akcja Domu Ziemian Włocławka na Rs. 100. Nadto Rewersa i Weksle wydane na imię Włodzimiorza Łabęckiego: a) Rewers Włodzimierza Golcza, Stanisława i Joanny Bogdańskich na Rs. 4,000, wydany 10 Października 1879 r., płatny 1-go Października 1880 r.; b) Rewers Stan. Bogdańskiego na Rs. 300, płatny 1-go Lipca 1881 r.; c) Weksel B. Szaniawskiego i H. Wzdulskiego płatny 1-go Grudnia 1880 r., na Rs. 1,000; d) Weksel daty 13 (25) Sierpnia 1880 r. płatny 1 (13) Grudnia 1880 r., wydany przez Juspę Zazmana; e) Rewers Lajzera Szenberg na Rs. 1,000, płatny 1 (13) Października 1880 r.; f) dwa Rewersa Gregera, płatne 1-go Stycznia 1881 r., na Rs. 175; g) Rewers braci Wiśniewskich na Rs. 100, płatny 20 Czerwca 1880 r.; h) Kartka Golca poświdczająca że pensji do 1 (13) Września 1879 r. Łabęckiemu płacić nie będzie i na niej napis Simundta, że on zapłaci Rs. 500; i) 7/4 Losów Nr 21740, 21711, 21712 i 21707 z kantoru M. Nelkena, do kl. IV, oprócz tego Paszport i 2 pozwolenia na fuzję i rewolwer, jedno JW. Gubernatora Warszawskiego i Naczelnika pow. Kutnowskiego z r. 1878, drugie JW. Gubernatora Grodzińskiego z d. 4-go Marca 1879 r. Nr 73.

Ze skradzionych rewersów i weksli nikt użytkować nie może, ponieważ wszędzie zastrzeżenia zrobione, a o kradzieży natychmiast meldowano policji w Grodnie i u JW. Oberpolicmajstra m. Warszawy. Każdy ktoby dał znać do wydziału śledczego przy biurze JW. Oberpolimejstra, lub do biura posłańców warszawskich Felixa Łabęckiego — i doprowadził do odzyskania całej straty, otrzyma 2,000 Rs. nagrody, a w razie odzyskania samych tylko papierów i dokumentów Rs. 500.
к—29107—1—1 **Włodz. Łabęcki.**

Tanio do sprzedania:

Kredens o 8 szafkach, **Szafa spiżarniana** o 24 szufladach, **Stoł jadalny** o 5 blatach, **20 krzeseł** wiedeńskich, **Biurko, Lustro, Wieszadła** i różne sprzęty pokojowe.

10 tuzinów **talerzy** głębokich, płaskich, daserowych, **Wazek 20, Salaterki, karafki, Tace** i drobne rzeczy do nakrycia.

5 **Stołów** kuchennych, **Szlaban, Stołki, Beczki, Wagi** stołowe i decymalne, wszelkie **przyrządy** kuchenne i naczynia.

Miedź: **Sagany, Rądle, Patelnie, Brytwanna, Wanna** do ryb, **Noże** kuchenne i różne przyrządy.

Konserwy: pomidorowe, szczawiowe, soki, konfitury, ogórki kwaszone.

Ulica Chmielna Nr 11, wiadomość w **Szkole Kucharek.** к—28494—2—12

WYŻEJ WSZELKIEJ

KONKURENCJI!!!

powtarza każdy nasz skład przy rogu ulic Dzikiej i Nowolipek dom Brauna Nr 1, m. 10, odwiedzający i liczba kupujących codziennie się pomnaża, jesteśmy obarczeni obstalunkami nietylko z kraju, lecz z najodleglejszych stron Cesarstwa, gdyż rzeczywiście nikt nie jest wstanie taniej od nas sprzedawać,

oto dowód:

Obrus niciany duży, z frendzlą lub bez rs. 1 kop. 10.
6 Serwet dużych stołowych, adamaszkowych rs. 1 kop. 80.
6 Serwet deserowych ślicznych, kop. 60.
1 Garnitur stołowy, składający się z dużego obrusa i 6 stołowych dużych serwet adamaszkowych rs. 4 kop. 60.
1 Garnitur na 12 osób, obrus ogromny i 12 stołowych serwet rs. 8.
1 Garnitur na 24 osób, adamaszkowy, rs. 15.
Serweta cudowna himalajska, do salonu duża rs. 4 kop. 50.
Ręczniki niciane, śliczne po 42 i 55 kop.
Prześcieradła bez szwu, gotowe obręblane i znaczone, 3½ łokcia długie i 2½ szerokie, po rs. 1.
Koszule męzkie eleganckie wyborowe, z cretonu zdrowia, webowe cienkie gorse, kołnierze i mankiety, rs. 2.
Gacie wyborowe i trwałe rs. 1.
Koszule nocne bardzo trwałe rs. 1.
Kołnierzyki męzkie, najnowsze fasony po 25 i 30 kop.
Mankiety męzkie poczwórne po 40 kop.
Kołnierzyki damskie webowe po 30 kop.
Creton zdrowia, na koszule 1½ łok. szeroki po 15 kop.
Perkal najlepszy 1½ łok. szeroki po 13 k.
Creass pół płótno po 12 kop. za łokieć.
Barchanu najlepszego po 12, 17, 20, 23 i 25 kop.
Halki wełniane wyborowe, jedwabiem szyte od rs. 2 k. 50.
Sztuka płótna krajowego, 30½ łokcia po rs. 4 kop. 50.
Madepolan 7 ćwierci szerokiego po 25 k.
Kaftaniki trykotowe wyborowe po 90 k.
Płócienka na fartuchy po 15 kop.
Poszewki gotowe po 75 kop.
Chustki ½ tuzina po 40 kop.
Chustki płócienne z kolorowemi szlakami po 35 kop. sztuka.
Wełniana materja wyborowa, na suknie po 12, 15 i 20 kop.

☞ **Obstalunki z prowincyj proszę adresować: Skład towarów, róg Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna Nr 1, mieszkania Nr 10.** к2—10—28688—

Zawiadomienie

z Zakładu fryzjerskiego

Karola Smosarskiego.

W tych dniach otrzymałem z **PARYŻA** model ślicznej fryzury, zwanej **„Cache peigne"**, (Kaszpeń), **z włosów wiecznych (krauzowanych),** i wykonałem takową w kilka godzin z tychże włosów, umyślnie przy modelu sprowadzonych. Wykonanie to dowiodło, iż fryzura ta, jest o **50%** dokładniejszą i praktyczniejszą, co mi przyznali biegli w fachu fryzjerskim i Damy ubierające głowy z wszelką elegancją.

Cena powyższej fryzury wynosi zaledwie Rs. **9.**

Zakład fryzjerski
Karola Smosarskiego,
ulica Długa Nr 43.
к—28817—1—6

Ważna dla pp. Właścicieli domów i Handlujących.

Wszelkie szyldy, napisy, numera na domy, mieszkania i t. p. wykonywa Zakład Galanteryjno-Lakierniczy L. Rühla, podług przepisu policyjnego, po cenach bardzo umiarkowanych.—Ulica Leszno Nr **37** nowy.
к—29000—1—3

Niniejszem mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że reprezentację i wyłączną sprzedaż wyrobów z fabryki mojej, jako to:

Oleju lnianego, Pokosktu, Lakierów i t. p.

na Królestwo Polskie, od dnia 1-go Grudnia r. b., powierzyłem

pp. Kuksz, Luedtke i Grether w Warszawie.

Wyroby z fabryki mojej, od lat wielu znane na rynku Warszawskim, w skutek swych zalet, znaczny popyt wyrobić sobie zdołały; w nadziei przeto, że takowy pozostanie niezmienionym, upraszam Szanownych Konsumentów, aby zapotrzebowania swoje do powyższej firmy zwracać zechcieli.

W. Hartmann,

Fabryka Oleju w Rydze.

Powołując się na powyższe zawiadomienie, mamy zaszczyt donieść, że objąwszy reprezentację i wyłączną sprzedaż **wyrobów z fabryki oleju pana W-ma Hartmana w Rydze,** utrzymujemy skład takowych—i sprzedaż **PO CENACH FABRYCZNYCH** odtąd prowadzić będziemy.

KUKSZ, LUEDTKE i GRETHER,

к—29060—1—3 **Warszawa, Leszno Nr 25.**

Skład Win, Delikatesów, Towarów Kolonjalnych,

oraz Cukru i Herbaty

A. DZIĘGIELEWSKIEGO,

przy rogu ulic: Świętokrzyskiej i Wielkiej Nr 18,

tak na porę obecną jak i na Święta Bożego Narodzenia, poleca Szanownej Publiczności **Wina** w różnych gatunkach, **Porter** zagraniczny i krajowy, **Piwa** lagrowe z różnych browarów, **Wódki** Jankowskiego po cenach fabrycznych, **Bakalje** świeże, **Migdały, Rodzenki, Cykata, Wanilja, Kasztany, Orzechy** w różnych gatunkach, **Śliwki** francuzkie, tureckie i węgierskie; **Miód Lipiec, Buljon, Kawior Astrachański, Łosoś wędzony i marynowany** w puszkach: **Oliwa Nicejska, Sardynki świeże, Śledzie pocztowe, Uliki angielskie,** łososiowe i marynowane; **Sery** w różnych gatunkach, **Herbata** pierwszorzędnych firm Moskiewskich, **Makaron** prawdziwy **włoski i krajowy, Musztardy** zagraniczne i krajowe, **Czekolada** i **Cacao** Wedla, **Biszkopty** (herbatniki) angielskie i krajowe i t. p.—**wszystko po cenach bardzo umiarkowanych.** к—29082—1—3

ZAWIADOMIENIE.

z dniem 1 Października r. b., otworzyliśmy w miejście tutejszem

WIELKI MAGAZYN

Gotowych Ubiorów Męzkich,

obficie asortowany, obecnie świeżo skompletowany na sezon jesienny i zimowy podług najnowszych modeli i w najlepszych gatunkach.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.—Ceny przystępne.

B-cia KOCH z Wiednia,

ulica Miodowa Nr 2,

gdzie dawniej mieścił się magazyn p. Kwiatkowskiego.
к 21931—22—40

Potrzebny jest

Subjekt czyli Administrator,

do składu wódek, z kaucją Rs. tysiąc, który otrzyma pensji Rs. 40 miesięcznie i jeden procent od czystego zysku.—Oferty uprasza się składać pod liter. C. N. N. w Warsz. Agenturze Ogłoszeń, Senatorska 22.
к—29081—1—3

Emilja Żeromska,

Nauczycielka lekcji tańca,

udziela takowe na mieście, po pensjach, oraz przyjmuje osoby dorosłe na kompleta.—Ulica Długa Nr 5, mieszkania 27, gdzie lecznica.
к—28499—2—2

Z powodu wyjazdu do sprzedania

Meble z 4-ch pokojów:

w **salonie** orzechowe, pokryte aksamitem, a także całe kryte wełną, **sypialny** pokój cały dębowy, łóżka duże; **stołowy** również dębowy; **gabinet męzki** orzechowy, mat, rzeźbiony. Wszystkie meble bardzo ozdobne. Tamże **Zegar** w szafce i **Lampy.** — Ulica Widok Nr 14, stróż wskaże, od godz. 10-tej do 4-tej. к—29025—1—4

10 Rs. nagrody.

Dnia 7-go Grudnia przed wieczorem zginął z domu przy ulicy Erywańskiej Nr 4a, mały czarny **Piesek** (taks), z żółtemi odmianami i krótkim ogonem. Kto go odprowadzi do stróża lub da wiadomość otrzyma powyższą nagrodę. к—29086—

Obiady w kuchni taniej przy ulicy Freta:

Dnia 10 b. m., t. j. w Piątek: Zupa z kaszy perłowej ze śmietaną, pieczeń kartofle, makaron ze serem na post.

Wielki wybór KAŁOSZY,

oraz różnego rodzaju

ciepłego Obuwia.

poleca
Skład Towarów Rossyjskich
T. STANISŁAWSKIEGO,
gmach Teatralny, róg Nowo-Senatorskiej.
к—28880—?—3

Introligator (chrześcijanin)

do wyrobu pudełek papierowych i t. p., może znaleźć stałe pomieszczenie w fabryce kopert, przy placu Teatralnym Nr 7. Poszukiwane są także **Dziewczęta** do maszyn kopertowych. к—29078—1—3

Z powodu zmiany interesów, jest **zaraz do odstąpienia**

Cukiernia.

Wiadomość w **Dystrybucji** p. Nowakowskiego, przy ulicy **Bielańskiej Nr 3,** hotel Lipski. к—28326—6—6

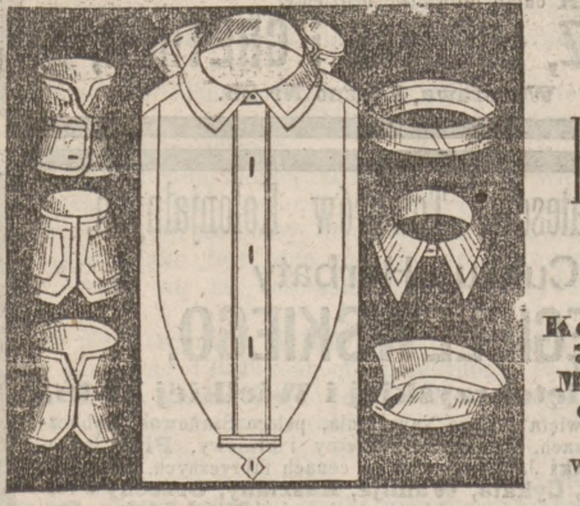
Zaproszenie Szanownej Publiczności!!

Istniejący od lat 30 Magazyn Ubiorów Mężkich w Wiedniu, a 8 lat **w Warsazwie przy ulicy Senatorskiej Nr 22** pod firmą **E. SAMET,** poleca Szanownej Publiczności swoje, odpowiednie na zbliżającą się gwiazdkę i kolendę, podarki, składające się z tanich i najdelikatniejszych, oraz najlepszych **tkanin francuzkich, angielskich i brünerskich;**—mianowicie: Ubiory Żakietowe od rs. 25. Sakowe od rs. 22; Szlafroki od rs. 14; Kamizelki z prawdziwego ljońskiego aksamitu rs. 5; Kamizelki jedwabne pluszowe rs. 4, przyczem wielki wybór Kamizelek kortowych po rs. 2½,—słowem Ubiory wszelkich nazw, w różnych gatunkach, są zawsze w wielkim wyborze gotowe na składzie.

O liczne więc odwiedzanie mego Magazynu, upraszając

pozostaje z szacunkiem **E. Samet,**

Krawiec z Wiednia, Stefansplac Nr 1; w Warszawie, Senatorska Nr 22; w Kijowie, Kriszczatek, dom Linincenkoi. к—28553—4—0



к—28303—2—3

Specjalny Magazyn

BIELIZNY F. GRUNWALDA,

WARSZAWA,

Senatorska 16,

poleca:

Koszule od rs. 1.50 do 7.50.—Kołnierzyki, Mankiety, Garnitury damskie, Krawaty męzkie i damskie w największym wyborze, po najniższych cenach.

Nowo-otworzony

Skład Szkła, Kryształów Porcelany i Fajansu,

oraz

SZYB DO OKIEN

z pierwszorzędnych fabryk zagranicznych i krajowych, pod firmą

JÓZEF PETRYCH i S-ka,

przy rogu ulic: Rymarskiej i Senatorskiej Nr 471a,

dom Hr. Przeździeckiej,

poleca Szanownej Publiczności wszelkie przedmioty w zakres ten wchodzące.

к—23670—10—26

CUKIERNIA i FABRYKA LODÓW

A. PARAVICINI,

róg Nowego-Światu i Placu Trzech Krzyży,

przyjmuje **w każdym czasie** zamówienia na **Lody,** a posiadając znaczny wybór form, może zadowolić najwybredniejsze wymagania.—Poleca przytem

Czekoladę Ph. Suchard'a

w różnych gatunkach, tak w tabliczkach jak i deserową w pudełkach.—Zarazem zwraca uwagę na **wielki wybór** świeżo nadeszłych

Bombonierek Paryzkich

różnej wielkości, po cenach bardzo umiarkowanych.

к—26718—9—20

58. MARSZAŁKOWSKA 58.

NOWO-OTWORZONY

SKŁAD WIN

Kaukazkich i Krymskich

pod firmą

HERMANN STEIN & Comp.

ulica Marszałkowska Nr 58,

gdzie mieścił się dawniej Handel Win Maringe'a,

poleca wszelkie gatunki win, a mianowicie:

Białe stołowe, po cenie od kop. **30** za butelkę lub od **rs. 1 kop. 35** za garniec i wyżej.

Czerwone, po cenie od **kop. 35** za butelkę, lub od **rs. 1 kop. 50** za garniec i wyżej.

Wina Szampańskie, pod względem dobroci nieustępujące zagranicznym, od kop. 75 do 2 rs. za butelkę.

Zamówienia z prowincji, wykonywane będą sumiennie i z możliwym pośpiechem,—za zaliczeniem. к—26517—5—6

CUKIERNIA

Franciszka Popielawskiego

ogłasza

SPRZEDAŻ

Pierników

PIERNIKI! **PIERNIKI!**

własnej Fabryki, wyrabianych przez uzdolnionych w tym fachu pracowników. Wielki wybór **Cukrów Desserowych,** codzień świeże.

Podwal Nr 3,

drugi dom od rogu Senatorskiej.

к—28271—2—2

Przychodźcie! kupujcie i podziwiajcie,

iż **za pół ceny** sprzedaje niżej wymienione towary

pierwszy sklep od rogu placu Bankowego przy ulicy Żabiej Nr 7, gdzie czerwonemi literami napisane

„WYPRZEDAŻ".

Koszule męzkie dobrego fasonu . . . . od	— k. **95.**
Koszule męzkie z webowemi gorsami . . . . od	rs. **1** k. **35.**
Koszule męzkie webowe od	rs. **1** k. **80.**
Koszule damskie dobrego fasonu . . . . od	— k. **75.**
Prześcieradła gotowe bez szwów obrębiane . . . . . od	— k. **95.**
Kalesony męzkie (creas) pół płótno . . . . od	— k. **55.**
Kaftaniki ciepłe w dobrym gatunku . . . . od	rs. **1** k. **10.**
Kalesony wełniane . . . od	rs. **1** k. **35.**
Pończochy białe i kolorowe od	— k. **30.**
Chustki pół-jedwabne . . . od	— k. **50.**
Chustki jedwabne . . . . . od	rs. **1** k. **80.**
Kaftaniki włóczkowe . . . od	rs. **1** k. **25.**
Halki kortowe . . . . . . od	rs. **1** k. **85.**
Gorsety damskie wyborowe od	— k. **50.**
Kołnierzyki damskie i męzkie . . . . od	— k. **20.**
Mankiety różnych fasonów od	— k. **35.**
Deszczochrony jedwabne od	rs. 4 k. **50.**
„ wełniane od	rs. **1** k. **50.**
Barchany dobrego gatunku od	— k. **15.**
Rypsy czarne 2¼ łok. szerokości . . . . od	— k. **80.**
Cachemiry czarne francuzkie 2 łok. szerok. . . . . . od	— k. **75.**
Cachemiry kolorowe francuzkie 2 łok. szerok. . . . od	— k. **90.**
Chustki płócienne . . . . . od	rs. **2** k. **10.**
Płótna holenderskie sztuka od	rs. **12** —
Serwety kolorowe francuzkie . . . . od	rs. **5** —
Towary wełniane wysortowane w rozmaitych kolorach za łokieć . . . . od	— k. **15.**
Kołdry gotowe . . . . . od	rs. **11.** —

Pierwszy sklep od rogu placu Bankowego przy ul. Zabiej Nr 7, gdzie czerwonemi literami napisane

„WYPRZEDAŻ".

к—28993—2—3

Zakład litograficzny i Drukarnia pośpieszna Maurycego Winter,

ulica Orla Nr. 4,

przyjmuje obstalunki w zakres tego fachu wchodzące. **Bilety wizytowe od kop. 45 za sto sztuk.** 5—5 —28103—к

Fabryka Strun i Instrumentów Muzycznych Ignacego Chróścickiego,

dawniej **JANA RUDERT,**

plac Zamkowy Nr 101/33.

Zawiadamiam niniejszym pp. Artystów i Amatorów muzyki, iż otrzymałem świeży transport strun prawdziwych włoskich prosto z Rzymu, niemieckich zaś w najlepszych gatunkach, z najpierwszych fabryk, które sprzedaję częściowo i w większych partjach, po cenach umiarkowanych, posiadam na składzie znaczną ilość starych skrzypiec ogranych, Altówek, Wiolonczelli i Kontrabasów, oraz Arfę 7-mio-pedałową, ozdobną, paryzkiej fabryki Nadermana. к—27802—2—2

Koleje żelazne.

	Odchod. g.	Odchod. m.	Przych. g.	Przych. m.
Warsz.-wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy . . .	6	— r.	9	38 w
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55 w
Osob. 3 kl. do Piotrkowa.	6	45 w	9	15 r.
Kurjerski 2 klasy	9	15 w	7	20 r.
Warsz.-bydgoska:				
Osobowy 3 klasy	6	50 r.	10	35 w
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 p.
Osob. 3 kl. do Włocławka	5	10 w	10	15 r.
Warsz.-terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w
Kurjerski 2 klasy	3	50 p.	1	37 r.
Osobowo-towarowy. . . .	7	12 w	7	34 r.
Warsz.-petersburs:				
Osobowy 2 klasy.	9	30 r.	7	33 w
Osobowy 3 klasy.	6	43 w	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy	11	20 w	10	20 r.
Nadwiśl. do Mławy:				
Pasażerski.	9	52 r.	8	55 w
Pocztowy.	6	45 w	10	14 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Pocztowy.	1	43 p.	3	54 p.
Pasażerski	8	58 w	8	55 r.
Obwodowa:				
Z dworca Wiedeńskiego.	12	55 p.	10	— r.

Piękny i świeży

PUCH

biały i szary

TANIO,

dostać można w specjalnej sprzedaży

PUCHU

w gmachu **dawnej POCZTY**, wprost hotelu Rzymskiego **Pod Zegarem.**

3—6 —28888—к

CHUSTKI

webowe, batystowe białe i kolorowe,—Skutkiem nadzwyczaj **taniego zakupu,** poleca takowe po cenach niepraktykowanie **nizkich** lecz **stałych**

Skład bielizny J. Natanbluta,

22. SENATORSKA 22.

wprost kościoła S-go Antoniego.

к—27998—3—8

Lekcje Tańca

udzielam w domach prywatnych i u siebie, w oddzielnych godzinach lekcje dla dzieci, w gmachu teatralnym, pierwsza sień od Nowo-Senatorskiej. **R. Chronowski.**

6—10 —28125—к Art. Baletu.

Kantor Wexlu L. Elbaum,

Krakowskie-Przedmieście Nr **59.**

Assekuruje Pożyczki Premjowe od amortyzacji na nadchodzące ciągnienie I-szej Emisji 1864 roku po kop. **40.**

к2—15—28801—

Pokój

przy familji do wynajęcia w każdym czasie; w razie żądania może być ze stołem i usługą. — Wiadomość: Grzybowska Nr 21, mieszkania Nr 10, 2-gie piętro. к—28467—4—0

W Zakładzie leczniczym Nałęczowie jest do wydzierżawienia

LOKAL

na urządzenie handlu artykułów spożywczych, towarów kolonjalnych i galanteryj. Lokal mieści się w osobnym murowanym budynku i składa się z dwóch pokoi frontowych, śpiżarni, lodowni, piwnicy i pokoju mieszkalnego. O warunkach dowiedzieć się można, zgłaszając się listownie lub osobiście do dyrektora zakładu **D-ra Nowickiego,** lub do **T. Teleżyńskiego w Nałęczowie** (kolej Nadwiślańska).

к—27566—5—6

Akuszerka Węglińska,

ulica Pańska Nr 5,

przyjmuje Damy, dla których są elegancko urządzone pokoje, zachowując najściślejszą dyskrecję. к—28628—10

SKLEP

dla ważnych interesów do zbycia każdej chwili, dobrze procentujący. — Wiadomość: ulica Elektoralna Nr 21, w sklepie pieczywa.

к—28677—3—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 27 Ноября (9 Декабря) 1880 года.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dalszy ciąg Kurjera i Dodatek

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg nru 274. Czwartek. Dnia 27 listopada (9 grudnia) 1880 roku.

Zakazane owoce.

Uprzedzam państwa z góry, że przedmiot, o jakim dziś mówić zamierzam, nie ma w sobie, wyjąwszy tytułu, nic a nic... *pikantnego*.

„Zakazane owoce“, których szereg roztoczę przed oczyma moich czytelników, nie są w najmniejszej kolizji z żadnem przykazaniem kościelnem ani ludzkiem; wolno więc znać je, pragnąć *każdemu* i *każdej*, nie wyjmując nawet... studentek niższych klas żeńskich wychowawczych zakładów.

Litanja zakazanych rzeczy tak wyjątkowo u nas w Warszawie jest długą, że dalibóg w kłopocie jestem od czego zacząć...

Przypuszczam, mój czytelniku, że jesteś człowiekiem pewnej zamożności, pozwalającej od czasu do czasu na tak zwane wybryki.

Gdybyś z dochodem podobnym zamieszkiwał Londyn, Paryż, Berlin, Wiedeń—nie mówię o mniejszych a więc znacznie tańszych miastach, musiałbyś niezawodnie żyć oszczędnie, rachować się, jak i tu się rachujesz, ale choć czasem użyć mógłbyś wielu rzeczy przyjemnych, których tu ani dotknąć, a codzień miałbyś życie o całe niebo wygodniejsze...

Warszawa jest niby tańszą od wielu stolic, ja jednak tej taniości dostrzedz nie mogę.

Wspaniałe apartamenta być może droższe są w Paryżu; to pewna jednak, że średnie mieszkania w Warszawie nic a nic taniej nie kosztują.

A przytem, miły Boże, jakaż różnica w komforcie i wygodzie!

Nie mamy pretensji, by gospodarze nasi wmurowywali nam lustra w ściany, stroili pokoje w marmurowe kominki, rozścielali pyszne po schodach dywany, co wszystko w Paryżu np. za niedrogie stosunkowo pieniądze ma każdy lokator, ale mielibyśmy prawo żądać, by przy najmowanem drogiem, ba nawet bardzo drogiem nieraz mieszkaniu znajdowało się *le stricte nécessaire*, bez czego obejść się niepodobna.

Nic prawdziwszego, że takich najniezbędniejszych urządzeń po większej części nie dostaje, a niejeden „gospodarz“ zdaje się nie wiedzieć, że brak ten może w pewien kłopot wprowadzić nieopatrznie najmującego lokal.

— Panie! — woła obejrzawszy się zrozpaczony lokator—to żarty chyba, płacę tysiąc rubli za mieszkanie i nie mam tego, co nawet mieszkającym na strychu jest niezbędne!

— Mój szanowny dobrodzieju — odpowiada właściciel nieruchomości — mieszkali tu tacy i owacy i dobrze im było; trzeba się umieć *jakoś* urządzić.

To „jakoś“ jest najciekawsze—iście warszawskie!

Są ludzie nielubiący zbytku, nie goniący za przyjemnościami, ale niemasz chyba takich, którzyby nie pragnęli wygody na jaką ich stać; otóż, nawet najzupełniej niewinna wygoda jest... owocem zakazanym.

Pan X. uchodzi za bogatego, nb. nie jest bankierem ani wielkim przemysłowcem, ale właścicielem bardzo przyzwoitego majątku ziemskiego.

Mieszka w Warszawie dla edukacji dzieci, rachuje się z groszem, ale żałować sobie nie myśli.

Pan X. ma mieć jutro parę osób na obiedzie, idzie więc sam porobić niektóre zakupy.

W handlu pierwszorzędnym wiszą zające, sarny, bażanty i tym podobne osobliwości.

— Po czemu sztuka?— zapytuje nasz bohater, biorąc w rękę wspaniały ogon bażanta.

— Sześć rubli — odpowiada jedna z uwijających się ładniutkich panienek.

— Co, co—ile? ja pytam po czemu sztuka.

— Po sześć rubli — powtarza z naciskiem zagadniona.

Pan X. daje za wygraną bażantowi.

— A zając panienko?

— Dwa ruble.

— Nie może być— oburza się szlachcic —jakto, o tej porze, zając! no niechby już ośm, dziewięć złotych, hę?

— U *nasz* ceny stałe.

— Ha! dajmy pokój zwierzynie — pomyślał mój znajomy—niech ich tam... poślę za Żelazną bramę po kury i basta, aleź owoców trochę dać wypada; po czemu te gruszki?

— Piętnaście kopiejek.

— A te małe?

— Dziesięć kopiejek sztuka.

— Wezmę jabłek raczej, o, tych średnich; po czemu?

— Także po dziesięć kopiejek — odpowiada już znudzonym tonem piękność.

Pan X. zaklął w duchu po szlachecku i wybrał bardzo średnich gruszek piętnaście po 10 kop., co uczyniło rubli jeden kopiejek pięćdziesiąt.

Wiedzże mój łaskawy czytelniku, że w Paryżu bażant kosztuje pięć franków, w Niemczech para żywych piętnaście marek, a zająca w Berlinie za dwie marki mieć można.

Bodajto... nasza tania Warszawa!

W Paryżu i w Berlinie gruszki i jabłka pożywają codziennie średnio i mniej niż średnio zamożni ludzie, deser jest *sine qua non* obiadu nawet wyrobnika paryskiego, u nas mój znajomy, człek zamożny, po głębokim dopiero namyśle kupił sobie gruszek.

Ergo... zakazanym owocem są: zwierzyna, drób, owoce—wszystko, co po nad sferę sztuki mięsa i polędwicy sięga.

Idźmy dalej.

Jesteś czytelniku cierpiącym i czcigodny doktor Chałubiński nie męczy cię jak wielu innych łacińską kuchnią, ale każe pić dużo dobrego mleka; masz dzieci, które także chcą i potrzebują dużo dobrego mleka, razem więc potrzebujesz bardzo dużo dobrego mleka.

Zdaje się niewielka rzecz—aha! sprobój tylko.

W całej Warszawie trudno właśnie o takie mleko, jakie dr Chałubiński rozumiał ordynując, jakieby cię na nogi postawiło, jakie dzieciom twoim jest niezbędne.

Jedne mleczarnie bez ceremonji dolewają wodę, zaprawiają mąką czy krochmalem, inne zbierają śmietankę, resztę za świeże od krowy sprzedają, a jeszcze inne najuczciwsze nie robią tego, ale *dobierają* mleko w krowach samych, to jest pasą je tak wodnistą paszą, że produkt świeży, niefałszowany jest do niczego.

Zamierzam, jeśli wogóle temat powyższy interes jakikolwiek przedstawia, pomówić obszerniej o zaspokojeniu racjonalnem kilku naglejszych takich potrzeb, wówczas też zastrzegam sobie wzmiankę o mleczarni leczniczej i produkowanem przez nią mleku; tymczasem dodaję, że spuściłem ją z uwagi.

A więc i mleko, jeden z najmniej skomplikowanych środków pożywienia, nic wspólnego ze zbytkiem i wygodą nie mający, produkt niezbędny, jest u nas... owocem zakazanym.

Wprawdzie francuzi nie znają śmietanki, śmietany ani kwaśnego mleka, ale ma za to Paryż dobre słodkie mleko i wcale nie drogo.

Kto pił w pierwszorzędnym hotelu Wiednia, Pesztu lub Lwowa kawę, wie jaką tam dają śmietankę...

A więc i tu upośledzoną jest Warszawa, bo za żadne pieniądze, powtarzamy, za żadne, dobrego mleka i dobrej śmietanki nie dostanie.

A dzieje się to w kraju rolniczym, o taniej ziemi, taniej paszy i małej stosunkowo ludności miejskiej.

Oto kilka... zakazanych owoców—wkrótce o nich więcej...

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej* podaje do wiadomości, że w wykonaniu zapisu ś. p. Józefa Krzyżanowskiego, w dniu 9 (21) lutego 1881 roku, przypadają do rozdziału tytułem wsparcia z procentów od legowanych kapitałów następujące sumy:

a) między sieroty, byłe wychowanki lub wychowańce szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie, rs. 25 kop. 16—i

b) między sieroty, byłe wychowanki instytutu św. Kazimierza w Warszawie, rs. 45.

Do korzystania ze wsparć mają prawo tylko te sieroty, które po wyjściu z pomienionych zakładów pozostają bądź w służbie prywatnej, bądź też w terminie u rzemieślników, prowadzą się moralnie i rzeczywiście na wsparcie zasługują.

Współubiegający się o pozyskanie wsparć winni najdalej do dnia 7 (19) stycznia 1881 r. wnieść o to podanie do kuratora zakładu, w którym się wychowywali i dołączyć:

1) świadectwa dwóch właścicieli domów poświadczone przez właściwą władzę policyjną o ich sposobie do życia, niezamożności i moralnem prowadzeniu się;

2) książeczkę służbową, jeżeli zostają w służbie;

3) zostający w terminie u rzemieślników, świadectwa majstra, u którego się znajdują, o sprawowaniu, poświadczone przez komisarza policji właściwego cyrkułu.

Członek zarządzający czynnościami rady *K. Puchalski*.
Sekretarz rady *J. Magnuski*.

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej* podaje do wiadomości, że w dniu 19 (31) marca 1881 r. z procentów od kapitału zapisanego przez ś. p. Jakóbo Flatowa, bankiera warszawskiego przypadają do przyznania podupadłym kupcom lub pozostałym po nim wdowom z pierwszeństwem dla pochodzących z familji zapisodawcy, bez różnicy wyznań:

a) jedno wsparcie w sumie rs. 200;

b) pięć wsparć po rs. 100 każde;

c) jedno stypendjum na wychowanie chłopczyka lub dziewczynki w kwocie rs. 80—i

d) trzy stypendja po rs. 100 każde.

Mający zamiar współubiegać się o pozyskanie powyższych wsparć albo stypendjum obowiązani są najdalej do dnia 3 (15) lutego 1881 r. wnieść o to wyłącznie do rady miejskiej podanie z dołączeniem następujących dowodów:

a) książeczki legitymacyjnej,

b) świadectwa o pozostawaniu w stanie kupieckim należycie poświadczonego;

c) świadectwa dwóch właścicieli nieruchomości, poświadczonego przez właściwą władzę policyjną o niezamożności, nienagannem prowadzeniu się, a także o liczbie dzieci kandydata i ich wieku, nadto:

d) starający się o pozyskanie stypendjum obowiązani przedstawić metrykę urodzenia dziecka, na wychowanie którego pragną uzyskać stypendjum.

Członek zarządzający czynnościami rady *K. Puchalski*.
Sekretarz rady *J. Magnuski*.

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej*. Na zasadzie art. 2 Najwyżej w dniu 1 czerwca 1871 roku zatwierdzonej uchwały komitetu do spraw Królestwa Polskiego, oraz w myśl artykułu 910 kodeksu cywilnego w Królestwie Polskiem, na posiedzeniu z dnia 27 października (8 listopada) r. b. postanowiła:

Zawarte w testamencie mieszkanki miasta Warszawy ś. p. Marji z Budzińskich Stachowicz, z dnia 2 (14) października r. b. zapisy:

a) dla warszawskiej ochronki przy ulicy Żytniej w sumie rs. 50—i

b) dla szpitala dla dzieci w Warszawie, przy ulicy Aleksandrja, w sumie rs. 50, przyjąć z zachowaniem praw osób trzecich.

Członek zarządzający czynnościami rady *K. Puchalski*.
Sekretarz rady *J. Magnuski*.

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej*. Na zasadzie art. 2-go Najwyżej w dniu 1 czerwca 1871 r. zatwierdzonej uchwały komitetu do spraw Królestwa polskiego, oraz w myśl art. 910 kodeksu cywilnego w Królestwie Polskiem, na posiedzeniu z dnia 27 października (8 listopada) r. b. postanowiła:

Zawarty w testamencie ś. p. Ulryki de Tale, wdowy po tajnym radcy, senatorze, z dnia 20 października 1860 roku i w kodycylu z miesiąca grudnia 1868 r. reszty oszczędzonego przez nią kapitału po zaspokojeniu innych z niego legatów, dla kasy wsparcia wdów pozostałych po biednych lekarzach, przyjąć z zachowaniem praw osób trzecich.

Członek zarządzający czynnościami rady *K. Puchalski*.
Sekretarz rady *J. Magnuski*.

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej*. Decyzją jw. towarzysza ministra spraw wewnętrznych z dnia 3 (15) października r. b. za nr 6068 na zasadzie art. 2 Najwyżej w dniu 1 czerwca 1871 roku zatwierdzonej uchwały komitetu do spraw Królestwa Polskiego, oraz w myśl art. 910 kodeksu cywilnego w Królestwie Polskiem, zawarte w akcie darowizny ś. p. Tekli z Kozłowskich Rapackiej z dnia 15 (27) lipca r. b. zapisany, a mianowicie:

A. *W rozporządzenie warszawskiego Towarzystwa dobroczynności.*

1. Na wsparcie biednych rodzin, kształcących dzieci swoje w rządowych lub prywatnych zakładach naukowych w sumie rs. 35,000.

2) Na utrzymanie tanich kuchen w Warszawie rs. 10,000.

3) Na wsparcie biednych rodzin bez różnicy wyznań, synowie których kształcić się będą w takich zakładach, gdzie obok innych nauk wykładanemi są nauki rzemiosł rs. 14,000.

4) Na nagrody i wsparcie zasłużonych dozorczyń ochronek warszawskich, nie wyłączając i dozorczyń ochronek starozakonnych rs. 5000.

5) Przytułkom starców i sierot, a także szkółce freblowskiej rs. 15,000.

6) Muzeum przemysłowemu w Warszawie rs. 3,000.

7) Na wsparcia prawdziwie biednych rs. 12,500.

8) Domowi przytułku Feliksa Sobańskiego dla paralityków i chorych niewyleczalnych w Warszawie rs. 10,500.

9) Na utrzymanie wychowańców w instytucie głuchoniemych i ociemniałych w Warszawie rs. 9000.

10) Kasie pożyczkowo-wkładowej prywatnych nauczycieli i nauczycielek w Warszawie rs. 4000.

11) Kasie pożyczkowo-wkładowej szwaczek w Warszawie rs. 2000.

12) Domowi przytułku „Przytulisko“ w Warszawie rs. 2000.

13) Instytucji jałmużniczej przy kościele św. Kazimierza w Warszawie rs. 6000.

14) Domowi schronienia starców św. Ducha i Panny Marji w Warszawie rs. 5000.

15) Ochronce nr 6, imienia „Konstancji Deskur“ rs. 3000, i 16) Szpitalowi dziecinnemu w Warszawie rs. 6000.

Razem w sumie rs. 141,000.

B. *W rozporządzenie rady miejskiej warszawskiej dobroczynności publicznej.*

1) Domowi schronienia starców i sierot starozakonnych w Warszawie rs. 2500.

2) Instytutowi moralnie zaniedbanych dzieci w Mokotowie rs. 2000.

3) Ewangelickiemu domowi przytułku starców i sierot rs. 2000.

4) Domowi schronienia starców św. Ducha i Panny Marji i istniejącemu przy tymże oddziałowi dla starych sług i wyrobników w Warszawie rs. 1000.

5) Na rozszerzenie pomieszczenia w domu schronienia starców św. Ducha i Panny Marji w Warszawie rs. 15,000;

i 6) na urządzenie oddziału dla chorych piersiowych w szpitalu św. Józefa w Mieni, w gubernji warszawskiej rs. 3000.

Razem w sumie rs. 25,500, przyjętemi zostały na warunkach w wspomnionym akcie darowizny wymienionych i z zachowaniem praw osób trzecich.

Członek zarządzający czynnościami rady *K. Puchalski*.
Sekretarz rady *J. Magnuski*.

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej* podaje do wiadomości, że na posiedzeniu w dniu 3 (13) listopada r. b. odbytem, procent za rok bieżący od kapitału legowanego przez ś. p. Jakóba Fontana, wynoszący rs. 45, zgodnie z osnową zapisu i wyborem proboszcza Panny Marji w Warszawie, przyznany został tytułem wsparcia ubogiej wdowie, obarczonej trojgiem dzieci, Emilji Ochockiej, zamieszkałej w Warszawie, pod nr. 2841.

Członek zarządzający czynnościami rady *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *J. Magnuski.*

— Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej ma honor podać do publicznej wiadomości po szczególe ofiarodawców, którzy w ciągu ubiegłego miesiąca, to jest od dnia 1 listopada do 1-go grudnia r. b. dobroczynną składką zasilili ubogich, sprawdzonych przez siostry miłosierdzia:

Ofiary miesięczne. Dnia 1-go października: p. J. P. rs. 100, hr. A. P. rs. 100; hr. Wład. Bra. rs. 100, hr. or. Zamoyska rs. 50, hr. M. P. rs. 25, K. P. rs. 25, G. P. rs. 10, K. S. rs. 25, p. A. Mog... rs. 10, p. Jan Bloch rs. 80, p. X. J. rs. 2. Ofiary jednorazowe. Dnia 3 listopada: p. Wła. Japowicz rs. 150, F. K. rs. 10, W. L. rs. 5, K. S. rs. 12, na rodziny publikowane rs. 7 kop. 50, A. W. na opał dla biednych rs. 1, X. A. na opał dla biednych rs. 5. Dnia 24 listopada: z redakcji *Kurjera Warszawskiego* rs. 12 kop. 50, z redakcji *Przeglądu Katolickiego* rs. 6, z redakcji *Kurjera Porannego* rs. 42 kop. 85, z księgarni p. Orgelbranda rs. 1 kop. 80. Razem rs. 780 kop. 65.—Biuro wsparło w tym miesiącu 313 rodzin.

— *Komitet Towarzystwa resursy kupieckiej* ma honor zawiadomić członków tejże resursy, że wybory na członków komitetu, delegacji wyborczej i delegacji rachunkowej na rok następny 1881 odbywać się będą w gmachu resursy kupieckiej, w czwartek, piątek i sobotę, to jest w dniach 9, 10 i 11 grudnia r. b., w pierwszych dwóch dniach od godziny 6-tej do 9-tej po południu, a 11, w sobotę, od godziny 4-tej do 6-tej po południu. W sobotę, o godzinie 6-tej, głosowanie zamknięte zostanie.

Komitet uprzedza, że stosownie do uchwały zgromadzenia akcjonarjuszów, będą dopuszczeni do kreskowania tylko ci członkowie, którzy nie zalegają w opłacie składek do końca r. b. —28621—3—3

— Suchoty płucne są powodem coraz większej śmiertelności, i ze wszystkich chorób, które przyczyniają się do zwiększenia jej liczby, są one bez zaprzeczenia najpowszechniejszą i najbardziej przerażającą dla rodzin.

Doświadczenia czynione naprzód w Brukselli, a następnie prawie wszędzie, dowiodły, że smoła, produkt żywiczny jodły, oddziaływa bardzo skutecznie na chorych dotkniętych suchotami, lub zapaleniem dychawek.

Najlepszy sposób używania smoły są kapsułki.

Kapsułki Guyot'a ze smoły stały się lekarstwem popularnem w tego rodzaju chorobach. Zwyczajna doza jest przyjęcie dwóch kapsułek przed każdem jedzeniem. Ulga uczuwać się daje w krótkim bardzo czasie.

Aby uniknąć podstawień wyrobów tejże natury, za dobroć gatunku których jak i za fabrykację pan Guyot ręczyć nie może, wymagać na etykiecie flakona podpis: ***Guyot*** wydrukowany w ***trzech kolorach.*** —28558—1—0

— **Fosforan żelaza rozpuszczonego P. Leras** (le phosphate de fer soluble de Leras), doktora filozofji, jest lekarstwem najgodniejszem uwagi dla leczenia: bezkrwistości, bladości cery, kurczów żołądka, trudnego trawienia i zubożenia krwi.

Doktor Bernutz, lekarz szpitala de la Pitié w Paryżu, w jednym ze swych listów, zapewnia o jego wyższości przed wszelkiemi lekarstwami, mającemi za pierwiastek żelazo, tak się wyraża:

„Dla jednej, bardzo ciężko chorej, znaglony byłem zrzec się użycia: żelaza oczyszczonego, mleczanu żelaza, pigułek Vallet, wód Vichy i Passy; **Fosforan żelaza rozpuszczonego** nietylko że był łatwo przyjęty i bezzwłoczne sprawił polepszenie.

—25972—2—0—

— ***Dr Grodzki,*** autor „Poradnika lekarskiego dla mężczyzn," leczy **choroby sekretne, oraz niemoc** wskutek takowych, ulica ***Chmielna nr 38a.***

—28322—3—6—

— ***Dra Kobylińskiego — Gabinet Dentystyczny — Nowy-Świat nr 60.*** Usuwanie zębów pod działaniem znieczulającem tlenku-azotu. Sztuczne zęby, plombowanie i t. p.

—28699—4—0—

— Gabinet lekarza **dentysty S. Rotheim,** Królewska nr 37. Bezbolesne wyjmowanie zębów i inne operacje dentystyczne przy stosowaniu gazu tlenku azotu lub chloroformu, wstawianie sztuczne szczęk i zębów, plombowanie złotem etc. Gabinet otwarty od godziny 10 do 6. —28310—4—6—

Najtańsze kołdry,

największy wybór, oraz materace, łóżka żelazne, duże i małe, kołyski, poduszki safjanowe, pierzanie inne.
Czysta nr 415. J. Wrotnowski.
—28173—6—6—

— **Członkowie Towarzystwa zachęty sztuk pięknych** tak rzeczywiści jako i zwyczajni, opłacając rs. 5 rocznie, mają prawo: 1) bezpłatnie zwiedzać wystawę Towarzystwa tak sami, jako i ich żony i małoletnie dzieci, 2) otrzymują corocznie, jako premjum, reprodukcję jednego z dzieł sztuki, 3) przy odbywającem się raz w rok losowaniu każdy członek może wygrać oryginalny obraz lub rzeźbę. 25—0—13796—

— ***Balsam Brzozowy*** dra Lengiela, kosmetyk do nacierania i mycia twarzy, rodzaj mydła w płynie, preparowany z soku brzozy, pomaga najskuteczniej do pozyskania pięknej i gładkiej cery twarzy. Jest wybornym środkiem hygienicznym na wygubienie liszai, wyrzutów, plam i węgrów na twarzy i ciele. Flaszka rs. 1 kop. 50.

Sprzedaż u Aleksandra Kocha, Nowo-Senatorska nr 4. —23315—17—25

Chrystofor Georgiu.

Znana i renomowana fabryka kiszyniewska powyższej firmy, rozszerzywszy plantacje własne i produkcję swych zakładów, daje możność

Prawdziwym znawcom tytoniu

zaopatrzyć się w **tytonie,** przechodzące smakiem i aromatem, mocą i dobrocią wszystkie znane dotąd gatunki, **po tych samych cenach co poprzednio, pomimo podwyżki innych fabryk,** a mianowicie od kop. **80** do rs. **4** za funt.

Tytoni rzeczonych nadszedł wielki transport do **Składu Cygar** pod firmą:

M. Kiczorowski,

przy ulicy Wierzbowej, vis-à-vis filarów teatralnych, na którego zamówienia ta kowe wyrabiane są dla Warszawy.

Skład otrzymał również nowy transport **prawdziwych cygar hawańskich inportowanych,** na różne ceny, których próbki są do obejrzenia. —28335—4—12—

Nr 5. Kantor Senatorska Nr 5.

Skład Węgli kamiennych
w najlepszych gatunkach
DANIELA DAWIDSOHN.
Odstawa natychmiastowa.

Nr 4. Okopowa przy kolei Nr 4.

29—45—19369—

Maurycy Nelken,

Kantory bankierskie w Warszawie i St. Petersburgu.

Kupno i sprzedaż papierów publicznych i monet.—Przekazy i listy kredytowe na Cesarstwo i zagranicę.—Zaliczenia terminowe i bezterminowe na papiery publiczne.—Rachunki przekazowe za **czekami.**—Przyjmowanie wkładów płatnych za okazaniem, wraz wkładów terminowych.—Wymiana papierów wylosowanych i niepłatnych kuponów w papierze i w złocie. —28038—3—12—

— **Rozkład godzin** przeznaczonych do przyjmowania w bezpłatnej lecznicy urządzonej przy warszawskiem zgromadzeniu sióstr miłosierdzia św. Elżbiety przy ulicy Długiej (wprost Bielańskiej), gmach warszawskiego artyleryjskiego laboratorjum.

Poniedziałki: od 12—1 choroby gardła: prof. Trautfetter i dr Żera; od 1—2 choroby oczu: profesor Wofring i doktorzy Przybylski i Mikucki; od 2—3 choroby nerwowe i wewnętrzne: profesor Lambl i doktorzy Ołtuszewski i Rosenthal; od 3—4 choroby chirurgiczne: prof. Kosiński i doktorzy Starynkiewicz, Kruszewski i Sztejner.

We wtorki: od 12—1 choroby wewnętrzne: profesor Andrejew; od 1—2 choroby kobiet: profesor Neugebauer i doktor Sztembart; od 1—2 choroby oczu: profesor Wolfring i doktorzy Przybylski i Mikucki; od 2—3 choroby wewnętrzne: doktor medycyny Heinrich i doktor Sobolewski; od 3—4 choroby chirurgiczne: doktor Zawadzki i doktór Perkowski.

We środy: od 1—2 choroby zębów: dr Kobyliński; od 1—2 choroby oczu: prof. Wolfring i doktorzy Przybylski i Mikucki; od 1—2 choroby uszu: doktor medycyny Harten; od 2—3 choroby wewnętrzne: doktor Stefanowicz; od 3—4 choroby dziecięce: doktor Kramsztyk; od 3—4 choroby chirurgiczne: prof. Efremowski i doktorzy: Kruszewski i Starynkiewicz.

We czwartki: od 12—1 choroby gardła: prof. Trautfetter i doktor Żera: od 1—2 choroby oczu: prof. Wolfring i doktorzy Przybylski i Mikucki; od 2—3 choroby nerwowe i wewnętrzne: prof. Lambl i doktorzy: Ołtuszewski i Rosenthal; od 3—4 choroby chirurgiczne: prof. Kosiński i doktor Sztejner.

W piątki: od 12—1 choroby skórne: prof. Trautfetter i doktor Anders Teodor; od 1—2 choroby oczu: prof. Wolfring i doktorzy: Przybylski i Mikucki; od 1—2 choroby kobiet: prof. Neugebauer i doktor Sztembart; od 2—3 choroby wewnętrzne: profesor Andrejew; od 2—3 choroby wewnętrzne: prof. Łuczkiewicz; od 3—4 choroby chirurgiczne: doktor Zawadzki i doktór Perkowski.

W soboty: od 12—1 choroby kobiet: doktor Ficki; od 1—2 choroby oczu: prof. Wolfring i doktorzy: Przybylski i Mikucki; od 2—3 choroby uszu: doktor Harten; od 3—4 choroby dziecięce: doktor Kramsztyk; od 3—4 choroby chirurgiczne: profesor Efremowski i doktorzy: Starynkiewicz i Kruszewski.

— **Choroby sekretne** leczy lekarz od 30 lat praktykujący, **Chmielna nr 18.** — *J. Bogieński.* —28199—3—6

— **Pierwsza lecznica i ambulatorjum weterynaryjne. Leszno nr. 51.** Przyjmuje zwierzęta chore dla leczenia i udziela porady weterynaryjnej przyprowadzanym zwierzętom chorym w godzinach od 8 do 12 rano i 3 do 6 po południu.—Opłata za poradę kop. 20. —26343—

LECZNICA

dla przychodzących chorych przy ulicy Marszałkowskiej nr 28 (róg ulicy Chmielnej).

Od godz. 9—10. **Dr Kobyliński Franciszek.** Choroby szczęk i zębow, oraz zamówienia na sztuczne zęby.

Od godz. 9 — 10. **Dr Wójcikiewicz Feliks.** Choroby wewnętrzne.

Od godz. 11—12. **Dr Groer Franciszek.** Choroby kobiet.

Od godz. 12 — 1. **Dr Rosenthal Kazimierz.** Choroby wewnętrzne i dzieci, oraz szczepienie ospy ochronnej.

Od godz. 12—1. **Dr Heiman Teodor.** Choroby chirurgiczne. W poniedziałki, środy i soboty, choroby uszów.

Od godz. 1—2. **Dr Dinte Maksymiljan.** Ordyn. szpit. starozak. dla dzieci. Choroby chirurgiczne, specjalnie organów moczopłciowych.

Od godz. 1—2. **Dr Kohn Wilhelm.** Choroby weneryczne i skórne.

Od godz. 2—3, w poniedziałki, środy i piątki. **Dr Kohn Wilhelm.** Choroby gardła, krtani i nosa.

Od godz. 2—3. **Dr Rosenthal Jakób.** Choroby kobiet.

Od godz. 2—3. **Dr Chomętowski Stanisław.** Choroby nerwowe, umysłowe i leczenie elektrycznością.

Od godz. 3 — 4. **Dr Saski Władysław.** Choroby wewnętrzne.

Od godz. 3—4. **Dr Przybylski Jan.** Choroby oczów.

Opłata za poradę kop. 25. —27839—4—0

Istniejąca od roku 1872

Pierwsza Lecznica

dla przychodzących chorych. **Ulica NIECAŁA Nr 7.** (Dom Towarz. Lekarsk.). Przyjmują w niej następujący Lekarze:

Od g. 10—11 **Mayzel W.** Asystent przy Uniw. Choroby wewnętrzne. Codziennie.

Od g. 10—11 **Erlich Jan,** choroby właściwe kobietom. Codziennie z wyjątkiem niedziel.

Od g. 11—12 **Adam Bauerertz.** Choroby nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codziennie.

Od g. $11^1/_2$—$12^1/_2$ **Kosmowski W.** Chor. wewnętrz. (specjalnie wieku dziecięcego). Codziennie

Od g. $12^1/_2$—2 **Stankiewicz Henryk.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie.

Od g. 1—2 **Thieme A.** Chor. właściwe kobietom. w poniedziałki, środy i piątki.

Od g. 2—3 **Dobrski K.** Choroby wewnętrzne (specjalnie płuc i krtani; Laryngoskopja). Codziennie.

Od g. $2^1/_2$—$3^1/_2$ **Benni K.** Lekarz Ord. w Szp. Dzieciątka Jezus. Choroby uszu. W poniedziałki, środy i piątki

Od g. $2^1/_2$—$3^1/_2$ **Beike Teofil.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie z wyjątkiem poniedziałków.

Od g. 3—4 **Brzeziński J** Chor. wewnętrzne, specjalnie nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od g. 3—4 **Talko J.** Okulista Okręgu Warsz. Choroby oczu. Wtorki, czwartki i soboty (w niedziele od 10—11).

Od g. $3^1/_2$—$4^1/_2$ **Gutwein J.** Choroby chirurgiczne i zębów. Codziennie z wyjątkiem niedziel.

Od g. $4^1/_2$—$5^1/_2$ **Ciunkiewicz B.** Choroby szczęk i zębów. Trzy razy na tydzień: w poniedziałki, środy i czwartki.

Od g. 5—6 **Perkowski S.** Lek. ord. szp. Ujazd. Choroby weneryczne i skórne. Codziennie. (W niedziele od 9—10).

Od g. 6—7 **Tomaszewicz Anna,** choroby właściwe kobietom i choroby dzieci. Codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt).

Od g. $4^1/_2$—$5^1/_2$, w poniedziałki i środy przyjmuje się zamówienia na aparaty dentystyczne (zęby sztuczne) —486—

Rozkład godzin przyjęcia w LECZNICY dla przychodzących chorych,

ulica Senatorska Nr 9,
dom przechodni (Roezlera zwany).

Od 9 — 10—. Dr **Majkowski Juljan** choroby weneryczne i skórne. — Codziennie, z wyjątkiem świąt i niedziel.

Od 10 — 11—. Dr **Gajkiewicz** (codziennie), z chorobami wewnętrznemi.

Od 10 — 11—. Dr **Borysowicz** (wtorki i piątki), z chorobami kobiecemi.

Od 10 — 11—. Dr **Nencki** (poniedziałki, środy i soboty — mężczyzn, w niedziele i czwartki — kobiety), z chorobami organów moczo-płciowych.

Od 11 — 12—. Dr **Grosstern,** choroby wewnętrzne, specjalnie wieku dziecinnego.

Od 11 — 12—. Dr **Jan Dylewski,** z chorobami oczów codziennie.

Od $11^1/_2$—$12^1/_2$. Dr **Taczanowski** (środy i soboty), choroby uszne.

Od 12 — 1—. Dr **Klink** (codziennie), choroby skórne i syfilistyczne.

Od 1 — 2—. Dr **Karwowski** (z wyjątkiem niedziel) choroby krtani, gardła i nosa.

Od 2 — 3—. Dr **L. A. Anders** (codziennie), choroby wewnętrzne.

Od 2 — 3—. Dr **Kondratowicz,** choroby kobiece.

Od 3 — 4—. Dr **Jawdyński,** chor. chirurgiczne i zębów.

Od 3 — 4—. Dr **Nussbaum,** choroby wewnętrzne, specjalnie nerwowe.

Od 11 — 12—. Codziennie szczepienie ospy ochronnej.

Bilet wejścia 25 kopiejek. —1676—

Magistrat miasta Warszawy.

W dniu 18 (30) grudnia r. b., o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w Sali Licytacyjnej Magistratu, licytacja głośna na dostawę w r. 1881, około 2250 sążni kub. piasku do brukarskich i innych robót w Warszawie, od rs. 7 za sążeń.

Konkurenci, nie życzący stawać do licytacyi głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do rozpoczęcia licytacji opieczętowane deklaracje z dołączeniem wymaganego vadium, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne, oraz wzory mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. D—29048—1—3

Osoba Młoda

przybywszy z prowincji, uzdolniona w kroju damskiem, umiejąca szyć na maszynie, obeznana także z fryzjerstwem damskiem, znająca język niemiecki i polski, z dobrą i pewną rekomendacją, życzy objąć obowiązek Panny Służącej od 1 Stycznia 1881 r. —Wiadomość: ulica Koszyki Nr 19, mieszkania 10, stróż wskaże. D—29046—1—1

Kaucjonowane Biuro
Prof. de Préchamps,
ulica Długa Nr 23 (Eldorado).
Żądana Polka, z doskonałym ruskim, francuskim, niemieckim i średnią muzyką.—Tamże Niemka z doskonałą muzyką do umieszczenia. D—29002—1—3

Kobieta młoda

z kaucją rs. 300, wykształcona, posiadająca języki: polski, rosyjski, a w części francuzki i niemiecki, poszukuje zajęcia Buchhalterki, lub Kasjerki. Oferty składać można w Rządcy domu, lub u stróża, przy ulicy Krak.-Przedm. Nr 21. D—28996—1—3

Żądaną jest od Nowego Roku

Gospodyni Wiejską,

któraby umiała prać i prasować dobrze, a w potrzebie zastąpić kucharza. —Ulica Mostowa Nr 14, wiadomość u Gospodarza. D—29030—1—3

Młody Człowiek

poszukuje miejsca Subjekta, Inkasenta, Kasjera, lub Magazyniera, z kaucją od rs. 300 do 400.—Wiadomość w Redakcji Kur. Warsz., pod lit. M. M. D—29003—1—3

Młody Człowiek,

kawaler, z prowincji, obeznany z rachunkami, poszukuje zaraz miejsca Ekspedytora, przy jednej z Piekarń w Warszawie, gdyż te czynności już pełnił na prowincji. Może złożyć odpowiednią **kaucję**. Łaskawe oferty uprasza się składać w Kiosku, obok Ratusza, pod lit. M. R. D—29052—1—2

Człowiek Młody

umiejący mówić, czytać i pisać po polsku i po rusku, z kaucją rs. 100, poszukuje miejsca za Pisarza, Woźnego, lub innego jakiegoś. Adresy uprasza się składać w Redakcji Kur. Warsz., pod lit. W. W. D—29014—1—3

UCZEŃ

Szkoły Handlowej, życzy dawać lekcje, lub korepetycje, z przedmiotów gimnazjalnych, (prócz łaciny i greckiego), za lekcje muzyki na fortepianie u Osoby zdolnej. Oferty szczegółowe przyjmuje Redakcja Kurjera Warsz., pod adresem „Muzyka 22". D—29041—1—2

Do Apteki w Warszawie potrzebny jest

UCZEŃ,

któryby już był w Aptece, o warunkach można się dowiedzieć w Aptece p. Sadkowskiego.—Ulica Bielańska Nr 15. D—29043—1—3

UCZEŃ

Poszukiwany jest od Nowego Roku, **do Składu tabacznego.—Senatorska Nr 20.** D—29058—1—3

Terminator

Potrzebny jest do Szewca, zapewnia się troskliwą opiekę i kształcenie, nie tylko w rzemiośle, lecz i w naukach, w czasie wolnym od pracy.—Bliższa wiadomość: ulica Szpitalna Nr 2, mieszk. 16, w oficynie na parterze. D—28999—1—3

Potrzebny jest

Stróż domu

od Nowego Roku, zaopatrzony w dobre świadectwa. Wiadomość: ulica Smolna 8, mieszkania 3. D—29044—1—3

Żądanem jest kupno

KARETY

na saniach, dwumiejscowej, używanej, lecz w dobrym stanie. — Oferty proszę składać Nowy-Świat domu Nr 56, mieszkania Nr 13, zastać można o 10 rano. D1—3—29034—

KUPIEC

gruntownie handlowo ukształcony, z odpowiednią gwarancją materjalną i moralną, poszukuje się dla oddania mu w komis sprzedaży hurtowej i detalicznej towaru, jednej z pierwszorzędnych fabryk krajowych. Reflektanci zechcą swoje oferty składać pod lit. A. Z. w kantorze niniejszego pisma. D1—2—29068—

Miejsce Stróża domu,

kto z pp. Rządców da Człowiekowi uczciwemu, familijnemu, otrzyma sowitą nagrodę. Proszę zgłosić się na Nowolipie Nr 54, mieszkania Nr 27. D—29083—1—3

Osoba

w średnim wieku, znająca się dobrze na gospodarstwie domowem wiejskiem i miejskiem, posiadająca chlubne świadectwa, poszukuje odpowiedniego zajęcia tu w Warszawie, lub na prowincji.—Wiadomość ulica Hoża Nr 18a, mieszkania Nr 17. D3—3—28411—

MAMKA

mężatka, z obfitym pokarmem, ze wsi, bez długu i z doskonałą rekomendacją, jest zaraz do umieszczenia. — Ulica Nowo-Zielna Nr 40, mieszkania Nr 3. D2—2—28908—

MAMKA

młoda, z obfitym i młodym pokarmem, bez długu, jest do umieszczenia u Akuszerki Zakrzewskiej. — Ulica Biała Nr 1. D2—2—28917—

MAMKA

ze świeżym i zdrowym pokarmem jest u Akuszerki.—Ulica Pańska Nr 5, mieszk. Nr 9. D1—2—29064—

Mamka

młoda, zdrowa, ze świeżym pokarmem.—Ulica Krzywe-Koło Nr 195/26, na 2-m piętrze od frontu. D1—1—29037—

SKŁAD WĘGLI

najlepszych gatunków zagranicznych i krajowych i Drzewa opałowego,
przy ulicy Szpitalnej Nr 8,
E. ZAŁUSKIEGO.

Mając zakupioną dużą ilość Węgli z najlepszych kopalń zagranicznych i krajowych i najlepsze gatunki, mające te zalety, że **mniej ich potrzeba używać do pieców i dobrze się wypalają**, sprzedaje wagonami, na korce i pudy **z odstawą.**

Korzec grubych, zagranicz.	rs. 1 k.	5.
„ „ krajowych	„ 1 „	—.
„ kostkowych	„ — „	95.
„ do samowara	„ 1 „	35.

Drzewa sosnowego sążeń w szczapach rs. 16 kop. 50; drzewa brzozowego sążeń w szczapach rs. 18 kop. 50; drzewa olszowego sążeń w szczapach rs. 17 kop. 50.

Za porąbanie dolicza się rs. 1 od sążnia.

Odstawa zaraz w skrzyniach opieczętowanych, pod zamknięciem.

Biorącym wagonami odstępuje się 10 procent; **codziennie po kilka wagonów dostać można.** D—29017—1—10

Do sprzedania

Faeton

używany, mały, na jednego lub parę koni, za summę rs. 260. — Ulica Wołyńska Nr 8, stróż wskaże. D—29001—1—4

Ważne Ostrzeżenie!!!

Cztery weksle każdy na rs. 100, na rzecz Markusa Apt, pod dniem 24 Listopada r. b. wystawione, przez Teofila Łapkiewicz i Konstancją Łapkiewicz podpisane; są nieważne, gdyż na weksle rzeczone żadnej waluty od Markusa Apt nieotrzymaliśmy, lecz na akt pod dniem 24 Listopada r. b., przed rejentem Wydżgą sporządzony, pan Markus Apt obowiązał się zapłacić nam sposobem pożyczonym rs. 400, na co zaliczył tylko rs. 100, na resztę dał kwit ręczny i do dziś nieuiścił.

Ostrzegam więc niniejszym, aby nikt nienabywał wspomnionych wyżej weksli, bo te dla przyczyn tu wskazanych niemają żadnej wartości, a tem samem nie mogą mieć i mocy wekslowej. **Teofil Łapkiewicz.** D2—3—28914—

Potrzeba Rs. 30,000

na 1-y numer hypoteki domu w Warszawie, na pryncypalnej ulicy, po Towarzystwie kredytowem, na spłacenie takiejże samej sumy. Oprócz pewności kapitału, pewność odbierania procentu umówionego zapewnia się przez oddanie za aktem rejentalnym w zastawne posiadanie domu, aż do czasu spłaty kapitału. Wiadomość w kancelarji rejenta Aleksandrowicza, na rogu ulicy Miodowej i Długiej, w domu gdzie cukiernia, nr 17, w podwórzu, na dole. D1—6—29066—

Na Święta!
Wina Węgierskie

uznanej reputacji, wytrawne i łagodne poleca
Winiarnia Krakowska
J. KORNECKIEGO,
Nowy-Świat 40. D—28898—1—6

Ważna wiadomość!

Młody człowiek z kaucją rs. 3000 do 4,000 chce objąć miejsce kasjera, rządcy domu lub magazyniera. Reflektanci raczą adres zostawić w kiosku, w ogrodzie krasińskim. D1—3—29031—

SAMOWARY

tulskie, z fabryki braci Worencow, w cenie od **rs. 4 k. 25,** do **rs. 25.**

KUCHENKI NAFTOWE

zagraniczne, najnowszych systemów bez swędu, od **rs. 1 kop. 55.**

ŁYŻWY

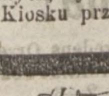
amerykanki Halifax, po **rs. 4 k. 50.**
angielskie Gentleman „ **1 „ 80.**
angielskie Gentleman
z podeszwami bronzow. „ **2 „ 10.**
Angielki, prawdziwe gusstalowe, nadeszły w wielkim wyborze do nowo otworzonego **Składu**

Towarów żelaznych i naczyń kuchennych
J. Politur i Sp,

Nowy-Świat nr 74, wprost Św.-Krzyzkiej. D—29072—1—3

DOM

murowany, frontowy, wraz z placem frontowym pod budowę, przy jednej z ulic pryncypalnych, jest do sprzedania. — Wiadomość w Kiosku przy ulicy Chłodnej. D1—1—29071—



FORTEPIAN

Krala i Sejdlera, o 7 oktawach, z 4 szpreicami do sprzedania, róg Obożnej i Browarnej Nr 1—2, u stróża Michała.

ŻYRANDOL

gazowy, o 5 ogniach, ktoby miał do sprzedania, raczy dać znać do Sklepu W. Dobrycza, Krakow.-Przedmieście. D—29022—1—3

WOZY.

Ktoby miał za cenę przystępną do sprzedania **Wozy węglane**, z krytemi skrzyniami i końmi, lub bez takowych, raczy się zgłosić zaraz na ulicę Złotą pod Nr 49. D—29038—1—2

HANDEL HERBATY CUKRU i TOWARÓW KOL. NIALNYCH
pod firmą: S. B. PERŁOW,
NOWOLIPIE Nr 28,
dom W-go Szmideckiego.

Otrzymał znaczny zapas Śliwek suszonych węgierskich i tureckich; pierwsze po 20, drugie po 22½ kop. za 1 funt sprzedaje, Powidła węgierskie wyborowe. Poleca również różne świeże Bakalie, a także przy obecnym Poście znane zdobroci i wyborowego smaku Śledzie marynowane po krakowsku.
D—29070—1—3 **J. LANCINGER.**

Świeże Daktyle

Marokańskie w pudełkach i Skrzynkach otrzymał Skład
Ant. Stępkowskiego,
WIERZBOWA Nr 5.
D1—6—29004—

Dwie Konsole

pozłacane, z marmurowemi blatami i **dwa Lustra** w złotych ramach do sprzedania.—Wiadomość Nowy-Świat Nr 38, u właściciela domu. Tamże dwa **Obrazy** w ozdobnych ramach. D1—3—28995—

Pralnia Bielizny

dobrze urządzona i posiadająca liczną klientelę jest każdego czasu do odstąpienia.—Wiadomość na miejscu przy ulicy Targowej, w domu zwanym starą Pocztą na Pradze. D1—1—29021—

Nesseseur,

jest do sprzedania, męzki, podróżny, z pokryciami srebrnemi za cenę przystępną.—Tamże przygotowano na nadchodzące święta **Ubranka Dziecinne**—przyjmuję się do roboty **czepeczki** negliżowe, **kapelusze i żaboty** wszelkie.—Nowy-Świat Nr 19, lewa oficyna na dole. D1—3—29023—

Z powodu prędkiego wyjazdu jest do sprzedania **Tanio!**

Garnitur Mebli

orzechowych, w bardzo dobrym stanie, wraz ze **Stołem dużym,** owalnym, bardzo ładnym. **Stolik** do kart używany i **dwa Stoły** średnie z klapami, jesionowe, mało używane. Trębacka Nr 9, mieszkania Nr 25. D1—1—29047—

MEBLE

są do sprzedania: garnitur francuzki brokatelą kryty, Kanapa, Stół, 6 Krzeseł, Podnóżek 90 rs.; Łóżko orzechowe medalionowe 20 rs., Toaleta mahoniowa 10 rs., elegancki Stolik do robót damskich ze skrytkami 20 rs, Szafa mahoniowa ogromna z 3-ma przedziałami 110 rs., Stolik do kart 8 rs; Umywalka 13 rs.; wszystko zupełnie świeże, Lampa salonowa ozdobna, druga mniejsza i rozmaite sprzęty kuchenne.—Wiadomość róg Wspólnej i Kruczej Nr 8, w Sklepie Kolonialnym Rybińskiej. D1—3—28997—

Do sprzedania

Nieruchomość

z placem frontowym w Warszawie, w dobrym punkcie. Pośrednictwo wyłącza się.—Wiadomość: Nowolipki Nr 8, mieszkania 8. D1—3—29042—

Jest do sprzedania

Wóz do węgli

za bardz przystępną cenę. — Wiadomość: Szpitalna Nr 8. D1—1—29018—

Narożniki do okien

wyrabia się po cenach bardzo przystępnych, przy ulicy Dzielnej Nr 22, w domu p. Kotowskiego. D1—3—29032—

Fortepian

do wynajęcia zupełnie w dobrym stanie, za rs. 5 miesięcznie. — Marszałkowska Nr 71, w fabryce fortepianów. D1—2—29035—

Jest do sprzedania

WYŻEŁ

angielskie rasy. — Ulica Browarna Nr 26, mieszkania Nr 5, 1-sze piętro. D1—2—29036

POSESJA

do sprzedania, w najpiękniejszym i największe widoki mającym punkcie miasta Warszawy, przy placu Trzech Krzyży, składająca się z dwóch oficyn murowanych i placu frontowego, obszernego pod dom, szerokości 45 łokci frontu, odpowiedni dla wszelkiego rodzaju handlu, lub też pałacyku.

Wiadomość u budowniczego p. Władysława Marconiego, ulica Topiel Nr 12a, od godziny 1-szej do 3-ciej i od 6 po południu. D6—6—25429

Magle Wiedeńskie

z powodu zmiany interesu do sprzedania.— Bracka Nr 4. D2—3—28715—



FABRYKA

Fortepianów

A. Karwowski i Syn,

Nowolipie Nr 16,

polecamy fortepiany palisandrowe i czarne, nowe i używane, do sprzedania, oraz przyjmują się wszelkie reperacje i strojenia. D2—3—28719—



FORTEPIAN

palisandrowy, fabryki **Antoniego Hoffer**, prawie **zupełnie nowy**, z angielską mechaniką, jest do sprzedania, przy ulicy **Krakowskie-Przedmieście pod Nr 6**, u fortepianisty na 1-m piętrze.

Także sprzedają się fortepiany zupełnie nowe na **rozpłaty**. **Wybór fortepianów wielki!!!** D12—12—27300

Fabryka obuwia damskiego,

Oddawna znana, z ustalonemi stosunkami w Cesarstwie, dwoma sklepami urządzonemi na pryncypalnych ulicach, mieszkaniem, towarem wyrobionym, kilka tysięcy par wynoszącym, towarem niewyrobionym i wszystkiemi narzędziami, jest **do odstąpienia w każdym czasie**, bądź za gotówkę, lub też na zamianę na nieruchomość tu w Warszawie lub też na prowincji w jednem z miast gubernjalnych. Bliższą wiadomość udzieli p. **Ksawery Zrzelski, ulica Biała Nr 2**, w sieni na dole, po prawej ręce ostatnie drzwi, rano do godziny 9½, a po południu od 4-tej do 9-tej. 5—6 —28329—D

Do sprzedania o 50% niżej kosztu

Omnibus nowy,

najnowszej konstrukcji, mocno zbudowany, na 16 osób, przydatny w drogę, lub na miasto, albo też po zdjęciu budy, dla pp. **Piwowarów** i t. p. **Fabrykantów**. Widzieć można przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 7, w Fabryce Powozów. D—28744— 3—3

Zakład Tokarski,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 42.

Przyjmuje reperacje Wachlarzy, Lornetek, Parasoli, Wyżymaczek; różne wyroby, z kości słoniowej, masy perłowej, szylkretu i t. p., oraz wszelkie obstalunki wykonywa prędko i dokładnie. D—28730— 3—3



Jest do sprzedania

Fortepian

Ulica Leszno Nr 35, mieszkania 3. D3—3—28741—

Do sprzedania **za rs. 65**

Futro Elki męzkie,

na mężczyznę szczupłego, średniego wzrostu. Wiadomość: ulica Dzielna Nr 17, drugie piętro, pierwsze drzwi, na lewo, od godziny 2 do 7 po południu. D—28751— 3—3

Dwie Maszyny:

jedna do krajania papieru i odcinania książek, szerokości 25 cali; druga do foljowania, mało używana, są do zbycia. — Wiadomość w Zakładzie Introligatorskim, Danielewiczowska Nr 4. D3—3—28669—

Kupuje

Skrzypce i Violonczelle stare, dobre. Ulica Żórawia Nr 26, mieszkania 1, od godziny 1 do 5 po południu. D—28838— 2—6

Tylko przez **15** dni z powodu nagromadzenia towaru sprzedaje po kop. **95** **korzec Węgla** zagraniczn. z dostawą

Skład Węgli KONKURENCJA,

LESZNO 30 LESZNO. D—28477—3—3

Bandaże rupturowe,

pachwinowe i pępkowe, umiejętnie ze świadomością rzeczy dopasowywane, polecają się.— Ulica Królewska Nr 23, pod firmą

DRESE.

D4—12—28278—

Wyprzedaż!

Chodniki Ceratowe po kop. 25 za łokieć. Ulica Twarda Nr 1, drugi dom za Kościołem w Sklepie, gdzie rolety płócienne. D—28348— 3—3



Za przystępną cenę do sprzedania **Meble orzechowe**, mało używane, **Garnitur** brokatelą kryty, oraz **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, **para Łóżek, Umywalka, Stolik** do kart **Garnitur** angielski, **2 Lustra, Biuro** o 5-u szufladach, **Szeslong** skórą kryty, **Stół** jadalny, **Kredens** szabowany, **Kozetka i 6 Napoleonek.**— Ulica Chmielna Nr 22, tam gdzie drzewka przed domem, wprost bramy na dole. D3—3—28764—

Otrzymane w komis

Sardynki Gustalfa,

świeże tegoroczne, **po cenie fakturowej**, są do sprzedania **na skrzynki** w Handlu

Ludwika Sommer,

ulica Długa Nr 37. D3—3—28704—

Towar wyborowy, ceny umiarkowane! Krajowa Fabryka Zapałek.

WIELKA WOLA pod Warszawą. Zamówienia na wszelkiego rodzaju **Zapałki**, przyjmuje Fabryka na **Woli** i Kantor p. **T. Poświk.** — Nowolipie Nr 3, w Warszawie. D—28803— 2—3

Do sprzedania **w komis**

MEBLE,

Garnitur duży, brązowym sypptem kryty; Kanapa; 4 Fotele i 2 Krzesła duże; Stół okrągły za rs. 250, bez Stołu rs. 200. — Wiadomość: ulica Leszno Nr 13 nowy, u Kreczmara. D—28835— 2—3

Powozy

do sprzedania używane, Karety na 2, 3, 4 osobowe; Kocze; Faetony; Bryczka na 4 osoby na resorach. — Ulica Elektoralna róg Orlej Nr 8. D—28797— 2—3

do sprzedania!

4 Garnitury Mebli, oraz Kredens Orzechowy i wiele innych.—Ulica Marszałkowska Nr 49, u Tapicera. D—28556— 2—3

Do sprzedania:

Futro lisy, wełną kryte; **Mufka** tumakowa; **Piecyk żelazny**, mało używany; **Porcelana** nowa, na sześć osób; **Firanki** nowe 24 łokcie; **Półka** jesionowa, politurowana; **Kanapka** wyplatana; **Stolik** okrągły; **Lampa** duża nowa; dwie **Kuchenki naftowe; Poduszka** gumowa, dla chorego.— Ulica Podwal Nr 36, pierwsze piętro, od frontu, od godz. 11 do 4 po południu. D—28808— 2—3

Do sprzedania

bardzo tanio, dwa Pół-Paltka jedwabne na wacie, Porcelana ozdobna, Lampa, Szafka kuchenna, Samowarek, i różne rzeczy gospodarskie. — Ulica Marszałkowska Nr 16B, mieszkania 15, od godziny 10 do 2. D—28810— 2—2

Ważna wiadomość dla Dam!

Po dwuletniem studjowaniu w Paryżu otwieram Zakład

Kroju Sukień

i wszelkich fasonów. W 8 lekcjach podejmuję się kompletnie wyuczyć osoby niemające żadnych zasad. Wyrachowanie to techniczne P. Burżoa, tak zrozumiałe, że uczennica po 4 lekcjach, krajać może bez poprawki; nie potrzeba dzieł i 1,000 rycin, gdyż na wyrachowaniu stanika opiera się cała nauka, co żurnal przynieść może. — Była Nauczycielka Instytutu w Nowej-Aleksandrji (Puławach), **ZALESKA, Nr 97, plac Zygmunta**, gdzie **Apteka. Uczennice mogą mieć pomieszczenie.** D4—6—27273—

!!! Zupełna wyprzedaż!!!

biżuterji złotych i ładnych korali; tamże do sprzedania **Fortepian**, u jubilera, Piwna 11 nowy. 3—12 —26904—D

Potrzebne są zaraz

PANNY,

do krawieczyzny uzdolnione, podręczne i do nauki. — Ulica Karmelicka Nr 7, mieszk. 25. D—28633— 3—3 **H. Grudzińska.**

Fabrykant ZAPAŁEK,

posiadający zupełną znajomość tego fachu, poszukuje miejsca zawiadowcy fabryki tego rodzaju w Królestwie lub w Cesarstwie.— Bliższa wiadomość udzieloną będzie za nadesłaniem oferty pod literami F. E. w Petrokowie, dom Karola Lüdke obok cegielni na Bykowskiem przedmieściu. D2—3—28749—

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury,"

podaje do wiadomości, że otwarty został siódmy Sklep Stowarzyszenia, w domu Nr 18, przy ulicy Twardej.

Sklep ten zaopatrzony został w różne **towary kolonialne**, jako to: **cukier, herbaty różnych firm, kawy, ryże, makarony ruskie i zagraniczne, świece stearynowe, krochmale,** jak również i **produkta** spożywcze.

Mąka z młynów zagranicznych;

Wyborowe Masło litewskie;

Powidła, Grzyby, Kasze perłowe i orkiszowe, znane już Publiczności ze swej dobroci;

Octy Spiessa i inne.

Wszystko w gatunkach wyborowych, po cenach umiarkowanych.

W sklepie wywieszony jest cennik towarów, poświadczony przez Zarząd.

Mający zamiar przystąpienia do Stowarzyszenia, znajdą objaśnienie w Sklepie. K—26749—6—6

ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKI

Ludwika Lilpop,

egzystujący od roku 1820, przy placu Teatralnym, w domu A. Neprosa, dawniej Petyskusa Nr 4736/7 Zaopatrzony w znaczny wybór zegarków z fabr. **Patek Philippe** et Comp. **Ch-s F. Tissot i Syn,** oraz z innych celniejszych fabryk Genewskich. K—28402— 2—6

Dziś i codzień,

prócz potraw à la carte, wydają się **OBIADY** od godziny 2-ej do 6-tej, po kop. 75 i rs. 1 kop. 50.

w Restauracji S. Zięciakiewicza

Plac Teatralny, Nr 7, 1-e piętro. K—91 —17940—0

PIERNIKI własnego wyrobu, w najrozmaitszych gatunkach i różnorodne drobne pierniki, zwane Zukiernissy, poleca w wielkim wyborze **fabryka biszkoptów angielskich J. STENGEL, Marszałkowska Nr 62,** obok domu Blocha. 4—6 —28034—K

19. ELEKTORALNA 19.

Polska Fabryka Pierników Adama Popławskiego,

egzystująca od lat kilku, przy ulicy **Elektoralnej Nr 19,** wprost głównego wejścia do szpitala S-go Ducha.

Na zbliżające się **Święta Bożego Narodzenia,** przysposobiła olbrzymie zapasy pierników w najrozmaitszych gatunkach, z czem poleca się pamięci i względom Szanownej Publiczności.— **Kupującym za rubla dodaje się za 15 kop. tegoż towaru, a handlującym odstępuje się stosowny rabat.**

19. ELEKTORALNA 19. K—28040—4—8

OKAZJA.

Dubeltówka,

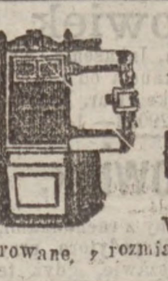
prawie nowa, systemu „Lancastra" z lufami L. Bernarda i wszelkiemi przyborami do robienia patronów, oraz bardzo piękny **kołnierz** z bobrów kamczackich, do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 57, w kantorze wynajmu karet. 2—3 —28900—K

Po 65 kop.

Garniec Nafty Amerykańskiej 7½ ℔ wagi mającej sprzedaje

Skład Lamp i Nafty J. Dworzyńskiego,

przy ulicy **Tłomackie Nr 3, dom Manna.** K—28032—4—6



SPECJALNA FABRYKA

kass żelaznych ogniotrwałych Roberta Bothe,

Nowy-Świat Nr 38. Wielki wybór. Cenniki illustrowane, z rozmiarami i wagą. K—19363— 62—150

Kąpiele, Książęca Nr 4,

pierwszy dom od Nowego-Światu. K—13864—130—300

Na Gwiazdkę! dla uczącej się młodzieży.

Modele lokomotywek parowych z ruchomemi cylindrami, działające za podpaleniem lampki spirytusowej po rs. 3 kop. 25. **Modele lokomobilek parowych** po rs. 1 kop. 80 wyrabia i posiada **M. Grodzieński, Mechanik.** Warszawa, Nowy-Świat Nr 58. 3—12 —28754—K

Za Rs. 140 jest do sprzedania

Szuba tumakowa,

atłasem kryta i podobny garnitur, w bardzo dobrym stanie, w składzie futer Karola Rother, plac Teatralny. K—28765—3—3

DOM

do sprzedania, murowany, dwupiętrowy, z placem frontowym do budowy. — Wiadomość w gmachu hipoteki, w kancelarji rejenta W. Rutkiewicza. K—28183—4—9

Do sprzedania

Folwark

na dogodnych warunkach, w gubernji lubelskiej, od stacji kolei nadwiślańskiej szosą wiorst 16, od Bugu wiorst 6 oddalony, włók około 60 przestrzeni. W tem ziemi ornej cd koło 150 mórg 300-prętowych, łąk i pastwisk około 200 m., reszta pod lasem przeważnie sosnowym. Gleba na całej przestrzeni w połowie pszenna. W tymże folwarku prosperuje interes przemysłowy podług nowej konstrukcji urządzony, z dochodem przeszło pięć tysięcy rs. rocznie. Także **Majątek** do wydzierżawienia, włók około 50, w dobrej glebie. Informacyj udzieli Wlekliński, Długa Nr. 17. 4—4 —28115—K



Na Kolendę Bóciki!!

jako praktyczny i tani podarek

Z zakładu nauki Szewctwa dla Kobiet Florentyny Aleksandrowicz,

zacznie się z dniem dzisiejszym i trwać będzie do dnia 20 b. m. sprzedaż **Obówia** z letniego sezonu po **cenach kosztu**, a świeżego wyrobu po cenach jak najumiarkowańszych, na Nowym-Świecie w Sklepie domu Nr 5, wprost Straży Ogniowej.

D—29050—1—2

OCZEKIWANE CYGARA

Walküre w cenie rs. 6 za 100 sztuk
Oceana „ „ 5 „ „

z Fabryki F. Kirsteina w Rydze,

nadeszły już

Do Składu Tabacznego

pod firmą:

A. L'ESPERENCE

SENATORSKA Nr 20. D--29056—1—6

KIJEWSKI, SCHOLTZE I SPÓŁKA, HUTA SZKLANNA W TARGÓWKU

Kantor przy ulicy Solec Nr 49.
Sprzedaż detaliczna w Hotelu Lipskim, Bielańska Nr 3

K—26800—9—10

Wielki Wybór Słomianek

(wycieraczek do nóg),

różnej wielkości i kształtu wyrobione z włókna **Kokosowego, Amerykańskiego Manilla, Włoskiego Esparto, Morskiej trawy** i ze **Słomy**, w najrozmaitszych kolorach, najzwyczajniejsze i ozdobne do użytku w powozach, w handlach przed Kontuary i t. p. miejscach, **Chodniki kokosowe** gładkie i ze szlakami różnej szerokości, w gatunkach tylko wyborowych poleca:

SKŁAD SŁOMIANEK I CHODNIKÓW

przy SKŁADZIE SZCZOTEK I PĘDZLI

ALEKSANDRA FEISTA

w Warszawie, przy ulicy Senatorskiej.

☞ **Handlującym odstępuje się rabat.** D—29020—1—3

Mufka damska

zostawiona w Instytucie Ziemińskiego, przy ulicy Marszałkowskiej, za udowodnieniem własności i zwrotu kosztów ogłoszenia może być odebraną. D—29067—1—1

Są do sprzedania

Dwie Konsole

palisandrowe, Simlerowskiej roboty.—Wiadomość u Szwajcara w Hotelu Krakowskim.

D—29065—1—2

Koń gniady

powozowy, jest do sprzedania.—Ulica Wiejska Nr 12, u stangreta Jana.

D—29062—1—3

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli,

złożony z 6-ciu Napoleonek, Kozetki i Stołu, kryte kretonem w dobrym gatunku, za rs. 40. Wiadomość: ulica Świętokrzyzka Nr 27, mieszkania Nr 2. D—29024—1—2

Fortepian

zagraniczny, palisandrowy, o 7-miu oktawach, z całem blatem metalowym i 4-ma szprejcami, jest do sprzedania.—Wiadomość: ulica Nowomiejska Nr 17, drugie piętro, mieszkania 7, od godziny 10 do 2 po południu.

D—29051—1—3

Jest do odstąpienia

Sklep Wędlin,

z całem urządzeniem, za cenę przystępną. — Wiadomość w Sklepie, przy ulicy Łuckiej pod Nrem 14. D—29054—1—3

Jest do sprzedania

Suknia wełniana,

na osobę średniego wzrostu i Palto damskie elki, rypsem wełnianym kryte.—Ulica Elektoralna Nr 22, mieszk. 5. D—29074—1—3

Do sprzedania:

Jest kilkoro **SANEK**, na pojedynkę i para **KONI**. — Wiadomość u Ślusarza Ręczarskiego, przy ulicy Twardej pod Nrem 30.

D—29045—1—3

SANKI

na pojedynkę i para KONI, używane, do sprzedania. — Wiadomość: ulica Królewska Nr 23, w Dystrybucji.—Tamże sprzedaje się kompletne okucie, do Sanek parokonnych.

D—29055—1—2

Garnitur Mebli

mahoniowy jest do sprzedania.—Ulica Solna Nr 6, wiadomość u Rządcy domu.

D1—3—29063—

Rs. 2,000,

jest do ulokowania na dom murowany w Warszawie, na pierwszy numer hypoteki po towarzystwie Kredytowem, bez pośrednictwa osób trzecich.—Żądający zechcą swe adresy złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. B. Z. D2—3—28925—

Jest do sprzedania:

Komoda, Szafka, Stół i Algierka szopowa męzka.—Ulica Nowolipki Nr 30, mieszk. 7.

D3—3—28846—

Uprzywilejowany, nie spalający się ZAPALACZ OGNIA Antoniego Delavilla i sp.

Najpewniejszy, najprostszy, najtańszy, najszybszy i najdogodniejszy środek do rozniecania ognia pod płytą, w kominie lub w piecu.

Niespalający się kamień

pali się jasnym płomieniem bez zapachu i dymu, 8 do 10 minut i po użyciu szybko może znowu być zastosowany.

Cena 50 kop. za sztukę. Dla zamiejscowych 3 sztuki 2 ruble na odległości do 2,500 wiorst; więcej nad 2,500 wiorst. 3 rs., Nabywającym hurtownie, stosowny rabat.

Główny Agent dla całego państwa Rosyjskiego:

F. KLOPFER, Newski nr 11, St.-Petersburg. **w Moskwie, L. Metzl,** Staraja Płoszczad', dom Miczinera; **w Odessie, F. Mors,** dom Wagnera; **w Rydze, H. Selig,** Sünderstrasse, nr 1.

OSTRZEŻENIE.

Te tylko zapalacze ognia są prawdziwe, które są zaopatrzone w markę z podpisem Antoniego Delavilla i Sp. D1—1—28057—

CUKIERNIA

jest do sprzedania z powodu wyjazdu, w dobrem miejscu i od wielu lat egzystująca. Wiadomość: ulica Marszałkowske, nr 65, u p. W. Klopferta.

D1—6—29040—

Ważna Wiadomość dla Szanownej Publiczności.

Dla ułatwienia i przekonania się o rzeczywistej taniości, podaje się niżej ceny, a mianowicie: Wełn. towary na suknie od kop. 12, Płótno krajowe od kop. 11, Perkale białe od kop. 10, Barchany $^5/_4$ od k. 15, Barchany pikowe $^5/_4$ od k. 18, prześcieradła $^3/_2$ ł. długie i $^2/_2$ sz. od k. 80, Prześcieradła $3^1/_2$ ł. długości i $2^1/_2$ szerokości od k. 80, Flanelki drukowane od k. 18, Obrusy wełn. rypsowe od rs. 4 k. 20, oraz Obrusy mniejsze od rs 1, Chustki wełn. od rs. 2 k. 50, Chustki płócienne od rs. 2 k. 50, oraz Towary jedwabne, Aksamity, Kaszmiry i Belwety; ulica Grzybowska nr 5, W. Reingold.

D1—3—28921—

Do sprzedania

Futro Szopy,

mało używane, za rs. 65 i **Zegarek** złoty, pół hronometra z dewizką, za rs. 120. — Ulica Sliska Nr 32, mieszkania Nr 22.

D—28924—2—2

Algierka Szopowa,

w dobrym stanie, do sprzedania.—Ulica Marszałkowska Nr 45, stróż wskaże.

D—28947—2—3

SZUBA

męzka, z doborowych szopów, na słuszny wzrost jest do sprzedania. — Ulica Niecała, dom Krupego Nr 12, mieszkania Nr 15, między godziną 10 a 3-cią.

D—28941—2—3

!!!Za Rs. 225!!!

Jest zaraz do sprzedania RESTAURACJA z BAWARJĄ, z całem urządzeniem, w ludnem miejscu, komorne 240 rs. rocznie.—Wiadomość: Nowolipie Nr 20, w drugiem podwórzu, w oficynie, mieszk. Nr 17.

D3—3—28610—

Do sprzedania

LOKOMOBILA

o sile 6 koni, fabryki Lachapelle w Paryżu, w zupełnie dobrym stanie. — Wiadomość w sklepie **Karola Güthnera,** Marszałkowska Nr 34. D3—3—28564—

Dla Panów myśliwych.

Do sprzedania pies Pontor, ułożony do polowania. Wiadomość Ogrodowa 16, u pp. Bujniskich od 10 do 5 we dnie.

D2—2—28863—

Jest do sprzedania zaraz

APTEKA

na prowincji, w gubernii Płockiej.—Bliższa wiadomość w Aptece W-go Lerowskiego, przy ulicy Marszałkowskiej.—Zarządzający Apteką w Bieżuniu **BERNHARD.**

D3—5—28558—

Potrzebny jest zaraz albo od Nowego Roku

LOKAL

na pracownię dla artysty, malarza z odpowiednim światłem, jeżeli można górnem i pokojem 1 lub 2 mieszkalnemi z umeblowaniem lub bez.—Adresa uprasza się składać w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. W. P. D2—3—28905—

Ważne na czasie!!!

Dwa pokoje piękne z meblami, opałem, pościelą, usługą i herbatą z rana i wieczór, za rs. 45 do wynajęcia zaraz przy zacnej familji. Tamże stołować się można. Wiadomość ulica Nowy-Świat Nr 55, w oficynie lewej, 1-sze piętro u p. Kochanowicza, Nr 4 mieszkania, stróż wskaże.

D2—3—28965—

Ktoby miał do wynajęcia w Warszawie na kwartał od 1-go stycznia lub 1 lutego 1881 r.

Dwa Pokoje

umeblowane i kuchnię, raczy nadesłać zawiadomienie pod adresem: A. Malinowski, w Gośniewicach, stacja pocztowa Grójec.

D1—5—29061—

Potrzeba

Mieszkania na parterze, lub 1-szem piętrze, złożonego z 4 do 5 Pokoi i kuchni, w stronach ulicy Marszałkowskiej, lub Nowego Światu. Może być w oficynie. Adresy uprasza się składać w Redakcji niniejszego pisma, pod lit. M. W. 4. D—29033—1—3

Dwa Mieszkania

kawalerskie, składające się każde z dwóch pokoi w środku miasta, zaraz do wynajęcia. Wiadomość w Magazynie obuwia p. Stanisława Blechsmidt. Czysta Nr 2.

D—29069—1—3

Jest do wynajęcia zaraz albo od 1 stycznia

Pokój

od frontu, obszerny i wesoły, z oddzielnem wejściem za rs 10 miesięcznie; może być z usługą i herbatą. Aleja Jerozolimska, nr 26 mieszkania 9, wejście z bramy na prawo.

D1—3—28998—

Jest do wynajęcia

STAJNIA

na trzy konie, z mieszkaniem, dla stangreta. Ulica Włodzimierska Nr 12, szwajcar wskaże.

D3—3—28697—

Do odstąpienia

Sklep Wiktuałów.

Ulica Wolność Nr 3. D3—3—28694—

Sklep

z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia za cenę kontraktową. Sklep z dwoma pokojami i oknem wystawowem, przy ulicy pryncypalnej i w punkcie handlowym.—Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 13, mieszk. 2, na dole. D3—3—28648—

Do wynajęcia murowane

Stajnie i Wozownie,

obszerne i mniejsze, lub też SKŁADY. oras pojedyńcze mieszkania. — Sienna Nr 6a, pierwszy dom za parkanem od Żelaznej, wiadomość u stróża. D3—6—28561—

Z powodu interesów domowych jest do srzedania

Sklepik Wiktuałów

korzystny. — Ulica Dobra Nr 10.

D3—3—28591—

Jest do **wynajęcia** od Nowego Roku

Warsztat obszerny

i Mieszkanie, oraz Plac od ulicy 20 łokci dług. 15 łokci szer. — Także dwa Pokoje i kuchnia, przy ulicy Hożej Nr 35/1445 LE.

D—28629—3—3

Sklep z Wiktuałami,

jest do odstąpienia w każdym czasie.—Wiadomość w Kiosku, przy Koperniku

D—28656—3—3

Sklep Wiktuałów

jest do odstąpienia w każdym czasie z powodu zmiany okoliczności. — Ulica Ogrodowa Nr 17. D1—3—29027—

Zgubiono

$^1/_4$ **część losu** nr 6,800, wziętą w kantorze Wejnberga, w Lublinie. Znalazca zwrócić raczy do tegoż kantoru lub W. Dąbrowskiego, Obrońcy w Lublinie; tenże los do klasy V opłacony, o czem stosowne podanie zrobiono do urzędu Loterji.—**A. R.** D1—1—29073—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.
Дозволено Цензурою. Варшава 27 Ноября (9 Декабря) 1880 г.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 274

Dnia 9 grudnia 1880 roku. *Czwartek.* *Dnia 27 listopada (9 grudnia) 1880 roku.*

Wyszła z druku książka pod tytułem

Przypowieści, Legendy i Myśli

z Talmudu i Midraszu, spolszczone przez **Dawida Rundo** i jest do nabycia w znaczniejszych księgarniach. Skład główny w drukarni H. J. Rundo, przy ulicy Tłomackie pod Nr 8.
1—3 —28928—D

Potrzebną jest

PANNA

do maszyny pończoszniczej. — Solna Nr 13.
D—28971—2—3

OSOBA

znająca krawieczyznę, białe szycie i różne ręczne robótki, poszukuje zajęcia w magazynie, lub jakiej pracowni, albo też jako wyręczycielka gospodyni domu. — Wiadomość: Hotel Kowieński Nr 14, na Krak. Przedm. i ulicy Koziej, od godziny 10 rano do 12-tej.
D—28866—2—2

BONA NIEMKA

z frøblowską szkołą potrzebna do 6-letniego chłopczyka, znająca krawieczyznę, białe szycie i zajęcie się gospodarstwem, pensja rocznie do 120 rubli, tylko posiadające świadectwa mogą się zgłaszać, ulica Elektoralna Nr 33, pierwsze piętro, z frontu, mieszk. 4, od godz. 3 do 5 wieczorem. Zaraz potrzebną jest dobra **KUCHARKA**, którąby się podjęła i prania, wymagane są świadectwa, pensja kwartalna rs. 15, zgłaszać się od godziny 5 do 6 wieczorem. D—28876—2—3

Niemka wykształcona,

poszukiwaną jest na demi-place. — Wiadomość: ulica Długa Nr 23, w pierwszem podwórzu na lewo, drugie piętro. — Tamże jest **POKÓJ** na pierwszem piętrze, o dwóch oknach, dla przyzwoitej osoby płci żeńskiej.
D—28955—2—3

Do pracowni **p. Ottolji**, potrzebne są zdolne

PANNA

do sukień i podręczne. — Ulica Widok Nr 2a. D—28709—3—3

PANNY

umiejące robić na maszynie, do pończoch, znajdą stałe zajęcie. — Hoża Nr 10, dom p. Wolińskiego, 1-sze piętro.
D—28729—3—3

Na pensję wyższą w mieście położonem przy kolei, w bliskości Warszawy, potrzebne są od 1-go Stycznia

2 Nauczycielki,

do wykładu języka francuzkiego i niemieckiego, znające prócz tego jakiś inny przedmiot gruntownie. Osoby interesowane zgłaszać się raczą od godziny 11 do 2, przy ulicy Świętojerskiej, pod Nr 12a, w trzeciem podwórzu, mieszkania Nr 14. D—28828—3—3

Potrzebną jest

Francuzka

do zarządu domem.—Wiadomość: róg ulicy Senatorskiej i Miodowej, w Fabryce Luster.
D—28844—3—3

UCZNIA

potrzebuje Skład Win i Delikatesów J. Korneckiego. — Nowy-Świat Nr 40.
D—28554—3—3

Nauczycielka

z muzyką, posiadająca języki i nauki klasyczne, poszukuje demi-place, lub miejsca nawsi. — Ulica Świętojerska Nr 10, w Sklepie z pieczywem. D—28841—3—3

Potrzebne są

PANNY

kompletnie zdolne, do pasowania staników, Maszynistka, oraz do nauki. — Wiadomość w Pracowni J. Chłusowiczowej, w nowej oficynie Saskiego Hotelu, przy ulicy Koziej pod Nrem 5. D—28809—2—3

Młoda Niemka

z dyplomem, do konwersacyj, poszukuje lekcyj na godziny języka, oraz konwersacyj.—Ulica Długa Nr 23, gdzie Eldorado, na Pensji, rano od godziny 10 do 12. D—28816—2—2

Potrzebni są

Uczniowie,

do Zakładu wyrobów Stolarskich. — Wiadomość: ulica Śliska Nr 1, u stolarza.
D—28791—2—3

Dla powiększenia interesu fabryczno-metalowo-przemysłowego już egzystującego i w najpiękniejszem rozwoju, poszukuje się

Wspólnika,

z kapitałem od 5—8,000 rs., fachowość niewymagana 100% brutto zapewnia się.—Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 38, mieszkania 9, od godziny 9 do 11 zrana i od 4 do 6 wieczorem. D—28830—2—3

Urzędnik posiadający

języki: polski, ruski, francuzki i niemiecki, poszukuje odpowiedniego zajęcia po godzinach biurowych. Adresy uprasza się składać pod lit. W. A. G. w Kiosku róg Nowego-Świątu i Alei Jerozolimskiej.
D—28836—2—3

Do Interesu przemysłowo-handlowego tu w Warszawie, poszukuje się w jednej osobie

Buchhaltera-Kasjera,

z kaucją 2 do 3 tysięcy rubli, z zapewnieniem hypotecznem, przyzwoitem wynagrodzeniem i w danym razie tantjemą. Reflektanci z powołaniem się na uteren ie zechcą składać oferty w Redakcji pod lit. S. W. Z.
D—28795—2—5

Do **Interesu przemysłowo-handlowego**, renomowanego i znakomicie procentującego, poszukuje się:

Wspólnika, lub Administratora,

z kapitałem 10—12, do 15 tysięcy rubli. Kapitał rzeczony złożony być może zaraz, lub wciągu lat 2-ch.

Jest także do odstąpienia

INTERES PRZEMYSŁOWY

na prowincji, bardzo korzystny i na dogodnych warunkach. Kapitał zaraz wymagany 5 do 6 tysięcy rubli. Dochód zaś roczny przy połowie tylko produkcji minimum 3,000 rubli netto! a księgami handlowemi udowodnionem być może, że wciągu ostatnich 3-ch lat dochód ten rocznie przynosił więcej jak trzy razy tyle. Reflektanci raczą składać swe adresy w Redakcji, pod lit. Z. W. S.
D—28796—2—5

MAMKA

młoda i zdrowa, ze świeżym pokarmem, bez długu, jest u Akuszerki Lebiedzińskiej.—Ulica Świętojańska Nr 21. D2—3—28918—

MAMKA

wiejska ze świeżym pokarmem, bez długu, u Akuszerki Bukowskiej. — Ulica Bednarska Nr 9. D—28968—2—2

MAMKI

młode, ze świeżym i ze starszym obfitym pokarmem, bez długu u Akuszerki A. Wołyńskiej.—Ulica Hoża Nr 3. D—28957—2—3

WOŹNY.

Potrzebnym jest Woźny z kaucją rs. 300. — Wiadomość u p. Adwokata Dzwonkowskiego, przy ulicy Długiej Nr 49. D—28922—2—2

Potrzebny jest

Plac

na SKŁAD WĘGLI,

ktoby takowy z panów gospodarzy posiadał, raczy złożyć oferty na ulicę Złotą Nr 13, w Mleczarni. D2—3—28892—

W Dobrach Rozalin,

położonych przy trakcie z Grodziska do Tarczyna, są do sprzedaży, **dwa buchajki**, pół krwi holenderskie.—Bliższa wiadomość na miejscu u rządcy. D3—3—28501—

Pompki antałkowe, krany

znane z nadzwyczaj korzystnych zalet przy sprzedaży piwa w kufelkach, jako też najnowsze **przyrządy do mycia, napełniania i korkowania butelek**; oraz wielki wybór najpraktyczniejszych **wentylatorów**, wyciągających dym i zepsute powietrze z lokalów, poleca:

Biuro techniczne, skład maszyn i narzędzi piwowarskich K. POSZEPNEGO

w Warszawie, Zielna Nr 5.
D3—3—28468—

MŁODSZA

umiejąca pięknie prać, prasować i szyć, może się zgłosić na ulicę Bracką Nr 10, mieszkania Nr 1, dobre świadectwa są wymagane. D—28479—2—3

Poszukuje pracy

CZŁOWIEK

pojedyńczy w sile wieku, umiejący czytać, pisać po polsku, nieco i po rusku, obeznany w rachunkach, posiadający chlubne świadectwa jako pisarz prowentu, a z roku bieżącego magazyniera fabrycznego, w Warszawie, pragnie przyjąć zaraz, lub od 1 Stycznia jakikolwiek obowiązek, lub pracę, a w razie potrzeby może złożyć kaucję nie wielką, najwyżej do 100 rs. Uprasza najuprzejmiej o łaskawe zawiadomienie potrzebujących.—Ulica Miodowa Nr 16, w mieszkaniu na 3-m piętrze, w oficynie, lub w Kiosku na ulicy Senatorskiej róg Koziej.
D—28454—2—3

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania

Kawiarnia,

z całem urządzeniem. — Wiadomość w Kiosku przed domem Roezlera.
D—28657—3—3

Z powodu z miany miejsca, jestem zmuszony sprzedać

Dom piętrowy

z facjatami, w dobrym stanie, na Nowej Pradze, przynoszący rocznego dochodu **około 1,000 rubli**, za cenę bardzo przystępną, bo tylko **7,500 rubli**, z której to sumy 2,400 rs. pozostanie na pewien czas na procencie.—Wiadomość przy ulicy Złotej Nr 28e, mieszk. Nr 20, każdodziennie do godziny 10 rano. D—28560—3—3

Kto chce zbyć korzystnie

Kwity Lombardowe, niech się zgłosi na ulicę Chmielną Nr 23, mieszkania 9, w prawej oficynie na parterze. D2—6—28472—

Jeden z najdawniejszych składów **Zabawek Dziecinnych**, bo od lat 54, egzystujący pod firmą:

Gotlieba Laskiego,

Senatorska Nr 460, wprost szkoły Junkierskiej, poleca się Szanownej Publiczności z największym doborem Zabawek i Zajęć dla młodzieży, tak zagranicznych jako i krajowych, po cenach dotąd nieprakiykowanie nizkich.
Z szacunkiem **Gotlieb Laski.**
D2—3—28446—

Maszyna nowa

!!!Kupuje!!!

Złoto, stare biżuterje i Kamienie **Jubiler Józef Bether.** — Piwna Nr 11 nowy.
D3—3—28282—

Na Gwiazdkę!

Wyprzedaż Sukienek Dziecinnych, Kapeluszy i Kostjumów damskich, pozostałych z sezonu **w Magazynie Paryzkiem, Królewska Nr 25.** Robota sukien od Rs. 9.
D4—6—28397—

Dzierżawa

dwóch **Folwarków**: jednego położonego w Powiecie Grojeckim, a drugiego w Powiecie Sochaczewskim. Nadto do sprzedania Lasu stokilkadziesiąt morgów, w bliskości Warszawy. Konkurenci o Dzierżawę i kupno Lasu zechcą nadsyłać swoje adresy w zapieczętowanych kopertach, na ręce szwajcara Hotelu Polskiego, pod lit. A. J. J.
D—28626—3—3

Ktoby miał

Rs. 1,500,

do wypożyczenia, na pierwszy numer hypoteki domu drewnianego, położonego tuż za Moskiewską (Grochowską) Rogatką, w szacunku rs. 10,000 na dobry procent; raczy się zgłosić bez pośrednictwa na ulicę Mostową pod Nr 2, do Rządcy domu.
D—28634—3—3



Za Rs. 215

Fortepian

o 7-miu oktawach, 3 szprejcach, drugi o pół siódmej za 110 rs., krótki, do sprzedania.—Stare-Miasto Nr 8, mieszkania Nr 6, 2-gie piętro. D3—3—28636—

Za przystępną cenę do sprzedania



MEBLE

ORZECHOWE,

bardzo mało używane, **Garnitur** brokatelą kryty, **2 Szafy** rozbierane. **Szafka** do bielizny, **Garnitur** francuzki, **Garnitur** angielski, para **Łóżek, Szeslong** skórą kryty, **Biuro** o 5 szufladach, **Stolik** do kart, **Lustro**, **Kredens** orzechowy, szabowany i **Tualeta** damska.—Ulica Zielna Nr 2 od rogu Chmielnej, mieszkania Nr 2, w oficynie na prawo, na dole.
D3—3—28755—

Para ŁÓŻEK,

masiv jesionowych, urzędowej roboty i dwie Szafki wystawowe do obuwia są do sprzedania.—**Wiadomość: Tłomackie Nr 2,** w magazynie obuwia. D3—6—28327—

FABRYKA

do sprzedania lub wydzierżawienia, przy jednej ze stacyj Dr. Żel. W.-W. z machiną parowa o sile 25 koni, kotłami, parowymi

HERMAN I GROSSMAN,

10 Miodowa wprost Sądów 10.

Sprzedaż i WYNAJEM Instrumentów.

—o—

Dla ułatwienia Skład urządził w bieżącym sezonie



Sprzedaż Instrumentów NA RATY począwszy od **Rs. 25** miesięcznie, bez żadnej zaliczki.

D—27975—3—0

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

JANA MIECZKOWSKIEGO,

przy ulicy Miodowej Nr 1,

NAGRODZONY NA WSZYSTKICH WYSTAWACH MIĘDZYNARODOWYCH

JEDENASTOMA MEDALAMI,

(z których cztery złote) i prawem używania HERBU PAŃSTWA, oraz

DZIESIĘCIOMA ZASZCZYTNEMI OZNAKAMI,

istniejący bez przerwy od lat 30.

Obecnie odświeżony i zaopatrzony w aparaty najnowszego systemu, wykonywa wszystkie prace w zakres sztuki fotograficznej wchodzące. Posiadając zaś podwójną altanę fotograficzną i liczny zastęp zdolnych pracowników, nie naraża klijentelę na długie oczekiwanie swej kolei.

D—27966—4—0

U Akuszerki K. Michalczyk

są Pokoje dla osób spodziewających się słabości. — Marszałkowska Nr 60, róg Zielonego placu. D5—6—27762—

P O K Ó J

osobny, z usługą i życiem, lub bez, do najęcia od 1-go Stycznia.—Wiadomość: Marszałkowska Nr 49, w prawej oficynie, 1-sza sień, na 1-m piętrze, Nr 12 mieszkania. Tamże do sprzedania TACA i SERWIS do oliwy i octu, Frażetowskie. D2—2—28743—

Nowy-Świat Nr 31,

w każdej chwili do najęcia na 1-em piętrze nad antresolą frontowy

Appartament:

siedm pokoi, prócz tego przedpokój, balkon na ulicę, passaż, wygódka, kuchnia, spiżarnia, piwnica itd. z umeblowaniem lub bez, salon i pokój jadalny są ogromne.

Tamże do najęcia **dwa pokoje umeblowane**. w pierwszym za przeforsztowaniem stoją łóżka, umywalnia itd. Wejście oddzielne prosto ze wschodów, miesięcznie rs. 25, z opałem rs. 30. D2—3—28702—

---

2 POKOJE

z osobnem wejściem zaraz do odnajęcia, z wszelkiemi wygodami, za Rs. 15 miesięcznie.—Szkolna Nr 3, mieszkania Nr 19. D2—3—28508—

Mieszkanie

za rs. 200, do wynajęcia zaraz lub od Nowego Roku do 8 lipca, przy ulicy Wspólnej Nr 13a, na drugiem piętrze, z balkonem, suche i ciepłe, składające się z 4 pokoi, przedpokoju, passażu, pasażyku, spiżarni, kuchni, piwnicy i małej górki, zlew i woda. Tamże jest komoda orzechowa za rs. 12 do sprzedania i dwie suknie: niebieska kaszmirowa i niebieska batystowa z jedwabnym stanikiem, mało używane. Wiadomość Wspólna Nr 10, mieszkania 3, od godziny 3 do 6. D2—3—28672—

Mieszkanie kawalerskie

złożone z dwóch Pokoi, przedpokoju, do wynajęcia, od 1 Stycznia 1880 r., w domu Maksymiljana Fajansa.—Krakowskie-Przedmieście Nr 52. D—28285—4—4

Za Rs. 54 kwartalnie

Trzy Pokoje,

przedpokój i kuchnia, ze zlewem i wodociągiem, do odnajęcia. — Krucza Nr 2B. D3—3—28651—

Zaraz, lub od 1-go Stycznia do wynajęcia

POKÓJ

dla jednego lub dwóch kawalerów, wejście wspólne, 2-gie piętro.—Ulica Bednarska Nr 17 mieszkania Nr 13. D3—3—28689—

Do wynajęcia od 1-go Stycznia 1881 r.

MIESZKANIE,

złożone z sześciu pokoi, przedpokoju i kuchni, na 2-m piętrze. — Plac Krasiński Nr 2, ze schodów na prawo. D5—5—28054

POKOIK

umeblowany, ciepły i wesoły, ze wszystkiemi wygodami zaraz do wynajęcia; tamże FUTRO kryte aksamitem do sprzedania. — Wspólna Nr 14, mieszk. 5. D3—3—28602—

Trzy Pokoje,

przedpokój, kuchnia z wodociągiem i zlewem i t. d. odnowione w czasie lata, odnajmują się zaraz lub od Nowego-Roku, w domu przy ulicy Hożej Nr 17E, na 3-m piętrze, za rs. 65 kwartalnie, czyli 260 rocznie. D3—6—28620—

Na ulicy Hożej w domu pod Nr 3, są do wynajęcia w każdem czasie

LOKALE

na 1-szem piętrze od frontu, z gruntu świeżo wyrestaurowane.

6 pokoi, przedpokój, kuchnia z wodociągiem i zlewem.—**2 pokoje,** przedpokój i kuchnia w oficynie, a także **Sklepy** po umiarkowanej cenie. D5—6—27985—

U Akuszerki Apolonji Pomorskiej,

osoby potrzebujące odbyć słabość lub przyjezdne na kurację, mogą znaleźć pomieszczenie w oddzielnym lub wspólnym pokoju. — Nowy-Świat Nr 36. 6—6—27996—D

Akuszerka M. Frączak

przyjmuje do siebie osoby spodziewające się słabości po umiarkowanej cenie.—Stare-Miasto Nr 21. D—27326—10—10

Do odstąpienia zaraz, lub od Nowego Roku do S-go Jana r. p.

MIESZKANIE,

złożone z 5-ciu pokoi, przedpokoju i kuchni, z wszelkiemi wygodami, Nowogrodzka Nr 20a, stróż Franciszek wskaże, D—27845—6—6

Są do wynajęcia od Nowego-Roku

Trzy Pokoje,

przedpokój, kuchnia i piwnica, na 1-m piętrze od frontu, przy ulicy Świętokrzyzkiej, pod Nr 4. D3—3—28590—

Jest do wynajęcia, za rs. 5 miesięcznie,

POKÓJ

z usługą i samowarem, w każdym czasie. Ulica Chmielna Nr 35, mieszkania Nr 16. D—28897—2—3

Na **Nowym-Świecie** od frontu

Mieszkanie

wspólne, przy familji, dla przyzwoitej damy, do najęcia w każdym czasie z meblami fortepianem i opałem.—Bliższe warunki na miejscu pod Nr 38, 2 piętro, Nr 4 mieszkania, codzień od 12 w południe do 7 w wieczór. D2—3—28896—

Apartament

6 Pokoi z wszelkiem wygodami, z meblami, lub bez, z powodu wyjazdu jest do wynajęcięcia, w każdym czasie w Alei Jerozolimskiej. — Wiadomość przy ulicy Marjańskiej, w domu Nr 2A, stróż wskaże. D—28978—2—6

Mieszkanie,

złożone z 4-ch pokojów, przedpokoju, kuchni, spiżarni i schowanka, na parterze, suche i ciepłe, jest do odstąpienia od Nowego-Roku, lub wcześniej, za przystępną cenę. — Ulica Widok Nr 8, stróż wskaże. D3—3—28733—

Korzystny Interes!

W Nowym-Dworze, o 4 mile od Warszawy, jest do sprzedania lub wydzierżawienia na Restaurację lub Bawarję dom nowo-wybudowany, wraz z obszernym ogrodem, w którym mogą być urządzone huśtawki, kręgielnie i t. d., stajnia, wozownia i piwnica do tego.—Wiadomość u Właściciela Stanisława Wiśniewskiego, na miejscu. D2—3—28867—

POKÓJ

z kuchnią, na dole, od 1-go Stycznia do wynajęcia.—Nowy-Świat Nr 23; tamże duża sucha Piwnica. D5—6—27875—

POKÓJ

umeblowany, z fortepianem, usługą i samowarem, jest do wynajęcia dla przyzwoitej osoby płci żeńskiej, może być i z obiadem, od Nowego-Roku lub zaraz.—Ulica Grzybowska Nr 30, wiadomość w sklepie cygar. D2—3—28812—

Do wynajęcia od Nowego-Roku 1881

Mieszkanie,

złożone z 3-ch pokoi od frontu, przedpokoju i kuchni, na 2-m piętrze, w domu Nr 2468/15 przy ulicy Nowolipie (obok skweru). — Wiadomość na miejscu, w handlu Win p. Alberta Glaeser. D2—3—28794—

Sklep Wiktuałów

egzystujący od lat 15, jest do odstąpienia, z powodu zmiany interesu. — Ulica Chmielna Nr 6. D—28939—2—3

Poszukuje się do najęcia

SKLEPU,

w okolicy Krakowskiego-Przedmieścia, Nowego-Światu, Długiej, Miodowej lub placu Teatralnego. Interesowani zechcą przysłać adresa na ulicę Widok pod Nr 1 domu, a 9 mieszkania, codziennie do 2-ej z południa. D2—3—28972—

POKÓJ

do wynajęcia, ze stołem i obsługą; tamże

Obiady prywatne.

Świętojérska Nr 22, stróż wskaże. D2—3—28805—

Jest do odstąpienia zaraz

Sklep Wiktuałów

i Norymberski, dobrze procentujący, z towarem i zapasami zimowemi, na dogodnych warunkach; sprzedający jest kawaler, któremu trudno samemu prowadzić interes. — Ulica Łucka Nr 15, wiadomość w tymże sklepie. D2—3—28859—

Sklep Wiktuałów

z urządzeniem eleganckiem, w korzystnem miejscu, egzystujący od lat 5, do sprzedania każdego czasu, za cenę, **rs. 350,** przy ulicy Marjańskiej Nr 2. D—28962—2—2

Z powodu zmiany interesów, jest do odstąpienia w każdym czasie

SKLEP

z wystawą, z całem urządzeniem dość eleganckim i towarem dystrybucyjnym, kolonjalnym, piśmiennym, nieco delikatesów i galanterji, wszystko w gatunkach wyborowych, lub bez towaru, a samo tylko urządzenie. Przy sklepie mieszkanie, dwa pokoiki, kuchnia obszerna ze zlewem i wodociągiem, sionki, piwnica i góra. Miejscowość dla handlu dobra. Osoba nieobeznana z handlem, znajdzie wszelkie ułatwienia i objaśnienia co do zakupu i sprzedaży każdego towaru. Słowem wszelkie warunki dla nabywcy nadzwyczaj dogodne i cena przystępna.—Wiadomość na miejscu codzień do godziny 11 i od 6 do 10 w wieczór.—Ulica Marszałkowska Nr 29, przy rogu Wspólnej. D2—5—28904—

Sklep Wiktuałów,

jest do sprzedania z powodu zmiany interesów, wraz z pokojem i kuchnią.—Ulica Pańska Nr 19. D2—2—28868—

Jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów,

egzystujący od lat sześciu, z przyrządami, od Wielkiejnocy, przy ulicy Niskiej pod Nr 7, wiadomość tamże u gospodarza tegoż domu. D2—3—28473—

Jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów

dobrze procentujący.—Wiadomość w Dystrybucji przy ulicy Nowy-Świat Nr 2. D2—3—28804—

Z powodu zmiany interesu, na jednej z ulic pryncypalnych jest do sprzedania zaraz, lub od Nowego Roku

SKLEP,

składający się z towarów norymberskich i bławatnych.—Wiadomość: ulica Nowy-Świat Nr 19, w Piekarni Francuzkiej. D—28532—3—3

SKLEP

Sasko-Norymberski i Galanteryjny, w dobrym punkcie i dobrze procentujący, z powodu nagłego wyjazdu w każdym czasie do sprzedania. — Wiadomość na miejscu: ulica Świętokrzyzka Nr 24. D3—4—28447—

Pięć Piwnic,

wielkich i suchych. do wynajęcia każdego czasu, mogą być podzielone. — Nowy-Świat Nr 53. D3—6—28481—

Pozostawiono w wagonie Kolei Wiedeńskiej, we Czwartek wieczorem

Mufkę czarną.

Łaskawy znalazca raczy odesłać takową na ulicę Leszno, pod Nr 23, do Właściciela domu, za nagrodą. D—28779—2—3

Nagrody Rs. 10.

W dniu 18 Listopada r. b. wieczorem, zginął **PIES ceter,** cały żółty, bez żadnej odmiany, z obrożą skórzaną, nową, zamykaną na kłódkę. Uprasza się łaskawego znalazcę o odprowadzenie na ulicę Leszno pod Nr 6, gdzie mieszkania Nr 1, do Ludwika Lilpopa, gdzie otrzyma powyższą nagrodę. D—27747—9—0

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою